

**Protokół Nr IX/15
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
15 grudnia 2015 r.**

1. Otwarcie sesji.

IX Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku, powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości. Stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Adam Wyszomirski
- Cezary Szeliga

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad przewodnicząca powołała: panią **Joannę Żurowską** oraz pana **Artura Nycza**

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1.

Lista obecności osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą, jest ob. załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca poinformowała, iż proponuje się rozszerzenie porządku obrad o podjęcie następujących uchwał:

- 1) w sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, - **jako punkt 4.13**
- 2) w sprawie wyznaczenia aglomeracji Myślibórz, - **jako punkt 4.14**
- 3) w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wałcz oraz likwidacji aglomeracji Wałcz wyznaczonej rozporządzeniem Nr 74/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 23 marca 2006 r., - **jako punkt 4.15**
- 4) w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego - **jako punkt 4.16**
- 5) w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Pana Tadeusza Mariana Cieślaka i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa - **jako punkt 4.17**
- 6) w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego - **jako punkt 4.18**
- 7) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego - **jako pkt 4.19**

Dariusz Wieczorek: mam pytanie, ten ostatni projekt uchwały dotyczący stanowiska w sprawie utrzymania spójności terytorialnej województwa, nie przypominam sobie, aby ten projekt pojawił się na którejkolwiek komisji, a myślę, że jest to o tyle istotny projekt, że powinniśmy mieć okazję jednak o tym podyskutować, a po drugie, kto jest wnioskodawcą?

Teresa Kalina: wnioskodawca są kluby radnych, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dariusz Wieczorek: no właśnie, bo są dwa podpisy, a dwóch radnych nie może być wnioskodawcą.

Teresa Kalina: to są dwa kluby.

Dariusz Wieczorek: prosiłbym to jednak poprawić.

Paweł Mucha: do wnioskodawców w sprawie tej uchwały, w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego, poza tym, że mnie razi np. to, że w tym stanowisku są błędy, bo widzę już w tytule między innymi, że nazwę własną naszego regionu mamy pisana małą literą, raz mamy pisane wielką literą, raz małą literą, więc wiedzę, że to było pisane w takim trybie na kolanie, nie chciałbym, żebyśmy w tego rodzaju sprawach tak właśnie procedowali, na zasadzie takiej, że ktoś nam przedkłada projekt, który nie był przedmiotem dyskusji w żadnej komisji sejmiku, w szczególności komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, czy w jakiegokolwiek innej komisji, i państwo chcecie rozstrzygnąć problem, w sprawie której wypowiadają się samorządy dzisiaj, samorządy Województwa Zachodniopomorskiego, rozmaite zajmując stanowiska, zarówno stanowiska za jak i przeciw, na zasadzie takiej, że bez dyskusji wprowadzamy niezaproponowany przez komisje sejmiku projekt pod obrady i będziemy, na zasadzie pewnie arytmetycznej większości, rozstrzygać o takich sprawach, a stanowisko chcecie państwo kierować, tu. cytuję do najwyższych władz państwowych. Jeżeli chcemy dyskutować na poważnie, to dyskutujmy merytorycznie, to dyskutujmy przez odesłanie tego projektu do komisji, dyskutujmy przez to, że będziemy mogli się wypowiedzieć wszyscy, którzy są zainteresowani w tej sprawie, i będziemy mogli także zaprosić do tego procesu zainteresowane samorządy, zainteresowane podmioty i będziemy wtedy mieli stanowisko, które będzie efektem jakiegoś szerokiego spektrum wypowiedzi a także konsultacji społecznych, bo mam przekonanie, że tego rodzaju wypowiedź i w ogóle tryb działania nie powinien mieć miejsca na tej sali. Zwłaszcza razi mnie też to, że projekt, poza oczywistymi błędami, przedkładany jest po rozpoczęciu sesji pół godziny, nie jest przedmiotem żadnej dyskusji w komisjach a po trzecie nie za bardzo wiadomo, kto w jakim trybie to ustalił i z kim jeżeli chodzi o treść. W imię poszanowania jakiś dobrych standardów pracy sejmikowej wnoszę o to, żeby nad tym projektem nie procedować, natomiast żeby go skierować ewentualnie do komisji, bo faktycznie temat jest poważny. Natomiast ja nie jestem w stanie teraz się nawet zapoznać z uzasadnieniem. Musielibyśmy zarządzać w tym celu przerwę, więc wnoszę o to, żebyśmy wycofali się i proszę o to wnioskodawców, jeżeli państwo chcecie merytorycznej rozmowy, to proszę bardzo, podejmijmy ją, ale zaczniemy od pracy merytorycznej we właściwych komisjach, i niech to będzie rzeczywisty pogląd a nie tylko podpis dwóch radnych, którzy nie wskazali nawet, że reprezentują kluby.

Teresa Kalina: zgodnie ze statutem, mają prawo przewodniczący klubów składać w imieniu klubów projekty, stanowisk również. A dlaczego jest duża i mała litera odsyłam do słownika języka polskiego. Nikt więcej nie chce zabrać głosu, przestępujemy do przegłosowania propozycji zmian do porządku obrad:

- 1) w sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, - **jako punkt 4.13**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 9

- 2) w sprawie wyznaczenia aglomeracji Myślibórz, - **jako punkt 4.14**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

- 3) w sprawie wyznaczenia aglomeracji Walcz oraz likwidacji aglomeracji Walcz wyznaczonej rozporządzeniem Nr 74/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 23 marca 2006 r.
- **jako punkt 4.15**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

- 4) w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego – **jako punkt 4.16**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 6

- 5) w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Pana Tadeusza Mariana Cieślaka i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa - **jako punkt 4.17**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 3

W związku z głosami z sali o błędach w wyniku głosowania, głosowanie zostało powtórzone.

Wynik II głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 1

- 6) w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego – **jako punkt 4.18**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 1

- 7) w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego – **jako pkt 4.19**

Teresa Kalina poinformowała, iż pan Paweł Mucha zgłosił wniosek o cofnięcie tego projektu do komisji, natomiast wnioskodawca podtrzymuje swój projekt, aby wnieść go do porządku obrad sesji.

W związku z powyższym przewodnicząca poddała wniosek pana Pawła Muchy o odesłanie projektu do komisji pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 15
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie cały porządek obrad.

Drogą głosowania porządek obrad został przyjęty i jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 8
Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała, iż do protokołu z ostatniej sesji zostało dołączone pismo z dnia 17 listopada br. pana Jana Kuriaty, o treści jak w załączniku nr 5.

Jan Kuriata: dziękuję za odczytanie tej informacji, ja chciałam poinformować i prosić o wniesienie do tego protokołu, że będę głosował przeciwko przyjęciu tego protokołu z ostatniej sesji waleckiej wobec braku tego zapisu, o który wnosilem w swoim wniosku.

Paweł Mucha: szanowni państwo, też nie może być tak, że do protokołu, nie wiem w jakim trybie, oświadczenie złożone zawiera nieprawdziwe stwierdzenia. Chciałbym oficjalnie zaprzeczyć, żebym użył tego rodzaju sformułowania jak to sformułowanie, które jest w treści oświadczenia, czy apelu, który także dzisiaj był rozdawany mediom, natomiast ja do całej sytuacji, żeby nie zabierać czasu chcę się odnieść w punkcie oświadczenia i wolne wnioski, natomiast odnotowuję tylko, że w protokole nie było sformułowań: „cham, cham, cham” i innych tego rodzaju wypowiedzi, które używał pan Jan Kuriata, które powszechnie były słyszalne a w protokole są nie odnotowane, natomiast wyjaśniałem tę sprawę, bo wystąpiłem do kancelarii sejmiku, informacja od pana dyrektora, także od służb sejmiku była tego rodzaju, że w czasie tej „polemiki”, która polegała na tym, że pan radny Kuriata przerywał moją wypowiedź wtedy, kiedy pan przewodniczący Ruciński mi udzielił głosu nie były włączone mikrofony i nie całość tych wypowiedzi się nagrała. Ja po wypowiedzi pana Kuriaty przypominam tylko te słowa, natomiast też nie jest chluba sejmiku, żeby cała tę dyskusję przytaczać in ekstenso, natomiast sformułowań różnych, obraźliwych także wobec mnie, wobec prezydenta RP, także pan Kuriata w tej dyskusji używał. Tylko na to zwracam uwagę, natomiast zaprzeczam, bo wydaje mi się, że tutaj takie zastosowanie znajduje powiedzenie” co głuchy nie dosłyszysz to sobie zmyśli” i takie mam przekonanie, że na tej zasadzie ten apel został sformułowany. Wyszły też określone pewnie kompleksy pana radnego Kuriaty a propos określonych postępowań, które się toczyły, ale chciałbym w ramach dyskusji w punkcie oświadczenia się do tego odnieść.

Andrzej Niedzielski: w tej kwestii, jako przewodniczący Klubu radnych PO chciałbym na ręce pana przewodniczącego Pawła Muchy złożyć apel radnych Województwa Zachodniopomorskiego podpisany przez 15 radnych. Apel brzmi: w dniu 17 listopada br. podczas sesji sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w Wałczu doszło do bezprecedensowego wydarzenia. W dyskusji pan radny Paweł Mucha zarzucił panu radnemu Janowi Kuriacie kłamstwo, zwrócił się do niego per agent, cytując: wiadomo agent kłamie. Tego typu wypowiedź narusza dobra osobiste radnego Jana Kuriaty, jak również kładzie się cieniem na opinii sejmiku województwa, czego nie możemy i nie chcemy

tolerować. W związku z powyższym my, niżej podpisani radni apelujemy do radnego Pawła Muchy o publiczne przeprosiny radnego Jana Kuriaty na sesji sejmiku. Ten apel pozwolę sobie złożyć na ręce pana Pawła Muchy.

Dariusz Wieczorek: koleżanki i koledzy, przyznam się szczerze, że trochę z zażenowanie patrzę na to, co się tutaj dzieje. Pierwszy raz widzę taką sytuację, że oto radni, czy klub jakieś stanowisko podejmuje w sprawie wypowiedzi, których nie ma w protokole. Ja zakładam, że protokół być pisany na podstawie nagrań, bo przecież te sesje są nagrywane, w związku z czym, albo zarzucacie obsłudze sejmiku, że manipuluje tymi nagraniami, albo rzeczywiście to się nie nagrało, a jak się nie nagrało, to tego nie ma. W związku z czym mam prośbę do radnych PO, co słyszeli świadkowie, to sobie idźcie do sądu, ale nie mówcie tutaj nam tego. Jeżeli świadkowie coś słyszeli, to sejmik nie jest od tego, żebyśmy w tej chwili na podstawie wniosku większości, obojętnie jaka by ona była, wpisywali do protokołu coś, co nie było nagrane, bo to staje się w tej chwili bezsensowne. Mam naprawdę prośbę taką, zajmijmy się pracami, dzisiaj mamy budżet, mamy wiele rzeczy, które są przed nami, natomiast prośba jest taka, żeby, jeżeli doszło do jakiejś wymiany słownej, to żeby sobie panowie sami wyjaśnili. Jak znam Janka Kuriatę, to nie musicie jego wspomagać głosami 15 radnych, bo on sam jest w stanie dbać o swoje interesy a przy okazji nie ośmieszać również Sejmiku, no bo za chwilę będziemy w mediach pokazywani jako ci, którzy się zajmują tym czy jeden nazwał tego tak, czy inaczej. Ja już nie chcę nawet w tej chwili o tym mówić, dlatego prośba, zakończmy tą żenującą dyskusję i rzeczywiście moment oświadczeń jest momentem takim, gdzie i kolega Kuriata i kolega Mucha mogą sobie wtedy pewne rzeczy wyjaśnić.

Jan Kuriata: myślę, że to nie jest tak, jak mówi pan radny Wieczorek, że jak się nie nagrało, to czegoś nie ma. Ja poświęciłem 5 lat swojego życia, nie wspomnę o latach mojej działalności w czasach studenckich, latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, w budowaniu Polski niepodległej, kiedy jeszcze pewnie pana Muchy na świecie nie było, to ja już o Polskę wolną walczyłem, i nie po to właśnie teraz, kiedy tyle lat to trwało, żebym był obrażany takimi słowami. Jest to niedopuszczalne. To, że się nie nagrało jest to oczywiście jakiś błąd techniczny, który wystąpił. Ja nawet nie zaprzeczam, że również używałem słów, które są słowami niegodnymi powiedziałbym, ale to była tylko reakcja na to, co usłyszałem i ja się tych słów nie wypieram w przeciwieństwie do pana radnego Muchy, który swoich słów się wypiera. Również wyraziłem dobrą wolę, aby tutaj, na poziomie sejmiku zakończyć ten spór honorowo i do niego nie wracać. Skoro pan radny Mucha nie chce honorowo zakończyć tego sporu, to już jest jego sprawa. I tylko tyle, że miejsce przyjęcia protokołu jest dobrym miejscem, żeby o tym dyskutować.

Jarosław Rzepa wicemarszałek: ja również uczestniczyłem w posiedzeniu sesji wyjazdowej w Walczu. Tak źle z moim słuchem jeszcze nie jest, i te słowa padły. Panie przewodniczący myślę, że rzeczą ludzką jest przyznać się do pewnych rzeczy, do słów, które się wypowiada, wydaje mi się, że ujmę na honorze panu też nie przyniesie jeżeli pan to publicznie zrobi. Natomiast ja apeluję o jedno, żebyśmy w sejmiku województwa zachodniopomorskiego nie przekraczali pewnych granic, bo wydaje mi się, że to chyba jest najgorsze, wydaje mi się, że takie przejawy powinniśmy jednoznacznie, definitywnie na samym początku negatywnie oceniać. Apeluję, żebyśmy nie doprowadzali do takich sytuacji. panie Pawle, takie słowa padły, i z jednej i z drugiej strony, i to są fakty.

Paweł Mucha: pamiętam, jak w protokole sesji sejmiku znajdowały się sformułowania, porównania do Gebelsa dla jednego z działaczy opozycji, porównanie do Dzierżyńskiego dla drugiego z działaczy opozycji i nie pamiętam wtedy, żeby ktoś podejmował jakiegoś rodzaju apele, żeby występował z tym, że to jest niewłaściwe, żeby się zwracał. Trochę też ten honor jest różnie postrzegany przez osoby, które honor postrzegają przez większość arytmetyczną w sejmiku. szanowni państwo, ja mówiłem mediom, ja zwracam się bardzo serdecznie z prośbą, to nie musi być w tej chwili, ale te osoby, które podpisały to pismo, żeby mi powiedziały prywatnie, wszystkie te 15 osób, że one słyszały tego rodzaju wypowiedź, w tym cytacie w jakim ona jest tu sformułowana: wiadomo, agent kłamie. Tutaj cytuję pismo państwa. Kto z państwa, niech ma rękę na sercu i mi powie, że słyszał dokładnie tego rodzaju sformułowania. Konia z rządem temu, kto mi to potwierdzi patrząc w oczy, że tak powiedziałem w 100%. Państwo, rozumiem, uprawiacie jakiś happening polityczny, ktoś się pod czymś podpisał, trochę marnujemy czas podatnika i wyborców, bo będziemy teraz rozmawiać o tym, jak to jest i jak to powinno być na sesjach sejmiku. Proszę pana radnego Kuriatę, jeżeli mówi, że podtrzymuje wszystkie słowa haniebne, których użył, że jeżeli pan chce, to może żeby pan je do protokołu powtórzył, to wtedy będziemy to oceniać też prawnie. Ja tego rodzaju zamiarów nie miałem wobec pana, jeżeli pan mówi, że się pan z żadnego słowa, którego pan użył nie wycofuje, to niech pan

poda do protokołu, żebyśmy mogli zweryfikować, bo ja notatek z pańskich wypowiedzi nie robiłem i też nie zapisywałem. Dziwną rzeczą jest to, że dwie osoby, które najbliżej mnie siedziały, państwa apelu nie podpisały, ale są rozmaite zjawiska w przyrodzie, że tam się zakrzywiało echo, że akurat tylko radni z PO i kilku kolegów z PSL słyszało wypowiedź, która pan Kuriata chciał, żeby słyszano. No i nie wyglupiamy się, że państwo pamiętacie wierny cytat, bo powiedzmy sobie szczerze, jest to fizycznie też niemożliwe. Natomiast z jednym się z kolegą radnym Kuriatą zgadzam, jedno jakby deklaruje, nie powinno być tak na sesjach sejmiku, że dyskutujemy z sobą w taki sposób bardzo emocjonalny, jak to miało miejsce w Walczu, i to była niefortunna sytuacja, i nad tym ubolewam. Myślę, że z obu naszych stron, być może ja zareagowałem zbyt emocjonalnie na wystąpienie pana radnego, czy kolegi radnego dotyczące głowy państwa, i to powiem zupełnie szczerze, że ono mnie wyprowadziło z równowagi. Zresztą w protokole część tych wypowiedzi jest, bo chodziło mi o odniesienie się do słowa bałamutny, i nie jestem w tym zakresie z siebie dumny, że się dałem wyprowadzić z równowagi. Natomiast myślę, że pan radny Kuriata, gdyby miał też z ręką na sercu powiedzieć czy on słyszał dokładnie tego rodzaju wypowiedź, to na pewno jej nie słyszał w takim sformułowaniu, jak używa w tym piśmie, może padło jedno ze słów. Natomiast naprawdę ubolewam, że państwo to robicie na sesji budżetowej, że nie robimy tego w punkcie oświadczenia. Za każdym razem jak mi państwo będziecie teraz z koalicji rządzącej mówić, że nie ma czasu, że tutaj niepotrzebnie opozycja przedłuża dyskusje, to ja będę przypominał ten precedens, dziesięć czy piętnastominutowych happeningów, briefing najpierw, który spowodował konieczność odpowiedzi ze strony klubu radnych PiS, a potem, że zamiast dyskutować nad problemem bezrobocia, nad problemem sytuacji budżetowej regionu, nad tym, co jest w budżecie województwa, to my sobie uprawiamy dyskusje nad oświadczeniami pana radnego Kuriaty. Pani przewodnicząca, dopuściła pani do tego rodzaju precedensu, to też nie jest fortunna sytuacja.

Kazimierz Drzazga: szanowne koleżanki i koledzy, na początku taka wielka prośba, żeby się więcej takie sytuacje, jak w Walczu, nie powtarzały, że kiedy jeden z naszych kolegów, który otrzymał formalnie, jest przy głosie, jest zakłócany w sposób złośliwy przez kogoś innego. Ja mam olbrzymią prośbę do państwa, w wolnej Polsce mieliśmy różnych prezydentów, od Jaruzelskiego, skończywszy na Bronisławie Komorowskim. Ja na nich nie głosowałem, ale nigdy nie odważyłem się lżyć, dyskredytować osoby prezydenta Państwa Polskiego, jest to rzecz wysoce haniebna, i nie pozwolę, chociażbym miał stracić mandat, na tego typu zachowania. Kolejny temat, nasz kolega, czego mu gratulujemy, uzyskał wysoka pozycję, to powinniśmy wykorzystać do działań związanych z promocją, wsparciem naszego województwa a nie w małostkowy sposób, złośliwie prowokować, bo to była prowokacja wobec osoby reprezentującej też głowę państwa polskiego, bardzo brzydka prowokacja. Ja was bardzo proszę, nigdy czegoś takiego więcej, żeby nie miało miejsca. Tu cieszymy się, że mamy kolegę w Kancelarii Prezydenta, który wszystkie nasze sprawy do bezpośrednich ludzi, młody, skuteczny, kulturalny, nigdy, częstokroć mi mówił, tego nie mów, zastanów się, to nie jest człowiek, który pochopnie chlepcze językiem. Przepraszam za takie brzydkie określenie. To co się w tej chwili dzieje, dzieje się na samym początku, kiedy są media, kiedy można to pokazać społeczeństwu, kiedy społeczeństwo może to wszystko zobaczyć, to nie jest sprawa przypadku, że po dżentelmeńsku spotykamy się pod koniec sesji, wyraźna rozmowa, komuś coś się zdarzy, ale wystarczy słowo zwykłe przepraszam drogi kolego radny, i temat zamknijmy. Kto wpisuje się w ogólną retorykę i działania obecnej opozycji, to się wpisuje doskonale, próbujecie różnych chwytów. Mam nadzieję, że Polacy są na tyle mądrzy, dojrzały, że na taki haczyk nie damy się więcej chwycić.

Teresa Kalina: przypominam, że jesteśmy w punkcie przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Anna Mieczkowska: panie przewodniczący Mucha, przychylam się do tego, co powiedział pan przewodniczący Drzazga, czasami wystarczy jedno słowo przepraszam, jeżeli powiedziało się o jedno słowo za dużo, a my tak wiele nie oczekujemy. Pan teraz się uśmiecha, ale to wcale nie jest śmieszne. My po prostu prosimy o przywrócenie pewnych standardów, które obowiązywały dotąd na tej sali, i nikomu z nas nie było przyjemne być świadkiem takiego wybuchu emocji. Zgadzam się z panem radnym Drzazgą, to jest niepotrzebne, ale po prostu trzeba panować nad emocjami, a jeżeli człowiek popełnił błąd wystarczy jedno solowo przepraszam. I proszę przewodniczący i panie radny Wieczorek nie przepytować i nie bagatelizować tego. To, że padają różne słowa na tej sali, to nie oznacza, że mają one padać wciąż i bez konsekwencji za te słowa, które ktoś wypowiada. Ja chcę powiedzieć, że odczuwam wielki dyskomfort po ostatniej sesji sejmiku, i to jeszcze w mieście, gdzie pojechaliśmy po to, by wsłuchać się w głos mieszkańców, i o tym wszyscy państwo mówiliście, kiedy siedzieli jeszcze przedstawiciele samorządów. A siedzieli oni również później i powtarzali do jakiej

sytuacji doszło w Wałczu. Mieliśmy tam rozmawiać na temat rozwoju województwa, rozwoju tego powiatu. Jest mi przykro, że musiałam być świadkiem takiego zdarzenia.

Kazimierz Drzazga ad vocem: pani marszałek, albo pani nieuważnie słuchała, albo pani chce z nas, mówiąc wprost, zrobić głupków. Moje słowa kierowane były do pana radnego Kuriaty. Co do zachowania kolegi Pawła Muchy, nikt rozsądny nie powinien mieć jakichkolwiek zastrzeżeń. Zachował się tak, jak przedstawiciel prezydenta, radny, Polak i obywatel państwa w tej sytuacji powinien się zachować. Gratuluję mu odwagi, wyrazistości, natomiast przeprosić powinien przede wszystkim pan radny Kuriata. Nigdy kolego radny, panie radny proszę w mojej obecności nie lżyć i szyderować z prezydenta RP.

Teresa Kalina: bardzo proszę o odniesienie się do protokołu z poprzedniej sesji.

Dariusz Wieczorek: chcę się tylko odnieść do tego, co pani marszałek mówiła, bo wymieniła moje nazwisko. Moje zdanie jest jasne i proste, ja się po prostu dziwię, po co wy robicie ten kabaret. Dwóch dorosłych facetów rozmawia ze sobą, ok. może rzeczywiście za ostro coś powiedzieli, ale co, to jest powód do tego, żeby kluby przyjmowały stanowiska, żeby nagle w tej chwili o tym dyskutować na sesji sejmiku? Co, my mamy ich zmusić do tego żeby się wzajemnie przeproszali? Jeden słyszał to, drugi słyszał tamto. O to mi tylko chodzi. Czym my się zajmujemy? Pierwszy raz mam do czynienia z tego typu sytuacją, a ostrzejsze słowa padały na tej sali. Każdy dorosły człowiek wie, że nawet jak pada takie słowo, to później jest w stanie się dogadać, nie ma żadnego problemu. O to w tym wszystkim chodzi, sejmik jest od tego, żeby się spierać i być może nawet nieraz ostre rzeczy mówić, natomiast Kaziu, do Ciebie mam prośbę, naprawdę szanuję ciebie i szanuję to co mówisz i szanuję obronę pana prezydenta, ale idąc tym tokiem myślenia, ja jako komunista i złodziej bardziej się czuję urażony niż wtedy tymi słowami Janka Kuriaty, więc w tym kontekście ostrożnie tutaj wypowiadajmy się w tych sprawach i dajmy już spokój, przejdźmy do realizacji porządku obrad.

Teresa Kalina: pozwólcie państwo, że skorzystam z tego, że jestem przewodniczącą i na panu marszałku zamknę listę mówców.

Anna Mieczkowska ad vocem: ja uważam, takie jest moje zdanie, że zasady dobrego wychowania obowiązują nas wszystkich. Ja miałam jednoznacznie na myśli, jeżeli ktoś poczuł się urażony, jeżeli ktoś kogoś obraził, jeżeli kogoś czyjeś słowa uraziły, to uważam że słowo przepaszam należy się zarówno w jedną jak i w drugą stronę, a mam takie wrażenie, że pan radny Drzazga bardzo jednostronnie dokonał oceny tej sytuacji, to po pierwsze. A po drugie uważam, że w tej sali wszyscy jesteśmy po prostu radnymi województwa zachodniopomorskiego i obowiązują nas takie same zasady, takie same obowiązki i prawa.

Ewa Dudar: odnosząc się do prośby pani przewodniczącej zgłaszam wniosek o uzupełnienie protokołu z ostatniej sesji, potwierdzam, że słyszałam użycie słowa „agent” w stosunku do kolegi Kuriaty i proszę o wpisanie tego do protokołu.

Adam Ostaszewski: pani przewodnicząca, państwo radni i panie przewodniczący Mucha, pyta się pan kto słyszał, ja słyszałem. I powiem panu, że pana słowa były wysoce niegodziwe, bo wypowiedziane w stosunku do osoby, którą też znam osobiście jeszcze z czasów pracy wspólnej w radzie miejskiej w Koszalinie, gdzie pan radny Jan Kuriata był przewodniczącym Rady Miejskiej, i powiem tak, wtedy były bardzo ostre dyskusje, także między nami, ale nigdy nie dochodziło do obrażania, nigdy nie dochodziło do wypowiadania takich hańbiących słów w stosunku do osoby, która przez pięć lat była członkinią przez IPN, która była oskarżana o najgorsze rzeczy. To wy macie w PiS osoby, które donosiły na inne osoby i chcieliście z nich uczynić szefów spółek, wy macie prokuratorów z czasów stanu wojennego. Panie radny proszę tak się nie wypowiadać, ja może jestem obywatelem gorszego sortu, tak jak mówi pański partyjny szef, pan jest osobą bardzo inteligentną, bardzo elokwentną, w programach radiowych i telewizyjnych tłumaczy pan niewytłumaczalne, broni pan hakowanie prawa i konstytucji przez prezydenta i rząd, dlatego panie radny cechą inteligencji jest przyznanie się do tego, co zrobiliśmy źle, jest przyznanie się do tego kogo obrażaliśmy. Apeluję do pana, naprawdę, niech pan dzisiaj wypowie to słowo przepaszam.

Teresa Kalina: nie wiem dlaczego się pojawił na tablicy pan Paweł Mucha a wypadła pani Agnieszka Przybylska, czy pan Paweł Mucha chce jeszcze zabrać głos?

Paweł Mucha: szanowni państwo, ci którzy mówią, że padło słowo „agent”, to proszę o przytoczenie całej frazy wypowiedzi, bo jeżeli państwo słyszeliście jedno słowo, to może sobie przypominacie całą wypowiedź, i o to proszę, żeby ten wniosek, jeżeli ma być złożony, to składać go w sposób precyzyjny. Natomiast ja państwu powiem tak, nie widziałem w sprawie afery melioracyjnej, 150 milionów złotych nieprawidłowości takiego ożywienia, takich emfaticznych wystąpień pani marszałek Mieczkowskiej, nie widziałem tego, natomiast nie wiem czy chodzi o wypowiedź pana radnego Kuriaty, czy może chodzi o to, że on bronił na sesji pana Stanisława Gawłowskiego. Może to jest to, co państwa tak pionizuje, bo na pewno nie chodzi o standardy wypowiedzi, na pewno nie chodzi o to, żeby się troszczyć o interes publiczny, na pewno nie chodzi o budżet województwa. Może to jest tak, że pan Stanisław Gawłowski był tym, który tutaj jest tego rodzaju osobą, co do której teraz będzie trzydzieści wypowiedzi, trzydziestu radnych, może jeszcze będą jakieś uchwały samorządów, które będą wskazywały, że nie można tutaj określonych słów używać. Państwo robicie komedię z sejmiku województwa i strasznie nad tym ubolewam. Oświadczam państwu, że będziemy dzisiaj bardzo długo dyskutować nad budżetem, bo jeżeli długo dyskutujemy w tego rodzaju sprawie, to mam nadzieję, że państwo chcecie też rozmawiać o prawdziwych problemach regionu. Apeluję do pana radnego Kuriaty, zaczął pan ten cyrk, może go pan skończyć, natomiast jeżeli pan chce dyskusji proszę bardzo, to przytoczmy do protokołu pańskie wypowiedzi, powiedział pan, że pan z tych słów się nie wycofuje. Niech pan je poda, niech sobie koleżanka Ewa Dudar przypomni, co mówił pan radny Kuriata, niech sobie przypomni pani Ania Mieczkowska, pani marszałek prosimy serdecznie, żeby pani powiedziała, te które pani pamięta z wypowiedzi pana Kuriaty, to będziemy mogli się odnieść. Natomiast państwa proszę o jedną rzecz, i to jest moja prośba bardzo serdeczna, do wszystkich stron, nie mieszajmy do tej dyskusji osoby prezydenta RP, proszę państwa, żeby nie było tego rodzaju odwoływań, w przypadku mojej osoby to mnie oburzyło na sesji w Wałczu, nie róbnym tego, zachowujemy się niewłaściwie w taki sposób. Co do kolegi radnego Ostaszewskiego, śledzę pańskiego Twittera, po wpisach nie mam wątpliwości, że mamy różny pogląd co do tego, co wypada, nie wypada, po pańskiej decyzji o zmianie zapatrywań politycznych z socjaldemokratycznych na popieranie Olgierda Geblewicza też się penie różnimy co do tego jaki kto ma kręgosłup moralny w polityce i przestańmy tutaj rozdzierać szaty, bo jak byście państwo rozdzierali szaty, kiedy padała stocznia szczecińska, kiedy rozłom w tym regionie bezrobocie, jak byście rozdzierali szaty, że pan Roman S. dawał korzyść komuś, kto był także z waszego nadania Tomaszowi P., jak byście rozdzierali szaty w tych wszystkich sprawach w których nie rozdzieraliście, to bym uwierzył, że to jest uczciwość i prawda, a tak to mam trochę takie przekonanie, cytując słowa wielkiego Polaka, że troszeczkę jakby na tej sali chce zwyciężyć cynizm i draństwo, ale mam nadzieję że tak nie jest.

Teresa Kalina: bardzo bym prosiła, żebyśmy tą dyskusję przenieśli do punktu „Wolne wnioski i oświadczenia”. bardzo proszę. Zgodnie z kolejnością głos mieli zabrać jeszcze tylko pan Olgierd Geblewicz i pani Agnieszka Przybylska, i na tym zakończymy i przystąpimy do głosowania.

Pan Olgierd Geblewicz zrezygnował z zabrania głosu w tej chwili.

Agnieszka Przybylska: jako osoba początkująca, bo to była moja pierwsza sesja taka refleksją. Myślę, że bardzo ułatwiło funkcjonowanie sejmiku, w trosce o dobro województwa, gdyby nie próbować przeciwstawiać tego co jest ogólnopaństwowym wymiarem funkcjonowania, tym co jest wojewódzkim wymiarem. Im mniej takich ataków z dołu w górę i z góry w dół, czego się nie spodziewam z góry w dół, ale tego z dołu w stronę władz, tym łatwiej nam będzie. Myślę, że to co zadziało się wtedy było rzeczywiście trudne do patrzenia, nie emocji nam takich potrzeba tylko jednania, wyciszania. Nie dziwię się obronie prezydenta, który jest atakowany ze wszystkich stron, też bym broniła. Myślę, że wniesienie do protokołu słów, które są nieprecyzyjne może tylko krzywdzić i nie oddawać sytuacji, nie jest celowe. Zachęcam, żebyśmy patrzyli, co dobrego możemy zrobić dla województwa, bez atakowania góry.

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie protokół z ostatniej sesji informując, iż do tego protokołu zostaje dołączone pismo pana Jana Kuriaty, jako załącznik. Pismo to Jan Kuriata złożył jeszcze w Wałczu, po zakończeniu sesji.

Drogą głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 1

Przewodnicząca powróciła jeszcze do punktu „przyjęcie porządku obrad” , i poddała pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad punktu w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego – **jako pkt 4.19**

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 7
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

Następnie przegłosowano cały porządek obrad:

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 7
Głosy nieoddane – 2

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Nr VI/114/15 z dnia 16 czerwca 2015 roku zmieniającej Uchwałę Sejmiku Województwa Nr IV/63/15 ustalającą maksymalną wysokość poręczeń i pożyczek udzielanych przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w roku budżetowym 2015,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 6

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych (5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.)

Marek Dylewski skarbnik województwa: uchwała dotyczy poręczenia dla szpitala w Kołobrzegu na kwotę 2.800 tyś jako poręczenie pożyczki z WFOŚiGW na zadania termomodernizacyjne.

Maria Ilnicka - Mądry: na Komisji Zdrowia omawialiśmy ten projekt uchwały. Nie ma wątpliwości co do potrzeby wsparcia szpitala w tak istotnym celu jak termomodernizacja do wykonania w tymże szpitalu. W uzasadnieniu szczegółowym jest jedno zdanie, które w przypadku województwa zachodniopomorskiego może narazić go na pewnego rodzaju niebezpieczeństwo, a mianowicie zapis, który mówi, że spłata rat, które będą po 27 tysięcy miesięcznie, będzie następować z oszczędności generowanych w wyniku realizacji projektu termomodernizacji. prosiłam, żeby zmienić tego rodzaju zapis na , że spłata będzie z uzyskanych środków własnych szpitala. Jeśli państwo przyjmiecie, że tylko z tych oszczędności związanych z termomodernizacją, to proszę w takim razie o wyliczenie jakie oszczędności związane z termomodernizacją przyniesie szpitalowi tego rodzaju zadanie. Obawiam się, z praktycznego całkiem punktu widzenia , że jest niemożliwością tylko z takich oszczędności spłacać tego rodzaju kredytu. Poza tym, dobrze by było, żeby uwagi te, które są omawiane na posiedzeniach komisji były brane pod uwagę później, zwłaszcza, że przegłosowaliśmy to właśnie ze zmianą uzasadnienia.

Dariusz Wieczorek: mam do zarządu pytanie dotyczące tego, czy ta umowa jest już podpisana, z tego względu, że my rozmawiamy tutaj o transzach środków na lata 2009-2014 a jest już koniec roku 2015,

wiec jest pytanie, czy my akceptujemy stan zastany, czyli czy ta umowa jest już podpisana i to jest realizowane czy to już właśnie wykonano. I rzecz druga to jest kwestia tego czy, bo tutaj zgadzając się z moją przedmówczynią, czy ktoś widział w ogóle ten biznes plan, bo ja sobie nie wyobrażam, że by te oszczędności były na poziomie 27 tys miesięcznie, bo to jest raczej mało prawdopodobne. W związku z tym jest pytanie, i tak będzie za to odpowiadał budżetu województwa i budżet szpitala czyli budżet województwa i za chwilę może się okazać że będziemy do tego biznesu dopłacali, natomiast pytanie, czy ktoś to widział i to akceptowali, szczególnie na komisji zdrowia.

Paweł Mucha: wydaje się, że niezależnie od dyskusji, tak czy siak zgodnie tę uchwałę poprzemy, bo rozumiem, że jeżeli będzie tego rodzaju argument, że jeżeli nie przegłosujemy tej uchwały, to nie będzie możliwe przeprowadzenie tego procesu inwestycyjnego i nie będzie możliwe zamknięcie tej termomodernizacji. Natomiast jedna rzecz, która budzi wątpliwości, racje ma pani dr Maria Ilnicka – Mądry, kiedy mówi, że uzasadnienie, które wskazuje na to, że potencjalnym źródłem finansowania spłaty rat ma być oszczędność generowana w wyniku zrealizowania projektu termomodernizacji, to jest zbyt lakoniczne uzasadnienie, i my powinniśmy co najmniej ustnie, od pani marszałek uzyskać jakieś szczegółowe dane i o to proszę. Druga rzecz do pani przewodniczącej, wracając też do wypowiedzi pani radnej, faktycznie jest tak, że jest taki moment w pracach sejmikowych, kiedy myśmy mieli tego swego rodzaju ścieżki pracy komisji przy uchwałach niektórych. I tam były takie zaznaczane uwagi typu, czy było zaakceptowano, czy były jakieś wnioski, poprawki. Poddaję to pod rozwagę pani przewodniczącej. Chciałbym też panią marszałek zapytać o całą sytuację związaną ze szpitalem i kontekst tej inwestycji. Wiemy, że tam doszło do zmiany, do rezygnacji pana dyrektora, chcielibyśmy wiedzieć jak ta sytuacja jest stabilna. I też pytanie, które tutaj wybrzmiało przed chwilą w wypowiedziach, dlaczego jest tak, że my dopiero 15 grudnia podejmujemy tę uchwałę. Czy to jest tak, że nie było to do przewidzenia w ciągu roku, bo była kwota wcześniej 14 milionów złotych limitu tego maksymalnego na nasze poręczenie i dlaczego państwo wcześniej tego nie sygnalizowaliście.

Anna Mieczkowska: rzeczywiście tak jest że z Regionalnego Szpitala w Kołobrzegu oszedł poprzedni dyrektor pan Jerzy Piwowarczyk i to on te inwestycje zapoczątkował i to on te inwestycje pilotował. W tej chwili pełniącym obowiązki jest pan dyrektor Grzegorz Sosna i jesteśmy w trakcie procedury konkursowej. Dlaczego tak późno, my zareagowaliśmy zaraz jak otrzymaliśmy pismo od dyrektora. Jest obecny w tej chwili pan dyrektor Sosna i pewnie udzieli państwu szczegółowej informacji dotyczących całego procesu inwestycyjnego i dlaczego w takiej formie i dlaczego w tej chwili.

Grzegorz Sosna po. dyrektora szpitala: chętnie odpowiem na pytania dotyczące inwestycji. Padło pytanie czy jest to stan zastany. Umowa pożyczki została podpisana 26 listopada, jednak warunkiem jej uruchomienia jest uzyskanie poręczenia przez Zarząd województwa, czyli pożyczka jest podpisana ale jeszcze nie jest uruchomiona, warunkiem jest państwa zgoda. Pożyczkobiorcą jest Regionalny Szpital w Kołobrzegu i oczywiście jest, że szpital odpowiada za zaciągnięty dług i będzie spłacał te pieniądze z własnych środków, aczkolwiek główne zamierzenie jest takie, że generowane przez projekt oszczędności mają przyczynić się do spłaty, z tych środków ma być źródło spłaty. Jeśli oszczędności będą mniejsze, to oczywiście szpital będzie spłacał pożyczkę z własnych środków. Wysokość oszczędności na projekcie potwierdzona jest audytem efektywności energetycznej, sporządzonym przed rozpoczęciem inwestycji i zgodnie z tym audytem w tej kwocie oszacowano oszczędności, które wynoszą ok. 50 tys w skali miesiąca. Przypomnę, że rata pożyczki będzie razem z odsetkami wynosić ok. 28 tys. Tak więc generowane oszczędności powinny być wystarczające na spłatę.

Dariusz Wieczorek: jaki jest miesięczny koszt ogrzewania, może w Walczu się wszystko nie nagrało, ale tutaj się wszystko nagrywa, a więc te 50 tys oszczędności miesięcznie też się nagrało, i to jest o.k., dlatego jest takie moje pytanie, czy ten bilans i ten biznes plan był robiony. Czyli tak, miesięczne koszty ogrzewania i druga rzecz, jakoś dziwnie, i ja jestem bardzo zawsze nerwowy jak widzę coś takiego, że umowa jest podpisana i teraz stawiacie nas w sytuacji takiej, czyli mówiąc krótko, jak sejmik nie podejmie to umowa nie wchodzi w życie. Ja przypominam sobie to, co się działo w Muzeum Przelomy, gdzie dokładnie podpisywano umowy na milion złotych z wolnej ręki i też mówiono, nie było pieniędzy w budżecie, no ale jakby Sejmik nie przegłosował to my byśmy się z tej umowy wycofali. To jest wszystko jakoś robione na odwrót. Najpierw chyba powinna być decyzja, czyli poręczenie kredytu, bo to nie jest mała kwota, dopiero później podpisywanie umów. Nic by w tym zakresie się nie stało, a tak państwo stawiacie nas wszystkich w sytuacji takiej, że de facto ktoś już za nas podjął decyzję.

Grzegorz Sosna po. dyrektora szpitala: Regionalny Szpital w Kołobrzegu złożył wniosek o udzielenie pożyczki do WFOŚiGW w dniu 1 lipca. Samo procedowanie pożyczki trwało bardzo długo i do końca nie było wiadomo, o jakich zabezpieczeniach rozmawiamy. Pierwotnie był plan, że będzie tylko jedno zabezpieczenie w postaci weksla i nie będzie wymagane żadne dodatkowe zabezpieczenie. Gdy okazało się, że jednak WFOŚiGW wymaga dodatkowego zabezpieczenia szpital podjął działania w celu uzyskania innych wymaganych przez Fundusz zabezpieczeń. Rozmawialiśmy z firmami ubezpieczeniowymi w sprawie gwarancji, rozmawialiśmy z bankiem, niestety nie udało się uzyskać tych zabezpieczeń, stąd też zwróciliśmy się do Zarządu Województwa o udzielenie poręczenia pożyczki.

Maria Ilnicka – Mądry: najpierw chciałam pogratulować szpitalowi, że właśnie wystąpił o takie zadanie. Chciałam państwu powiedzieć, że obowiązkiem nie tylko organu założycielskiego, ale każdej jednostki, która jest prowadzona w ochronie zdrowia jest dbanie o odpowiednie przyniesienie efektów, między innymi energetycznych, nie tylko tych zdrowotnych. Proszę popatrzeć, że szpital dał radę otrzymać dotacje w wysokości ponad 8 milionów złotych. Byłoby wyjątkowo niepoważną sytuacją, gdyby nie starać się o zabezpieczenie pozostałych środków na spełnienie całej inwestycji. Natomiast problem polega na czymś innym, i tu że państwo występujcie o poręczenie do organu założycielskiego, to jest też najbardziej słuszne a nie szukanie wśród banków czy firm ubezpieczeniowych. Taki jest obowiązek organu założycielskiego, że ma dbać o swój szpital, natomiast do pana, panie dyrektorze, jednak proponowałabym większą ostrożność, bo jeśli państwo podajecie, że spłata tej pożyczki będzie właśnie z oszczędności uzyskanych, to zamykacie sobie państwo drogę w przypadku nie uzyskania tychże oszczędności do spłaty z innych środków. Bezpieczniej jest powiedzieć, że ze środków własnych. Środki uzyskane z oszczędności też są środkami własnymi. Bo szczerze mówiąc nie wierze w to, że 50 tysięcy będzie z oszczędności, jest to mało prawdopodobne. Bezpieczniej jest dla poręczyciela i bezpieczniej jest dla spłacającego powiedzieć, że jest to ze środków własnych, jak uzyskuje te środki własne, jest to sprawa inwencji zarządzającego.

Grzegorz Sosna: oczywiście jest, że spłata będzie pochodzić ze środków własnych, czy w przypadku uzyskania tych oszczędności lub w przypadku braku tych oszczędności. Co do wielkości oszacowanych oszczędności nie będę się wypowiadał, gdyż był przeprowadzony audyt przez odpowiednio wykwalifikowaną osobę i tak oszacowano tę kwotę. Czy takie będą, pokaże życie. Jeszcze do pana radnego, niestety, nie jestem przygotowany i nie mam dzisiaj kwoty, żeby panu podać.

Jerzy Kotlega: Regionalny Szpital w Kołobrzegu jest bardzo istotną dla naszego województwa placówką, umiejscowioną w tamtej części województwa, cieszy się dobrą opinią. Jest tam zatrudniona świetna kadra medyczna, i nie tylko. I nie ma wątpliwości że szpital poradzi sobie ze spłatami tego typu zobowiązań, bez absorbowania naszej uwagi w przyszłości.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać, czy w budżecie na rok 2016 środki uwzględnione na szpital przewidują jeszcze koszt ogrzewania bez termomodernizacji, czyli wyższy, czy już został skorygowany, zakładając, że termomodernizacja będzie miała miejsce i będą niższe koszty?

Grzegorz Sosna: projekt inwestycji ciągle trwa, planowane zakończenie robót budowlanych jest na styczeń, więc tak naprawdę o oszczędnościach w całkowitej kwocie będzie można mówić dopiero w przyszłym roku. Zakończyliśmy już etap związany z wymianą centralnego ogrzewania, więc te oszczędności już się powinny pojawić, kolejnym etapem jest wymiana oświetlenia na energooszczędne, które przyniesie również oszczędności na zużyciu prądu, ale to dopiero nas czeka.

Agnieszka Przybylska: może nie dość precyzyjnie sformułowałam pytanie, chodziło o to, czy budżet na 2016 zawiera w sobie środki jeszcze nie zmniejszone o efekt termomodernizacji, czyli wysoka kwota na ogrzewanie czy też w założeniu budżetu na 2016 od razu uwzględniono, że będzie skończona termomodernizacja i przyznano mniej środków. na ogrzewanie w związku z tym.

Grzegorz Sosna: dopiero projekt budżetu jest tworzony w szpitalu i na razie nie mogę powiedzieć, czy są założone takie środki czy nie.

Artur Nycz: chciałbym tylko zwrócić uwagę, że tutaj pojawia się cały czas kwestia rozmowy o oszczędnościach termomodernizacji natomiast my rozmawiamy o poprawie efektywności energetycznej, efektywność energetyczna to nie jest tylko obłożenie styropianem ścian, to jest cały

szereg prac, o których pan dyrektor wspominał. Chciałbym zwrócić uwagę, abyśmy na te prace spojrzeli nie tylko z punktu widzenia oszczędności, jakie ona przyniesie, bo to jest jedna rzecz, natomiast druga rzecz, to jest cały szereg prac inwestycyjnych, które zostaną przy tej okazji wykonane, które ewentualnie w przyszłości będą stanowiły tylko i wyłącznie koszt, który i tak trzeba będzie wykonać. A więc oszczędności, które przyniesie w sensie rachunku to jest jedna rzecz, ale druga rzecz to jest kwestia kosztu, który w przyszłości nie będziemy ponosić. Druga rzecz, ja rozumiem, bo zastanawiamy się czy one zostaną osiągnięte, czy nie, bo mamy tutaj do czynienia z dotacjami, to się oczywiście musi odbywać o audyt energetyczny. Jeżeli te oszczędności nie zostaną wykazane w takich wielkościach jak zostały wykazane w audycie energetycznym, to ja rozumiem, że będzie groziło zwrotem dotacji, więc tutaj jest obowiązek wykazania oszczędności w wielkościach z audytu i tutaj nie ma możliwości odejścia od tego. Wszystkim kolegom i koleżankom, którzy wyrażają obawy, zresztą skąd inąd uzasadnione, to chcę zwrócić uwagę, że od jakiś 15 lat w całym kraju jest przeprowadzana na budynkach użyteczności publicznej, mieszkalnych termomodernizacja, przynoszą one olbrzymie oszczędności, dlatego naprawdę nie bójmy się przeprowadzić tego na budynku tej rangi jakim jest szpital.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/169/15 i jest załącznikiem nr 7 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok oraz zmiany uchwały Nr III/36/15 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2015 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych (5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.)
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska (5-za, 0-przeciw, 2-wstrz.)

Marek Dylewski skarbnik województwa przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

W dyskusji głos zabrali:

Jan Kuriata: Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych obradowała, jeżeli chodzi o budżet i sprawy samorządowe na trzech posiedzeniach, nawet 4, : 30.11.2015, 04.12.2015, 15.12.2015 i 17.12.2015. Komisja wniosek ten zaopiniowała pozytywnie.

Paweł Mucha: jest pewna tradycja, że zupełnie inny budżet na początku roku uchwalamy a zupełnie inny potem jest oceniany w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Oczywiście tradycją taką, tłumacząc trochę zarząd województwa i pana marszałka, to chyba wszystkich jednostek samorządu terytorialnego jest to, że w grudniu podejmujemy jeszcze uchwały dostosowujące rzeczywistość do pierwotnego planu, który zazwyczaj staje się coraz bardziej nierealny i wirtualny. Natomiast w tych zmianach, które zostały nam przedstawione widać też pewne negatywne zjawiska czy pewne negatywne tendencje związane z gospodarką finansową i ze zmianami budżetu w 2015 r. Per saldo mamy do czynienia z ograniczeniem wydatków majątkowych, co na pewno nie zasługuje na aprobatę. Z drugiej strony mamy wskazanie, że jeżeli chodzi o te wydatki majątkowe nie tylko można to tłumaczyć oszczędnościami, bo to ja rozumiem może być jednym ze źródeł uzasadnienia ograniczenia tych wydatków majątkowych, ale niestety, sama analiza uzasadnienia prowadzi do wniosku, że to też są przesunięcia wydatków, to są także opóźnienia w realizacji określonych zadań inwestycyjnych, i to widać po różnych pozycjach, zmianie planów dochodów i wydatków budżetu. Tytułem przykładu, zmniejszenie panu dochodów wprowadza się w celu dostosowania planu do prognozowanych

wpływów z tytułu refundacji wydatków, czyli de facto opóźnienie na realizacji zadania przebudowa drogi wojewódzkiej nr 163 na odcinku Czaplinek – Walcz, etap II i III. No bo pierwotnie zakładaliśmy, że będziemy mieli już tą refundację w tym roku. Jeżeli chodzi o kwestie związane z Muzeum Narodowym w Szczecinie i kwestią związaną z odzyskiwaniem przez instytucję podatku VAT też wiemy, wielokrotnie o tym mówiliśmy, że to, że my nie uzyskujemy tego zwrotu w tym roku, to też jest oczywiście sytuacja związana z, po prostu, z niezrealizowanym zadaniem w terminie. Bardzo dużo tego rodzaju przykładów, to jest tak, że przesunięcie planu wydatków pomiędzy zadaniami, jeżeli chodzi o przebudowę dróg, wydatki majątkowe, i tutaj mamy ograniczenie tych wydatków majątkowych na kwotę bez mała 20 milionów złotych. Z drugiej strony mamy też sytuację związaną z opóźnieniami określonych zadań dofinansowanych z RPO Województwa zachodniopomorskiego na lata 2007-2013 w sferze związanej ze służbą zdrowia. I tych tytułów takich opóźnień jest, niestety, bardzo wiele. Mam takie pełne przekonanie, że tych zmian z tego tytułu, niestety, poprzec nie można, dlatego, że to jest w sumie katalog uchybień i niedopilnowania realizacji zadań inwestycyjnych w terminie. Jeżeli my przy tak niewielkiej skali środków wydatkowanych i przy sytuacji tak ogromnych potrzeb nie jesteśmy w stanie zrealizować swoich założeń jeżeli chodzi o sferę wydatków majątkowych, to po prostu znaczy, że zarząd nie radzi sobie w sferze nadzoru nad instytucjami ochrony zdrowia. Mamy tutaj sytuację, która zaraz będzie omawiana także co do WPF, szpitala także. Ale takim przykładem zupełnej nieumiejętności radzenia sobie z procesem inwestycyjnym są te zadania inwestycyjne, które są w sferze instytucji kultury. A jeżeli chodzi o działalność ZZDW, to to jest sytuacja notoryczna, o której my tu dyskutujemy, koledzy, którzy zasiadają dłużej ode mnie to pewnie jeszcze dalej tę dyskusję pamiętają co roku o tym, że ZZDW niestety, nie na tyle efektywnie tymi środkami gospodaruje, na ile byśmy tego oczekiwali. Pytanie, czy ten model jest prawidłowy, sprawny, na pewno sytuacje państwa decyzji personalnych, rozmaitych w ciągu roku, także się nie przełożyły na funkcjonowanie jednostki, bo najpierw sobie zatrudniliśmy głównego specjalistę, który potem awansował w takim trybie nietypowym i to się na pewno także przekłada na sprawność działania tej instytucji. Tutaj panie marszałku trzeba rzetelnej pracy a nie tego rodzaju działań personalnych, bo to nie służy i potem się przekłada na te uchwały porządkowe, takie jak ta dzisiaj.

Dariusz Wiecek: jest to uchwała, która jest co roku podejmowana. Wiemy w jakim celu jest podejmowana i rzeczywiście my się możemy zżymać natomiast zarząd i koalicja większość taką uchwałę czyszczącą niewątpliwie podejmie. Można powiedzieć językiem tych czasów, że modlić się trzeba tylko, żebyśmy nie musieli jeszcze raz się spotykać przed końcem roku, bo coś zarządowi umknęło. Ale niestety, prawda jest taka, że ta uchwała pokazuje to, o czym kolega Mucha mówił, i to na co SLD zawsze zwracało uwagę, niestety, taki rozgardiasz, bałagan, brak nadzoru, brak wizji i koncepcji. Pytanie dotyczy chociażby kwestii związanych ze stroną dochodową, bo proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o stronę dochodową mamy: zmniejszenie planu dochodów następuje w wyniku wydania przez instytucję zarządzającą decyzji o zmniejszeniu dofinansowania II etapu projektu, mówię tutaj chociażby o wzroście atrakcyjności inwestycyjnej województwa zachodniopomorskiego, promocja walorów inwestycyjnych, etap II na kwotę 1,5 miliona środków z UE, i teraz moje pytanie jest takie, bo kończy się już w tej chwili ta perspektywa, czy my już te środki bezpowrotnie straciliśmy, czy one gdzieś były alokowane na inne zadania. Jeżeli chodzi o kwestie związane z drogami, to te 20 milionów złotych, to znowu są te manewry rolowania, manewry związane z kredytem z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, i to się pojawia w WPF, i o tym żeśmy też dyskutowali na komisjach, natomiast niewątpliwie fakt, iż nie wykorzystujemy środków, chociażby jak w tak ważnej gałęzi jaką jest turystyka czy promocja turystyki, to musi wzbudzać niepokój. Co do kwestii związanych ze służbą zdrowia, to mamy tutaj w szpitalu wojewódzkim zmniejszenie na kwotę prawie miliona złotych, i to było zadanie realizowane w ramach RPO na lata 2007-2013, no i teraz ono jest przenoszone na przyszły rok, i czy w tym przyszłym roku my jeszcze środki z RPO 2007-13 będziemy rozliczać, czy te środki tracimy w wyniku tego, że ta inwestycja nie została dobrze zrealizowana. Proszę o odpowiedź na te pytania, i tak jak mówię, my bardzo krytycznie odnosiliśmy się do budżetu na rok 2015, więc to jest ten budżet pełną odpowiedzialnością tylko koalicji PO-PSL, w związku z czym nie przyłożymy ręki również do zmian.

Olgierd Geblewicz: oczywiście uchwała, jak co roku, porządkuje sprawy związane z podsumowaniem roku budżetowego. Myślę, że używanie zbyt wyniosłych słów w tym kontekście jest absolutnie zbędne z tego powodu, że gdybyśmy byli jedynym samorządem, czy jednostką, który tego typu korekty dokonuje można by było takich wzniosłych, patetycznych, słów używać, natomiast jest to praktyka, w jednostkach samorządu terytorialnego, także w budżecie państwa. Wszystkie jednostki, niezależnie czy jest to rządzone przez PO, PiS, czy już w bardzo rzadkich przypadkach przez SLD, wszyscy to samo czynią. Jeżeli państwo krytykujecie to, co do zasady, to krytykujecie także swoje

samorządy, w których mieszkańcy powierzyli wam odpowiedzialność. Odnosząc się natomiast do merytorycznych kwestii, nie ma żadnego zagrożenia dla wykorzystania funduszy unijnych w naszym województwie, wykorzystamy w całej rozciągłości te fundusze. Mamy w chwili obecnej zakontraktowane do końca roku 100%, może nawet przekroczymy, ale nie chcemy tego robić, bo robimy to na własne ryzyko, natomiast mamy przynajmniej kilka możliwości tego, żeby zwiększając poziomy dofinansowania również inwestycji własnych wykorzystać te pieniądze, będziemy w tym kierunku szli, będziemy w ten sposób również polepszali wskaźniki naszego budżetu. Te prace są bardzo mocno zaawansowane, o tych pracach rozmawiałem z panem ministrem Kwiecińskim, z którym widziałem się w ubiegły piątek, i to jest w pełnym porozumieniu z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, tego typu rzeczy będą miały miejsce. Jeżeli chodzi o realizację poszczególnych wskaźników budżetowych, to nie będę również odnosił się do kwestii dotyczących chociażby realizacji drogowych. Wiemy, że inwestycje wieloletnie, inwestycje liniowe w szczególności rządzą się swoimi prawami i one wynikają nie tylko z uwarunkowań leżących po naszej stronie ale również czynników obiektywnych, ale i kwestii związanych z sytuacją wykonawców, czasami z trudnościami finansowymi samych wykonawców, czasami z innymi okolicznościami i każdy kontrakt, zaręczam, jest kontraktem innym. Taki jest urok i specyfika województwa zachodniopomorskiego, że na jego ostateczny wygląd, kształt, składają się tak naprawdę dziesiątki budżetów jednostek samorządu terytorialnego, my to wszystko musimy spiąć jedną dużą klamrą i to jest cała operacja finansowa, która zmierza do tego, żeby podobnie jak na początek roku tak i na koniec, właściwie oszacować poniesione koszty, zrealizowane zadania. Wydaje się, w mojej ocenie, nie jest to sesja absolutoryjna, ale widzimy, że w zdecydowanej większości te kluczowe zadania inwestycyjne, kluczowe wydatki zostały zrealizowane. Trudno ustosunkować się do zarzutów w szerszym znaczeniu, bo dzisiaj można czynić zarzut, że nie wykonano w jakimś dziale, np. turystyce, jakiejś kwoty. Tylko szanowni państwo, pamiętajmy o tym, że my wydatki czynimy w trybie zamówień publicznych. Jeżeli w wyniku zamówienia publicznego uzyskaliśmy oszczędność, to oczywiście opozycja może grzmieć, że jest to niewykonanie budżetu, a ja mówię, że to jest oszczędność, mniej wydaliśmy a zrealizowaliśmy to samo zadanie. Ogólnie co do zasady kierunek tego budżetu został utrzymany. Pamiętajmy o tym, że budżet ten przyjęty na początku roku podlegał ewaluacji, w trakcie roku stawał się bardziej ambitny, w stosunku do założeń pierwotnych udało nam się zrobić więcej, lepiej, w tym kontekście, że mamy mniejszy poziom deficytu na koniec roku a mam nadzieję, że wykonanie przyniesie również dobre wiadomości dla nas w kontekście przyszłości, bo o to będziemy starali się dbać, ale nie chciałbym tutaj wchodzić debatę dotyczącą przyszłości teraz, taka debata przed nami. W związku z tym proszę wysoki sejmik o przyjęcie tej korekty, jako takiej normalnej praktyki. Z mojej strony pozostaje mi tylko zadeklarować również w tym samym duchu, że nie będzie nam dane spotkać się jeszcze raz w tym roku. Ja tego typu sytuacji nie zakładam.

Agnieszka Przybylska: nie będę się odnosiła do faktu zmiany budżetu, bo to jest zjawisko, które jest, natomiast chciałabym też jako członek komisji związanej z edukacją zainteresować się bardziej faktem, że budżet bieżącego roku to jeśli chodzi o szkolnictwo, w tym szkolnictwo zawodowe, zmniejszenie do ponad 50 tys. środków. Biorąc pod uwagę dane, które uzyskaliśmy z informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014-15 bardzo niepokoi fakt, że nasze województwo wypada gorzej procentowo jeśli chodzi o poziom zdawalności matury, gorzej niż okręg, w którym są województwa: lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Średnia osób, które nie zdają matury to jest 27,6%, gorzej niż średnia krajowa 26%, u nas 30%, wypadamy najgorzej, i w okręgu i w Polsce. Dużo niepokojów budzi jeżeli chodzi o stopień finansowania, np. wyposażenia bibliotek, równie poziom wykształcenia nauczycieli. Tu bardzo zwróciłam uwagę na Centrum Kształcenia Zawodowego w Świnoujściu, ale to jest jakby osobny temat. Także zdawalność egzaminów zawodowych jest na niskim poziomie. Biorąc pod uwagę te fakty, że gorzej wypadamy niż reszta Polski, niż nasz obszar, niepokoi fakt zmniejszenia w budżecie jeszcze dodatkowo środków i na edukację i na szkolnictwo zawodowe.

Paweł Mucha: nie przeczę, że pan marszałek nabrał wprawy w takich retorycznych wypowiedziach i retorycznie ta odpowiedź była skonstruowana prawidłowo, natomiast odniesienie do przesunięć w realizacji zadań tego rodzaju, że wiadomo okoliczności obiektywne, zawsze ktoś inny7 zawinił, nie da się procesu liniowego prowadzić sprawnie, itd., przepraszam, wywołuje tylko taki uśmiech politowania. Proszę się nie gniewać, ja bym oczekiwał od marszałka województwa, że jak padają pytania ze strony radnych o konkretne tytuły inwestycyjne, to pan marszałek, być może nie osobiście, bo rozumiem, że tych zadań jest bardzo dużo, ale jakoś się do tego odniesie merytorycznie. Powiem szczerze, że wysoce niesatysfakcjonująca jest tego rodzaju odpowiedź ogólna, że to zawsze są jacyś oni, a to przedsiębiorcy, a to nieustaleni sprawcy, zawsze ktoś spowodował, że się nie udało w terminie

zrealizować. Więc uprzejmie proszę o jakiś merytoryczny krótki wywód w tym zakresie dotyczący tych przesunięć, o których mówiłem podając konkretne przykłady. Nie wiem czy pan marszałek w toku całej mojej wypowiedzi był, być może nie, ale zawsze na sesji ktoś z zarządu był, więc chyba będzie w stanie odpowiedzieć.

Olgierd Geblewicz: pan dyrektor jest do dyspozycji, wniosek o taką szczegółową analizę nie padł, dlatego ja powiedziałem o takich ogólnych przyczynach, które dotkną obecnych rządzących również. Kwestia zmiany pogody czy upadłości wykonawcy nie zależy od rządzących, co do zasady tego typu rzeczy zawsze występują, one za chwilę dotkną tych którzy obejmą władzę, zobaczymy jak te zmiany kadrowe, o których tutaj również tak wiele słyszeliśmy, wpłyną na usprawnienie pracy chociażby GDDKiA. Słyszałem, że w ramach wezwań dzisiaj wszyscy dyrektorzy tej instytucji zostali wezwani do Warszawy na spotkanie oplatkowe, czyli wrócą z wypowiedzeniami. W związku z tym trochę cierpliwości i trochę też obiektywizmu. Za chwilę będziecie państwo tych samych słów będziecie musieli używać, bo taki jest świat. Pan dyrektor ZZDW omówi wszystkie przypadki dotyczące każdego kontraktu, który był realizowany i przyczyny poszczególnych opóźnień.

Dyrektor ZZDW: odniosę się do drogi Czaplinek – Wałcz. Te 700 tys które oddaliśmy, przypominam, że rozliczamy się obmiarowo. Po zakończeniu inwestycji robiony jest obmiar, projekty wiadomo, że nie są do końca doskonałe, i na tej podstawie zwróciliśmy te pieniądze i w ten sam sposób nie bierzemy także tej dotacji unijnej, stąd mamy tą rozbieżność pomiędzy dochodami i wydatkami. Nie bierzemy i nie dostajemy.

Agnieszka Przybylska: chciałam doprecyzować, bo tutaj nałożyły się dwa wątki w tym co mówiłam, jedno to ta niska zdawalność matur i egzaminów zawodowych a druga to kwestia być może zbyt skromnych księgozbiorów i w przypadku tych księgozbiorów chodziło o taką nierównowagę pomiędzy innymi Swinoujściem i Gryficami, Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie i te oddziały zamiejscowe, CEN w Koszalinie, i Szczecinek, w stosunku do innych podmiotów.

Paweł Mucha: ja mam takie przekonanie, że pan marszałek się jednak minął z powołaniem, bo trzeba było kandydować w wyborach parlamentarnych, być wybranym na posła na sejm RP, i pan by rozliczał administrację rządową. Ja oczekuję, żeby na sesjach Sejmiku pan nie miał tego rodzaju wypowiedzi jak z czasów Związku Sowieckiego, że tam w Ameryce Murzynów biją, bo takie mam przekonanie, że tego rodzaju argumentacji pan używa. Wyszedł pan w trakcie dyskusji, więc ja przypomnę dwie rzeczy, o które jeszcze pytałem, Muzeum Narodowe w Szczecinie i druga rzecz o którą pytałem to sfera ochrony zdrowia, sektor ochrony zdrowia i też przesunięcia. I na te pytania żadnej nie było odpowiedzi. Klub PiS nie jest przekonany, żeby poprzeć te państwa zmiany w budżecie. Albo podejmijcie państwo te próby albo powiedzcie pass, nie jesteśmy w stanie tego złego budżetu i tych złych poprawek obronić.

Witold Ruciński: ale to już pan przewodniczący powiedział, że nie będą wspierali tych poprawek do budżetu tegorocznego także szkoda czasu. Wysoka Rado, przechodzimy do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/170/15 i jest załącznikiem nr 9 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Następnie przewodniczący obrad zarządził 10 minut przerwy.
Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.3 w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok,

Przewodnicząca poinformowała, iż projekt budżetu województwa na 2016 r. wszyscy otrzymali pocztą (jeszcze w listopadzie), jest on załącznikiem nr 10.

Pocztą także wszyscy otrzymali II wersję projektu (druk nr 168/2/15) załącznik nr 11

Wszyscy otrzymali także uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej 12.

Projekt opiniowany był przez wszystkie komisje stałe Sejmiku.

Komisją wiodącą była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, która w tej sprawie spotykała się kilka razy.

Dariusz Wieczorek: w kwestii formalnej, co do porządku obrad – przegłosowaliśmy zmiany w budżecie na rok 2015, natomiast w tych zmianach są zmiany związane z WPF-em na lata 2015-2038. Żeby była jasność, tej uchwały nie mamy w porządku obrad, bo rozumiem, że uchwała z punktu 4.4 dotyczy zmian w WPF-ie, ale już związanych z uchwalonym budżetem na rok 2016. Brakuje mi więc tu jednej uchwały, chyba, że pan Skarbnik wyjaśni, że wszystko jest w tej jednej, to wtedy jest ok.

Marek Dylewski: niestety są to dwa różne, odrębne dokumenty i też zastanawialiśmy nad kolejnością. Jednak zmiana dotycząca zmiany budżetu na 2015, to jest tylko i wyłącznie 2015 bez zmian WPF-u i jeżeli tam są te zmiany, które skutkują w Wieloletniej Prognozie Finansowej, to wtedy będziemy je ujmować w Wieloletniej Prognozie Finansowej, natomiast projekt budżetu też dotyczy elementów, które są związane z Wieloletnią Prognozą Finansową i wtedy łącznie te dwa elementy są uwzględnione w tej Wieloletniej Prognozie Finansowej. Niestety ustawodawca nas obdarował dwoma odrębnymi dokumentami.

Dariusz Wieczorek: żeby formalności stało się zadość, zwracam uwagę na tytuły tychże uchwał w punkcie 4.4. Mamy tam Wieloletnią Prognozę Finansową Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2038, a w projekcie uchwały, który dotyczy punktu 4.4 mamy na lata 2015-2038, w związku z czym proszę, żeby wyjaśnić. Pan Skarbnik tłumaczył, że przeskakuje nieraz w tych systemach komputerowych, więc żebyśmy byli tu precyzyjni, co do nazwy uchwały, bo do tego RIO będzie się na pewno odnosiło, żebyśmy wiedzieli, czy to jest 2014-20138, czy 2015-2038.

Olgierd Geblewicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoki Sejmiku. Mam satysfakcję przedstawić budżet Województwa Zachodniopomorskiego na rok 2016. Budżet, który rozpoczyna nową perspektywę finansową 2014-2020. W tym budżecie po raz pierwszy znajdują się zadania inwestycyjne finansowane już z nowej perspektywy. Rozpoczynamy implementację, rozpoczynamy to wielkie wyzwanie, jakimi są inwestycje w regionie, inwestycje zarówno nasze, jak i wielu naszych partnerów, inwestycje gmin, powiatów, przedsiębiorców z nowej perspektywy. W oparciu o te pieniądze, które do nas trafiają, chcemy w ciągu najbliższych kilku lat zmieniać nasze województwo, dynamizować jego rozwój i ten budżet jest rozpoczęciem tej właśnie pierwszej perspektywy. Budżet, który przedstawiam, jest budżetem na pewno bardzo mocno zrównoważonym. To jeden z najbardziej zrównoważonych budżetów o stosunkowo niskim deficycie wynoszącym niespełna 27 mln zł. Przy realizacji zadań inwestycyjnych na ponad 240 mln zł, to rzeczywiście budżet bardzo zrównoważony. Budżet niełatwy, bo powstawał w warunkach zmieniającej się dla nas rzeczywistości dotyczącej finansów publicznych. Jak przypominacie sobie Państwo, reforma związana z tzw. „Janosikowym” dotknęła nas bardzo mocno w tym roku, w roku 2015 musieliśmy bardzo mocno ciąć wydatki bieżące, gdyż zostały ograniczone dochody bieżące na poziomie 30 mln zł. Niestety w przyszłym roku – zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa Finansów – ta redukcja dochodów bieżących jest jeszcze większa i będzie wynosiła prawie 38 mln zł, a więc konstrukcja tego budżetu była dla nas bardzo dużym wyzwaniem, żeby zapewnić jego zrównoważenie, ale z drugiej strony zapewnić trwałość instytucjom, które na co dzień korzystają z pieniędzy budżetowych i zapewnić realizację zadań własnych dla całego województwa. Śmiem twierdzić, że ten budżet gwarantuje realizację wszystkich zadań województwa zachodniopomorskiego, które zostały na nas sędowane na podstawie ustawy o samorządzie województwa i które zostały oddelegowane, jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Jest to więc budżet bezpieczny, gwarantujący funkcjonowanie wszystkich przestrzeni naszego województwa, a z drugiej strony budżet, który wciąż stawia na inwestycje, bo, tak jak powiedziałem, 240 mln zł w tym pierwszym wydaniu budżetu. Zakładam, że ta kwota będzie rosła i to są pieniądze, które będziemy przeznaczali na inwestycje. Mówiąc o kwotach, dochody przyszłorocznego budżetu na rok 2016, to 658,5 mln zł przy wydatkach na poziomie 685,5 mln zł, z czego – jak już powiedziałem – 244 mln zł to będą wydatki inwestycyjne, a pozostała część, to wydatki bieżące, zapewniające trwałość i funkcjonowanie naszych jednostek i realizację zadań własnych województwa. Deficyt,

niespełna 27 mln zł uważamy, że będzie mógł być jeszcze stopniowo redukowany w trakcie roku. Będzie on pokryty przede wszystkim przychodami z kredytu bankowego. Na dzień dzisiejszy zakładamy, że będą to przychody bankowe w kwocie 49 mln zł, ale tutaj również będziemy się starali oszczędzać, będziemy starali się minimalizować zaciąganie kredytów. Nie chcemy zadłużać naszego województwa szczególnie przed tym wielkim wysiłkiem inwestycyjnym, który przed nami, przed tą nową perspektywą 2014-2020. Powiem tylko na marginesie, rozliczając się już nie jako awansem z tegorocznego budżetu – na początku tego roku założyliśmy, że zaciągniemy kredyt na sfinansowanie zadań inwestycyjnych w wysokości 80 mln zł. Mówiłem, że będziemy się starali oszczędzać i że nie będziemy wykorzystywali takiej kwoty kredytu, a jednocześnie zrealizujemy wszystkie wydatki inwestycyjne na poziomie prawie 280 mln zł i dzisiaj mogę powiedzieć, że to się udało. Nie tylko zrealizowaliśmy zdecydowaną większość zadań inwestycyjnych, ale i zredukowaliśmy kwotę kredytu i był to taki rok historyczny, w którym od wielu lat po raz pierwszy więcej kredytów spłaciliśmy niż zaciągnęliśmy. Zaciągnęliśmy łącznie 19 mln zł kredytu, natomiast spłaciliśmy ponad 21 mln zł. To jest ten efekt stabilizacji, który chcemy osiągnąć przed tym nabraniem pełnego rozpędu inwestycyjnego, opartego o przyszłą perspektywę finansową 2014-2020. Podobnie będziemy się starali postępować z tegorocznym budżetem, także na wstępie zakładamy, że kwota 48 mln zł, to jest ta kwota kredytu, 22 mln zł kwota spłat kredytu, ale wydaje się, że te kwoty na koniec roku uda się zbliżyć. Czekamy na wykonanie tego roku. Mamy nadzieję, że wykonamy dobrze budżet tego roku, a co za tym idzie, będziemy mieli nadwyżkę w wykonaniu tegorocznego budżetu, która pozwoli nam na sesji w marcu wówczas skorygować wielkości wynikające z koniecznego zadłużenia się samorządu województwa. Dodam jeszcze, że nadwyżka operacyjna, to prawie 33 mln zł. Powiem od razu, że to nie jest szczyt naszych marzeń i oczekiwań. Mieliśmy większe nadwyżki, chociażby tegoroczna na poziomie przekraczającym 60 mln zł. Niestety, tak, jak powiedziałem, mamy rosnące oczekiwania, co do kwestii wydatków bieżących, ze wszystkich, tak naprawdę, środowisk, które korzystają z tych funduszy, a z drugiej strony mamy niestety drastyczny spadek w dochodach bieżących. Nie jesteśmy w stanie inaczej tego stymulować, ale też mogę dzisiaj powiedzieć, wysiłek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego będzie nakierunkowany na zwiększanie w ciągu roku tej nadwyżki operacyjnej. Bardzo nam na tym zależy, bo pamiętamy cały czas o tym, że duża nadwyżka operacyjna, to też duże możliwości kredytowe, w szczególności w kontekście tej przyszłości, którą będziemy opierali o rosnące z roku na rok inwestycje w perspektywie kolejnych lat.

W kilku zdaniach chciałbym powiedzieć o wydatkach. Jeżeli chodzi o wydatki, to jeszcze raz chciałbym powiedzieć – wydatki bieżące mają za zadanie w pełni zaspokoić zdolność realizacji zadań własnych województwa, a więc z jednej strony utrzymanie tego wielkiego ciężaru infrastrukturalnego, który na nas spoczywa, a więc Przewozy Regionalne – dzisiaj mogę powiedzieć, po raz pierwszy od wielu, wielu lat mamy już zawartą umowę z Przewozami Regionalnymi na kolejny rok. Dzisiejsze przyjęcie budżetu spowoduje, że wszyscy pasażerowie Przewozów Regionalnych w naszym województwie mogą od 1 stycznia podróżować spokojnie, mając świadomość tego, że jest zawarta umowa i jest przyjęty budżet na zaspokojenie tej właśnie umowy pod względem finansowym. Udało nam się ustabilizować wydatki na Przewozy Regionalne na poziomie ok. 80 mln zł. Pamiętajcie Państwo – od kilku lat już mówiliśmy o tym, że będziemy musieli wyhamować te wydatki, a z drugiej strony, że będziemy się starali nie redukować ilości połączeń i to się nam udało. Powiem kolokwialnie – nie tniemy liczby połączeń, pracy operacyjnej, a jednocześnie stabilizujemy wydatki bieżące na Przewozy Regionalne. Z drugiej strony, jak co roku, duża pula pieniędzy przeznaczona na utrzymanie dróg wojewódzkich. Oczywiście jest to pula, którą będziemy na bieżąco analizowali. Wiemy, że rokrocznie akcja zima kosztuje bardzo dużo. W tym roku, jak na razie nie kosztowała specjalnie dużo i na pewno, jeżeli te pieniądze uda się zaoszczędzić w ramach „akcja zima”, na pewno będziemy przesuwali je na ten okres letni, celem usprawniania i polepszania stanu jakości naszych dróg. Nie zamierzamy w tym zakresie oszczędzać, bo chcemy, aby nasze zachodniopomorskie drogi były dobrze utrzymane, żeby były bezpieczne, bo nie po to inwestujemy tak wiele w infrastrukturę drogową, żeby następnie nie mieć pieniędzy na jej utrzymanie. To jest zatem drugi potężny wydatek z punktu widzenia wydatków bieżących, a więc zapewnienia – tak, jak powiedziałem – najwyższej jakości usług publicznych w naszym województwie. Oczywiście są tu zagwarantowane pieniądze na bieżące utrzymanie wszystkich jednostek, których organem założycielskim jest Urząd Marszałkowski, w szczególności ze wskazaniem na instytucje kultury. Nie ukrywam – stwierdzam to z bólem serca – nie są to pieniądze, które odpowiadają pewnie aspiracjom naszych artystów, ale są to jednak pieniądze rokrocznie rosnące. Za chwilę jeszcze wrócę do kwestii autokorekty, którą złożyliśmy po pracach wszystkich komisji. Wiem, że tutaj oczekiwanie i presja ze strony środowisk kultury – powiem uczciwie zasadna presja – jest duża, w związku z tym, w ramach autokorekty, autopoprawki, przeznaczaliśmy dodatkowy milion złotych na kulturę i deklaruję w tym miejscu, że być może kolejny milion uda się znaleźć podczas kolejnych prac nad nowelizacjami budżetu, jeżeli będzie to możliwe po wykonaniu

tego budżetu. Bardzo nam zależy na tym, żeby jakość pracy instytucji kultury rosła i żeby nie była ona tylko i wyłącznie o zmieniające się przestrzenie instytucji kultury, bo to jest bardzo ważne, bo to jest jednak standard pracy artystów, ale chcemy również, żeby, najzwyczajniej w świecie, w tych instytucjach ludzie godziwie zarabiali i realizowali aspiracje artystyczne na miarę własnych aspiracji i aspiracji mieszkańców Szczecina i Pomorza Zachodniego. Zabezpieczyliśmy ten podstawowy filar dla jednostek kultury, zwiększyliśmy nieco w formie autopoprawki i będziemy szukali dalszych możliwości. Wszelkie inne instytucje, zarówno oświatowe, związane z polityką społeczną mają zagwarantowane funkcjonowanie dzięki temu budżetowi. Również dzięki temu budżetowi zagwarantowane są spłaty kredytów, które przypadają na kolejny rok – jak już powiedziałem – w wysokości ponad 22 mln zł. I wreszcie inwestycje. Rozpoczynamy proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o przyszłą perspektywę. Zaczniemy w szczególności od tego, co było dotychczasową naszą domeną, a więc od infrastruktury. Inwestycje drogowe, łącznie zliczając, to ponad 123 mln zł – głównie na realizację inwestycji, ale również na dalsze prace nad dokumentacjami. Pamiętacie Państwo, że te prace nad dokumentacjami niestety o kilka miesięcy nam się przesunęły, czy nawet trochę więcej, z tego powodu, że w trakcie opracowywania dokumentacji niestety doszło do zmian Rozporządzenia dotyczącego kategorii dróg wojewódzkich, które spowodowały zmiany parametrów i w związku z tym konieczność przeprojektowania wszystkich dróg. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku te dokumentacje odbierzemy, a więc – wraz z tym, jak będziemy je odbierali – będziemy przygotowywali również montaż finansowy do wprowadzania poszczególnych odcinków inwestycyjnych. Oczywiście to już w konsultacji z właściwą komisją i Sejmikiem. To tempo będziemy coraz bardziej rozkręcali, ale 123 mln zł to jest ta wartość wyjściowa, którą przeznaczamy na inwestycje na drogach wojewódzkich. Pamiętać również należy o finalizacji tego kontraktu, który rozpoczęliśmy w tym roku na modernizację elektrycznych zespołów trakcyjnych, tzw. EZT-ów. Pięć kolejnych EZT-ów zostanie zmodernizowanych w przyszłym roku w oparciu już o finansowanie z nowej perspektywy. To, co robiliśmy w tym roku, to jeszcze jest perspektywa lat 2007-2013. W oparciu o nową perspektywę dokonamy modernizacji w roku przyszłym. Poza tym będziemy kontynuowali zadania inwestycyjne w obszarze melioracji. Mamy zabezpieczone pieniądze na objęcie nowych udziałów w porcie lotniczym Szczecin-Goleniów, co jest zgodne z duchem naszej uchwały intencyjnej, dotyczącej wieloletniego podnoszenia kapitału zakładowego w tym podmiocie. Podmiot ten już na szczęście sfinalizował swoje zadania inwestycyjne i mam nadzieję, ustabilizował całą gospodarkę finansową, a co za tym idzie, mam nadzieję będziemy mogli już bezpiecznie obserwować pewien rozwój, bo ten rozwój lotniska obserwujemy – może nie jakiś skokowy, ale ciągły i to jest dla nas bardzo ważne. Mamy również nadzieję, że długim okresie czasu dzięki temu programowi dokapitalizowania spółka będzie w stanie coraz bardziej bilansować. Oczywiście kontynuujemy kwestie związane ze wspieraniem wojewódzkich placówek zdrowia – nie na takim poziomie, jak dotychczas, a raczej w zakresie drobniejszych prac remontowych i zakupów. Poza oczywiście flagową inwestycją, którą wciąż jeszcze realizujemy w szpitalu w Zdrojach, którą to zamierzamy finalizować w tym roku. W tym zakresie nie rozpoczynamy dalszych prac modernizacyjnych, ponieważ w chwili obecnej powstaje w Ministerstwie Zdrowia pewna mapa potrzeb i dopiero w oparciu o mapę potrzeb i zatwierdzenie ze strony Ministerstwa Zdrowia, a w zasadzie Komitetu Sterującego przy Ministerstwie Zdrowia będziemy mogli analizować, jakie jeszcze zadania w naszych placówkach ochrony zdrowia mogą być realizowane po to, żeby nie rozdmuchiwać w sposób znaczący procesów inwestycyjnych, bo następnie mamy świadomość tego, że płatnik – Narodowy Fundusz Zdrowia póki co – ma następnie problemy z kontraktowaniem nowych przestrzeni i pomieszczeń, w związku z tym kończymy to, co rozpoczęliśmy i przygotowujemy się do debaty na poziomie Ministerstwa Zdrowia, jeżeli chodzi o ten element. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w ramach tego budżetu już zabezpieczyliśmy 17 mln zł na wkłady własne – to znaczy zakładamy, że w trakcie roku będą dochodziły poszczególne kolejne zadania inwestycyjne – po to, żebyśmy już mieli przygotowany budżet na tym etapie w pierwotnej wersji na zabezpieczenie wkładów własnych. Zabezpieczyliśmy kwotę 17 mln zł. Kwotę, która przy wartości 85% dofinansowania może nam pozwolić na sfinansowanie zadań nawet do 100 mln zł bez konieczności zwiększania deficytu, a to uważam jest bardzo ważne. To trzy zadania, które w obszarze tegorocznego budżetu na razie są zasygnalizowane, ale na które będziemy chcieli położyć mocny nacisk, tj. kwestia Teatru Polskiego. Niestety tego bez zielonego światła ze strony Ministerstwa Kultury nie zrealizujemy, bo jest to już zadanie w pełni przygotowane pod względem technicznym, natomiast pod względem finansowym wciąż nie mamy zielonego światła i nie możemy tego zrealizować w oparciu o Regionalny Program Operacyjny, a więc jest to możliwe tylko i wyłącznie w oparciu o finanse centralne i na ten temat dyskusje z ministerstwem wciąż trwają. Mam nadzieję, że uda się je w tym roku zakończyć, a wtedy będziemy mogli przystąpić w zasadzie od razu do realizacji tego zadania. Tak, jak powiedziałem – na wkład własny pieniądze mamy odłożone. Jest oczywiście kwestia, która bardzo długo dojrzewała, w jakiej formie będzie mogła być finansowana. Mówiliśmy najpierw o Muzeum Morskim, w chwili obecnej

wiemy dokładnie, że obiekty muzealne nie będą mogły być finansowane w związku z tym zamierzamy tę ideę przekształcić na Centrum Nauki, które będzie miało z jednej strony tę wartość historyczną i dedykowaną właśnie morskości naszych ziem, a z drugiej strony będzie ten wkład nauki i co za tym idzie, będzie w tym miejscu zlokalizowana taka dydaktyka dotycząca praw fizyki, czy ogólnie praw nautyki. Mam nadzieję, że w roku 2016 ruszymy do przodu z tą ideą, ruszymy z projektowaniem i dokładowaniem ostatecznej wizji tego obiektu, bo dziś znamy już ramy, w których możemy funkcjonować. Znamy w końcu ramy finansowe, wiemy, z jakich pieniędzy możemy to zadanie finansować i – co za tym idzie – możemy nadać temu zadaniu w końcu właściwy impuls. I wreszcie to, o czym dyskutujemy co sesję budżetową, czyli kwestia konsolidacji. Musimy dzisiaj stwierdzić jedno – za pieniądze oparte o nasz budżet skonsolidować nam się niestety nie uda, a co za tym idzie, będziemy szli drogą konsolidacji w oparciu o fundusze unijne. Takie są możliwe przy wykorzystaniu pomocy technicznej funduszy na termomodernizację oraz funduszy na realizację pokazowego obiektu w zakresie oszczędności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej. Tego typu proces konsolidacji w oparciu o lokalizację przy ul. Pilsudskiego, a więc modernizację tego obiektu po przychodni oraz dobudowy w miejscu obecnie zajmowanym przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w chwili obecnej przyjmujemy. Jest to wariant w chwili obecnej najbardziej realny, jeżeli chodzi o możliwość uzyskania dofinansowania unijnego w tym zakresie. Prace w tym zakresie będziemy również mocno intensyfikować, bo dzięki temu uda nam się w tej perspektywie zrealizować w końcu tę ideę konsolidacji, jednak z wykorzystaniem funduszy unijnych, nie obciążając naszego budżetu i nie odbierając tym samym możliwości realizacji pozostałych własnych zadań inwestycyjnych w naszym regionie, w województwie zachodniopomorskim i przez nasze jednostki.

Szanowni Państwo, o dalszych szczegółach za chwilę powie pan Skarbnik. Ja chciałbym tylko podziękować za bardzo twórczy wkład radnych w przygotowanie tego budżetu. Zgodnie z zapisami ustawowymi we właściwym terminie przedłożyliśmy Wysokiemu Sejmikowi ten budżet. Wsluchiwalismy się bardzo mocno w głosy, które płynęły na komisji. Zdecydowaliśmy się ostatecznie w formie autopoprawki, poza tymi zmianami, które wynikały z poprzednio przyjętej uchwały w sprawie przesunąć różnego rodzaju działań z roku 2015 na rok 2016, a więc poza takimi technicznymi zmianami zdecydowaliśmy się na to, żeby zwiększyć deficyt, troszkę – można powiedzieć – „zepsuć” budżet i zwiększyć deficyt o 2 mln zł po to, żeby zwiększyć o 1 mln zł wsparcie dla instytucji kultury, o 800 tys. na działania związane z szeroko rozumianą aktywnością sportową tym naszym programem modernizacji bazy sportowej, który cieszy się dużą popularnością wśród samorządowców z regionu i takie wnioski Państwo składali. Takie wnioski płynęły z komisji i samego Sejmiku, więc w takim zakresie będziemy starali się to zadanie realizować. Mam nadzieję, że ten program teraz, w chwili obecnej będzie miał budżet ok. 800 tys. zł. Jeszcze tutaj mogę zadeklarować, że bardzo poważnie myślimy, że jeżeli uda nam się dobrze zamknąć budżet tego roku, to ostatecznie w marcu uda się wprowadzić korektą jeszcze zwiększenie do tego 1 mln zł. Chcielibyśmy wrócić do tego 1 mln zł, od którego zaczynaliśmy ten program, a w wyniku tych wszystkich zmian, które mieliśmy, niekorzystnych dla naszego budżetu, musieliśmy go ograniczyć. To jest druga autopoprawka, którą wprowadzamy, zwiększając jednocześnie również takie dwa inne działania – tzn. jedno zwiększając, jedno rozpoczynając. Mam tu na myśli zwiększenie o 100 tys. zł. na melioracje szczegółowe. Przypomnę, że w tym zakresie wspiera nas WFOŚ, a co za tym idzie tego typu zadania, które są bardzo potrzebne na naszym terenie przez poszczególne spółki będą mogły być realizowane w oparciu o zwiększony budżet tak nasz, jak i WFOŚ. I 100 tys. zł na działania związane ze wspieraniem mniejszości etnicznych na naszym terenie. Bardzo wiele uwagi i dyskusji aktywnościom tych właśnie mniejszości było podejmowanych na Sejmiku. Oczywiście mówimy tutaj przede wszystkim o tej największej naszej diaspory, a więc mniejszości ukraińskiej, ale tych innych mniejszości w regionie nie brakuje, w związku z czym tego typu kwotę przeznaczamy na wspieranie różnego rodzaju inicjatyw kulturalnych, pokazujących tę wielobarwność w naszym regionie. Taki wniosek wpłynął, my się do niego przychylił, natomiast kwestią otwartą będzie na kolejnym naszym spotkaniu, czy na właściwej komisji metodologia rozdziału tych pieniędzy. Wyobrażam sobie, że mógłby to być pewien konkurs otwarty dla tego typu środowisk, w którego jury mogłyby zasiadać przede wszystkim przedstawiciele Sejmiku, bo wiemy, że to do Państwa najczęściej tego typu środowiska trafiają prośby o wsparcie różnego rodzaju inicjatyw. Tego typu autokorektę w imieniu Zarządu również przedkładam do tego pierwotnie przedłożonego projektu budżetu. Bardzo proszę Wysoki Sejmik o przyjęcie tego budżetu, jako budżetu stabilnego, bardzo zrównoważonego, o niskim poziomie deficytu i jako budżetu rozpoczynającego proces inwestycyjny oparty o perspektywę 2014-2020. Dziękuję bardzo i oddaję głos Skarbnikowi Województwa, który szczegółowo omówi poszczególne aspekty tego dokumentu, który wszyscy Państwo znają już z prac komisji, ale, żeby tradycji stało się zadość, warto, żeby jeszcze w szczegółach zaprezentować ten budżet.

Następnie Marek Dylewski – Skarbnik Województwa przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 13 do niniejszego protokołu.

Następnie głos zabrali:

Jan Kuriata: Myślę, że w tym miejscu warto powiedzieć, że Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych obradowała w międzyczasie cztery razy. Na posiedzeniu w dn. 30 listopada 2015 r. zostały zaprezentowane założenia do projektu budżetu na 2016 rok. Przed kolejnym posiedzeniem Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych komisje stałe Sejmiku pracowały nad projektem budżetu na 2016 rok. Wszystkie komisje stałe zaopiniowały pozytywnie projekt budżetu. Jednocześnie zostały zgłoszone wnioski, które były przedmiotem obrad i dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetu w dn. 04.12.2015 r. Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych w formie uchwał skierowała do Zarządu Województwa skierowała wnioski do budżetu na 2016 rok o zwiększenie wydatków w niektórych dziedzinach wynikających z postulatów poszczególnych komisji oraz samej Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, do czego odniósł się pan Marszałek w swoim wystąpieniu. Komisja na posiedzeniu w tym samym dniu zaopiniowała projekt budżetu na 2016 rok. Zarząd Województwa rozpatrzył wnioski i oprócz wniosków, o których mówił pan Marszałek – na łączną kwotę 2 mln zł. Komisja obradowała również w dniu 15 grudnia br. i na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu z uwzględnieniem autopoprawek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego. Nawet dzisiaj jeszcze komisja zaopiniowała propozycje wniesione w formie autopoprawek. Mówię o tym, żeby pokazać, że Komisja obradowała wielokrotnie, bardzo wnikliwie i wszyscy radni, którzy chcieli zapoznać się z założeniami budżetu i przedyskutować, mieli do tego po wielokroć okazję, a opinia była pozytywna.

Artur Łacki: czytając projekt budżetu województwa zachodniopomorskiego na 2016 rok targamy mną różne uczucia, z których najbardziej dominującym było niestety uczucie niedosytu. Okazuje się bowiem, że będzie to kolejny budżet z wydatkami na promocję utrzymanymi na poziomie niższym od tych z tego roku, które z kolei były utrzymane na poziomie z roku 2014. Kilka lat temu samorząd uznał branżę turystyczną za kluczową dla naszego regionu. Podjęte zostały na szeroką skalę działania promocyjne, przeprowadziliśmy szereg inwestycji i projektów znacząco podnoszących atrakcyjność województwa zachodniopomorskiego. Przyniosło to spodziewane efekty. „Zachodniopomorskie – Morze Przygody” stało się rozpoznawalną marką. Odwiedza nas coraz więcej turystów, rosną dochody mieszkańców regionu oraz wpływy z podatków. Nie znaczy to jednak, że mamy spocząć na laurach i utrzymać wydatki na promocję cały czas na podobnym – wcale nie za wysokim – poziomie. Dostrzegam tu raczej potrzebę wzmożenia działań promocyjnych i wzrostu nakładów na promocję. Światowe marki nie są światowymi tylko dlatego, że są takie dobre, bo oprócz tego mają na światowym poziomie reklamę i promocję. Ufam, że pan Marszałek i cały Zarząd Województwa myśli podobnie i w kolejnych budżetach promocja potencjału turystycznego naszego województwa będzie bardziej doceniona. Konieczne wydaje się zwiększenie nakładów na promocję potencjału inwestycyjnego regionu, co stworzy szansę ściągnięcia nowych firm oraz odbudowę branż, które przeżywają trudne chwile. Jest oczywiste, że powinniśmy promować możliwości inwestycyjne firm z sektora gospodarki morskiej. Potencjał, jakim dysponuje nasz region w tej branży w postaci gotowej infrastruktury i rzeszy doskonałych fachowców, godny jest szczególnego potraktowania i wsparcia inwestycjami działającymi promocyjnie. Wykreowanie i ugruntowanie wizerunku Województwa Zachodniopomorskiego, jako regionu otwartego na biznes, bogatego w infrastrukturę i wykształcone, doświadczone kadry warte jest każdych pieniędzy. Specjalny nacisk powinien być również położony na promocję i akcję informacyjną, która pozwoliłaby dotrzeć do potencjalnych beneficjentów środków, jakie będą do wykorzystania w ramach RPO na lata 2014-2020. W porozumieniu z wydziałami promocji jednostek samorządu terytorialnego można wykreować akcję, dzięki której środki z RPO zostaną wykorzystane z najwyższą efektywnością. Tylko przemyślane i dobrze skoordynowane działania promocyjne mogą przynieść spodziewane skutki, czyli rozwój regionu, nowe miejsca pracy i wzrost poziomu życia naszych mieszkańców. Członkowie Komisji zwrócili również uwagę na fakt, że obecne fundusze na promocję wydawane są przez bardzo różne wydziały Urzędu. Pojawiają się pytania, czy te działania są należycie koordynowane. Być może powierzenie całej promocji jednej komórce w strukturze Urzędu pozwoliłoby osiągnąć lepsze rezultaty w ramach tych samych środków. Uważamy, że ten temat jest wart przedyskutowania. Pani Przewodnicząca, Panie Marszałku, Panie i Panowie Radni, w imieniu Komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej przedstawiam Państwu stanowisko Komisji w sprawie projektu budżetu województwa zachodniopomorskiego na 2016 rok. Członkowie Komisji dokonali wnikliwej analizy wydatków, jakie w przedstawionym projekcie budżetu przeznaczone są na obszary pozostające w kompetencji Komisji i po dyskusji pozytywnie

zaopiniowali projektu budżetu województwa zachodniopomorskiego na 2016 rok – 5 głosami za, 2 wstrzymującymi się. Poza tą opinią, chciałbym na koniec skierować apel do naszych urzędników odpowiedzialnych za promocję – apeluję, aby w tym roku nakłady wydawnictw z mapami województwa były wydane możliwie szybko i w dużych nakładach, bo – jak wieść gminna niesie – mogą mieć zaraz dużą wartość kolekcjonerską, jako ostatnie oficjalne mapy województwa zachodniopomorskiego przed rozbiorem. Pocieszające jest to, że już niedługo dni będą coraz dłuższe, noce coraz krótsze, to i czasu na uchwalenie ustawy rozbiorowej może nie wystarczyć.

Artur Nycz: Komisja Oświaty, Kultury i Sportu zaopiniowała projekt budżetu pozytywnie, natomiast pozwolił sobie dopowiedzieć dwa słowa w zakresie działania Komisji. Mieliśmy w tym roku okazję spotkać się z przedstawicielami związków zawodowych działających w instytucjach Komisji Kultury w sprawie podwyżek, do których pan Marszałek ustosunkował się w swoim wystąpieniu. Bardzo się cieszymy, że udało się zrealizować wnioski Komisji w tym zakresie i aczkolwiek również podzielamy zdanie wyrażone przez pana Marszałka, że nie jest to w pełni satysfakcjonująca podwyżka, która ewentualnie miałaby się znaleźć, ale jakby na tym tle chciałbym dzisiaj również złożyć duże podziękowania dla przedstawicieli związków zawodowych instytucji Kultury za to, że znaleźliśmy w nich bardzo poważnego i odpowiedzialnego partnera do rozmowy w tym trudnym temacie. Dziękuję im za zrozumienie sytuacji, w jakiej się znajdowaliśmy i jakiej się znajdujemy, jeżeli chodzi o budżet województwa i myślę, że w imieniu całej Komisji mogę tutaj zadeklarować, że również nie uważamy tego tematu za zamknięty. Dziękuję również za zrealizowanie wniosków dotyczących zmiany funkcjonowania instytucji kultury i przyjęcie do realizacji pomysłu szerszego szerzenia kultury na terenach również naszych samorządowych mniejszych miast czy nawet wiejskich, tam, gdzie ta kultura jest dzisiaj mniej dostępna. Oczywiście otrzymałem informację z dotychczasowych działań Urzędu Marszałkowskiego w tym zakresie. Jest ona oczywiście bardzo obszerna, ale w przyszłym roku warto się zastanowić nad położeniem akcentu na trochę inne formy działalności. Dziękuję bardzo.

Agnieszka Przybylska: jako Wiceprzewodnicząca Komisji chciałam powiedzieć, że pojawił się tutaj w debacie nad budżetem – zwłaszcza pod kątem kosztów osobowych w zakresie kultury – istotny wątek.

Teresa Kalina: czy występuje Pani, jako przewodnicząca Komisji?

Agnieszka Przybylska: jestem Wiceprzewodniczącą Komisji Oświaty

Teresa Kalina: już głos został zabrany i dostanie Pani głos w momencie, kiedy będzie dyskusja. Proszę Pani Krystyna Kołodziejska-Motył.

Krystyna Kołodziejska-Motył: Komisja Zdrowia na swoim posiedzeniu, które przebiegało dosyć długo i dokładnie analizując poszczególne punkty, pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu na 2016 rok.

Paweł Mucha szef klubu radnych PiS: już analiza wstępna uchwały budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok wskazuje, że będzie to budżet niestety niekorzystny dla rozwoju województwa nie generujący rozwoju tego województwa. Będzie to budżet ograniczania wydatków. Mieliśmy taki przykład w prezentacji pana Skarbnika przez to odniesienie do stanu budżetu na 2015 rok wg stanu z 15 września 2015 r. wobec tego, co będzie w roku 2016, gdzie widzieliśmy spadki, jeżeli chodzi o główne dziedziny, aktywności samorządu województwa. Tam, gdzie mamy zadania własne, są spadki kilkudziesięcioprocentowe. Proszę Państwa, to jest tak, że jest jedna sfera, w której to Zarząd Województwa czyni postępy, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków. Coraz większa skala wydatków dotyczy administracji publicznej i to widzimy także w tym budżecie. Być może bierze się to stąd, że określani koledzy będą tracić pracę, bo może będą kryteria merytoryczne doboru pracowników w rozmaitych instytucjach, agencjach rządowych i trzeba zwiększyć środki na administrację po to, żeby zapewnić im możliwość zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych albo w Urzędzie Marszałkowskim. Tego rodzaju refleksja jest, że przy ograniczaniu kilkudziesięcioprocentowym we wszystkich sferach – ochrony zdrowia, pomocy społecznej, wydatków związanych z wszystkimi istotnymi zadaniami, jedno, co się udało temu Zarządowi, to podwyższyć kwotę wydatków na administrację publiczną. Bardzo nad tym ubolewam, bo przypomina mi się takie powiedzenie, że władza się sama wyżywi i ten budżet na rok 2016 absolutnie idzie w tym kierunku, że ta władza zamierza się wyżywić poprzez zwiększające wydatki. Jeżeli chodzi o sferę zarówno kwestii dochodów budżetu i wydatków, widzimy, że Zarząd Województwa nie przygotował się w sposób prawidłowy do nowej perspektywy finansowej, a w wydatkach utrzymuje na bardzo wysokim poziomie

te wydatki bieżące, bo odwzorowanie do tej sytuacji z 15 września jest takie, że z 685 mln zł, które planujemy wydać w 2016 roku, wg propozycji Zarządu mielibyśmy wydać na wydatki bieżące ponad 440 mln zł, a na wydatki majątkowe tylko 244 mln zł, co stanowi bardzo duży regres wobec tego planu, który był na stan na 15 września 2015 r., bo będziemy tylko 73% odtwarzać tych wydatków majątkowych, które były do tej pory. Z drugiej strony mamy tego rodzaju sytuację, że wg tej korekty, która została dokonana przed chwilą przez Wysoki Sejmik zwiększamy deficyt budżetowy. Jeżeli porównamy rok do roku, to mamy taką sytuację, że deficyt budżetowy na poziomie prawie 27 mln zł jest zwiększeniem deficytu wobec tego, co po zmianach uchwaliliśmy uchwałą z 15 grudnia jeżeli chodzi o budżet województwa na rok 2015. Dla mnie przykładem, jak nie powinno się prowadzić gospodarki finansowej, jak nie powinno się pisać uchwały budżetowej jest sformułowanie §5 uchwały przedłożonej Sejmikowi i w którym mamy niespotykana skalę rezerw. Zwróćcie Państwo uwagę na to, że jest to zaburzenie podstawowych zasad związanych z gospodarką finansową i planowaniem budżetowym, bo my w niezwykłym stopniu wszystko opieramy na rezerwach, czyli nie mam wydatków budżetowych sensu stricte takich, które byłyby wskazane, tylko mamy do czynienia z rezerwą celową na takie zadanie, na takie zadanie i na takie zadanie, ale z drugiej strony mamy do czynienia z ogromną wirtualnością tych rezerw. Najlepszym przykładem tego rodzaju nieracjonalnych działań jest sytuacja związana z utworzeniem rezerwy celowej na zadanie inwestycyjne polegające na konsolidacji siedziby Urzędu Marszałkowskiego. To są pieniądze, których nie ma i które wydamy na coś, czego nie będzie. To jest tego rodzaju sytuacja, że po stronie dochodów zapisujemy sobie, że będziemy zbywać za prawie 12 mln zł szpital przy ul. Janosika i pan Marszałek, mając świadomość tego, że tych pieniędzy nie będzie w budżecie województwa, tworzy rezerwę celową na konsolidację siedziby Urzędu Marszałkowskiego na 12 mln zł. Nie będzie miał źródła pokrycia finansowania żadnej konsolidacji. Inną rzeczą jest to, że my o konsolidacji Urzędu Marszałkowskiego rozmawiamy od lat co najmniej 9, czyli od momentu, kiedy koalicja PO i PSL przejęła władzę w tym regionie, a rok rocznie wydajemy na te cele grube miliony złotych związane z tym, że tych lokalizacji mamy co najmniej kilka. To jest taka sytuacja, że także w tym konkretnym budżecie województwa mamy ponad 5 mln zł znowu wydatkowanych na kwestię związaną z utrzymaniem bieżących siedzib Urzędu Marszałkowskiego, a tych 12 mln zł, to moim zdaniem nie będzie i czekam na tego, który mi powie, że jeżeli się w 2016 roku „Janosika” za 12 mln zł nie zbędzie, to się poda do dymisji. Panie Marszałku, nie oczekuję, że będzie to Pan osobiście – niech Pan powie, kto jest odpowiedzialny za wpisanie tej kwoty i kto to deklaruje. Nie widzę tego rodzaju sytuacji, żebyście Państwo tę nieruchomość zbyli, natomiast kuriozum związane z ustaleniem rezerw na tym poziomie, jak jest to przewidziane w projekcie uchwały budżetowej jest mi zupełnie nieznana rzeczą. Szanowni Państwo, jednocześnie przy tym rozpasaniu administracji, przy tym tworzeniu wydatków po to, być może, żeby zatrudnić kolejne osoby – jak przypuszczam, a będziemy się bacznie przyglądać temu, jaki będzie stan osobowy i jakie będą kwestie związane z liczbą etatów, zarówno w Urzędzie Marszałkowskim, jak i jednostkach podległych. Mamy do czynienia z regresem we wszystkich dziedzinach. Pierwszy podstawowy zarzut jest taki – i słusznie w tym zakresie mówił tutaj pan Przewodniczący Artur Łącki – że mamy do czynienia z ogromnym cięciem, jeżeli chodzi o sferę turystyki. Jeżeli mówimy, że turystyka ma być jednym z kół zamachowych gospodarki tego regionu, to Państwo, w tym budżecie województwa, dokonujecie korekty dziesięciokrotnej, jeżeli chodzi o sferę wydatków z porównania rok do roku, jeżeli chodzi o sferę turystyki. To są zupełnie niezrozumiałe działania, które powodują to, że w skali liczb z ponad 9 mln zł schodzimy na poziom 700 tys. zł. Nie da się tak zarządzać województwem, jeżeli nie ma się żadnej wizji jego rozwoju, nie wykorzystuje się jedynych atutów, jakie to województwo ma, czyli jego położenia i prowadzi się nieracjonalną gospodarkę finansową. Z drugiej strony konia z rzędem temu, kto po lekturze tego projektu budżetu będzie w stanie powiedzieć, w jaki sposób tutaj widać odwzorowanie jakichś działań, które mają przyczynić się do tego, co jest podstawowym zadaniem samorządu województwa. A co jest podstawowym zadaniem samorządu województwa? Jest to tworzenie warunków rozwoju gospodarczego, w świetle ustawy o samorządzie województwa. Absolutnie nie widzę to żadnego odwzorowania Strategii Rozwoju Województwa, nie widzę żadnego odwzorowania inteligentnych regionalnych specjalizacji, nie widzę tego, żebyśmy wychodzili z tej zapaści gospodarczej, w której jesteśmy, od czasu, jak Marek Talasiewicz na tej sali wnosił pod nasze obrady uchwałę, która wskazywała w swojej treści, że region utracił zdolność do samoodbudowy. Państwo nie potraficie rozwiązać problemów regionu, nie potraficie ich podjąć na poważnie, potraficie za to zwiększać wydatki na administrację publiczną. Ale to, że zwiększacie wydatki na administrację publiczną, odwzorowuje się na innych sferach działalności, o czym mówiłem, i gdybym mógł prosić, jeżeli slajd z wystąpienia pana Skarbnika byłby dostępny, to proszę, żeby go wyświetlić państwu radnym. Chodzi o slajd, który wskazywał sferę odwzorowania procentowego, jaką mamy, ujęcie rok do roku, jeżeli chodzi o strukturę wydatków w porównaniu z planem z 15 września, bo to będzie wtedy widać idealnie. Wszędzie mamy po kilkadziesiąt procent regresu, natomiast dwie sfery, w których nam

się zwiększa, to będzie administracja publiczna i rezerwy. Jesteście Państwo świetni, jeżeli chodzi o planowanie skali rezerw. Konkretnie rzeczy, konkretne tytuły – na bieżące utrzymanie dróg. Jeździmy drogami wojewódzkimi, mamy świadomość, jak one wyglądają. Ograniczacie Państwo wydatki do kwoty 8 mln zł z 13 mln zł, czy też po korektach, z 11 mln zł i na to nie ma pieniędzy, natomiast wzrost wydatków na administrację pieniądze są. Wiele jest w tym budżecie tego rodzaju pozycji, które świadczą o nieefektywności i nieskuteczności działania, ale przede wszystkim nie ma tutaj żadnej wizji rozwoju województwa. Wiem, że mówię to od wielu lat, ale niestety od wielu lat jest tak, że to pytanie zawisa w próżni i nie ma żadnego mechanizmu odpowiedzi. Nie widzę tego rodzaju aktywności Zarządu Województwa, które w 2016 roku mogłyby przynieść jakąś istotną pozytywną zmianę, żebyśmy mieli przekonanie, że te pieniądze, którymi samorząd województwa dysponuje, są mądrze wydane. Z drugiej strony mam takie przekonanie, że w wielu sferach kwoty, które są przewidziane, są absolutnie niewystarczające. Zwróćcie Państwo na przykład uwagę na kwestię związaną z funkcjonowaniem Centrum Dialogu „Przełomy” – kwota jedynie 1 mln zł, która jest przewidziana w tym zakresie. Zwróćcie Państwo uwagę – odsyłam do materiałów, jeżeli chodzi o ogromny regres w sferze turystyki. Zwróćcie Państwo uwagę na kwestie związane ze szczegółowym rozpisaniem planu dotyczącego administracji publicznej. Szanowni Państwo, to też jest tak, że to województwo... Proszę Panią Przewodniczącą, aby w tle nie padały komentarze.

Teresa Kalina: proszę o zachowanie spokoju ...

Paweł Mucha: proszę Pana, proszę się zapoznać ze Statutem Województwa. Nie ma ograniczenia czasowego w dyskusji nad budżetem. Proszę Panią Przewodniczącą, niech Pani wystosuje apel do pana Przewodniczącego Kurii. Państwo show medialne ...

Teresa Kalina: panie Kuriata, proszę o spokój. Proszę kontynuować, Panie Radny.

Paweł Mucha: jestem zawiedziony i rozczarowany tą sytuacją i postawą. Macie Państwo czas, żeby urządzić briefingi, wystosowywać apele, natomiast nie jesteście w stanie zdyscyplinować tego wzoru kultury, jakim jest pan radny Kuriata, żeby nie przeszkadzał w toku dyskusji budżetowej, ważniejszej chyba sprawy nie ma. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami województwa, to chcę Państwu podać informacje z dokładnym także odwzorowaniem statystycznym tych kwot, w ujęciu, które jest wskazane. Tak, jak mówiłem, w sferze turystyki proszę pana Marszałka o wyjaśnienie, jak to jest możliwe, że plan wydatków wg stanu na 30 września 2015 r. to było 9.038.315 zł, a jeżeli chodzi o plan wydatków na 2016 r., to ta kwota, to jest 792 tys. zł. Proszę, żeby Pan wytłumaczył tym wszystkim, którzy działają w branży turystycznej, że to województwo stawia na turystykę, że to województwo będzie promować wybrzeże Bałtyku, że to województwo będzie ściągać turystów także do stolicy województwa, do Szczecina, że to województwo turystykę uczyni jednym z kół zamachowych naszej regionalnej gospodarki. Proszę mi również powiedzieć, z jakich przyczyn mamy do czynienia z rosnącym zadłużeniem województwa i czy tylko kwestia związana z tym, że Państwo wydajecie coraz więcej w sferze wydatków bieżących na administrację publiczną powoduje zwiększenie tego zadłużenia do niespotykanej też wcześniej kwoty 342 mln zł. Proszę pana Skarbnika i pana Marszałka, czy kwota 90 mln zł, którą wydajemy na administrację – ponad 13 % naszych wydatków budżetowych – czy to nie jest rekord. Według mojej wiedzy i mojego przekonania pobiliście Państwo rekord w historii samorządu województwa zachodniopomorskiego, jeżeli chodzi o kwoty i liczby bezwzględne wydatków na administrację publiczną. Uprzejmie proszę, żeby mi odpowiedzieć, gdzie w tym budżecie, w których pozycjach i których sferach mam szukać tego, że będziemy tworzyć te warunki rozwoju gospodarczego. Proszę o szczegółową odpowiedź dotyczącą funkcjonowania także Centrum Dialogu „Przełomy”. Jak to ma być nasza wizytówka, która ma rywalizować z Europejskim Centrum Solidarności, jeżeli w tym zakresie chcemy wydawać milion złotych. Proszę także o odpowiedź dotyczącą dotacji na zadania bieżące realizowane przez regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne, to szczegółowe pytanie, które dotyczy sytuacji placówki w Dębnie, chciałbym wiedzieć jak państwo kalkulowaliście te wydatki dla 28 dzieci wg stanu na dzień 31 sierpnia 2015, to jaka jest sytuacja wg stanu na dzień 31 grudnia i w jakim zakresie te nasze potrzeby funkcjonowania tej placówki są zabezpieczone. Proszę o wyjaśnienie jakie drogi wymagają remontów w tym województwie, że stać nas na to, żeby ograniczyć wydatki na bieżące utrzymanie dróg. Proszę o informację, jaki jest tryb działania jeżeli chodzi o zbycie nieruchomości na ul. Janosika, na jakim jesteśmy etapie, żeby przewidywać te 12 milionów złotych, od których rozpocząłem. Jedna rzecz, którą chciałbym w tym budżecie pochwalić, jedna jedyna, którą tu widzę pozytywną, to jest rzecz związana wydatkami, które są związane przebudową drogi wojewódzkiej nr 120, tylko, że to jest tego rodzaju pochwała, która polega na tym, że my o tej inwestycji mówiliśmy jako klub radnych PiS od

roku 2006, i mniej więcej jest taka skuteczność państwa działania. Znaczy to, co myśmy postrzegali już w 2006 roku jako konieczne realizowane ma być w roku 2015 czyli po 9 latach państwa działalności. Ja wstydzę się tego budżetu województwa, bo mam takie przekonanie, że to jest budżet zwijania tego regionu, że to jest budżet, który nijak nie odwzorowuje szans rozwojowych tego regionu, ale nijak też nie odnosi się do możliwości wyciągnięcia tego regionu z tych problemów, które dzisiaj są. Nie widzę także żadnego odwzorowania chociażby w sferze gospodarki morskiej, czy chociażby w sferze przemysłu stoczniowego, żebyście państwo podjęli taką konstatację, że coś się w Polsce zmieniło i że są określone zapowiedzi czy określone działania administracji rządowej. Żadnej nie widzę zależności pomiędzy tym projektem budżetu a tym co się dzieje w sferze już administracji rządowej i tego co chce rząd RP robić, żeby odwrócić, czy starać się zahamować proces upadku tego regionu, w którym to państwo procesie jesteście bardzo zaawansowani przez 9 lat sprawowania tutaj rządów. Uprzejmie proszę przed wyrażeniem stanowiska końcowego klubu w sprawie głosowania nad projektem budżetu na 2016 rok o odpowiedź panie marszałku, merytoryczną, na te wszystkie pytania, które tylko są częścią, tych, które sobie wynotowałem w tej sprawie.

Olgierd Kustosz w imieniu klubu PSL: projekt budżetu jest zrównoważony, zabezpiecza spłatę rozpoczętych zobowiązań, może i nie jest idealny, ale jednocześnie pozwala na realizację projektów na lata 2016-20. W przyszłym roku dochody wyniosą 658,5 miliona złotych, wydatki zaś 685,4 miliona złotych. Podstawowym źródłem dochodu budżetu będą dotacje i płatności z UE 186 miliona zł, subwencja 121 miliona oraz udział w podatku budżetu państwa 185 miliona złotych. Janosikowe wraz z rekompensatą i jego utraconej części w formie dotacji celowej na zadania drogowe w łącznej wysokości niespełna 39 milionów złotych. Patrząc na ogół zadań projekt budżetu jest stabilny i gwarantuje kontynuację wszystkich zadań, spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Biorąc to pod uwagę PSL głosować będzie za projektem budżetu na rok 2016.

Jan Kuriata: ja w sprawie formalnej, jeżeli chodzi o zabieranie głosu i czas w dyskusji, sposób zabierania głosu, jest to uregulowane oczywiście w Statucie. Statut mówi tylko tyle, paragraf 31 punkt 7, wnioski o głosowanie bez dyskusji i zamknięcie dyskusji nie mogą dotyczyć, między innymi, projektu budżetu i w ogóle tego, co dotyczy finansów, natomiast nigdzie nie jest powiedziane, że można sobie mówić nieskończoną ilość czasu, ponieważ regulamin paragraf 7 punkt 4 i jego podpunkty mówią: 10 minut dla przedstawicieli klubów i radnych występujących w imieniu komisji, 7 minut dla radnych występujących w danym punkcie oraz 3 minuty przy kolejnych wypowiedzi w danym punkcie obrad. Taki jest stan prawny i bardzo byłbym wdzięczny, gdyby wskazano mi inne punkty, które mówią o tym, że występujący w imieniu klubu radnych, czy występujący przewodniczący danej komisji może mówić w czasie nieokreślonym, dowolnym, tyle ile mu się zamarzy. Czekam na taką odpowiedź, ponieważ moim zdaniem, dochodzi tutaj do naruszania zarówno statutu jak i regulaminu działania sejmiku.

Maria Ilnicka - Mądry: chciałam się odnieść do budżetu i do wypowiedzi pana marszałka. Odnosząc się do budżetu chciałabym podnieść dwie kwestie. Jedną, zgadzam się tutaj z panem przewodniczącym klubu PiS Pawłem Muchą, dotyczącą kwoty ciągle ukazywanej na najem pomieszczeń, garaży, jest to ponad czteromilionowa kwota, która została tutaj w sposób bardzo zaokrąglony, wydaje mi się zdecydowanie w dół, w porównaniu do ubiegłorocznej, podana, gdzie w ubiegłym roku była bardziej rozpisana przy budżecie na rok 2015 i mogłam ją obliczyć bardzo dokładnie. Teraz występuje w dwóch pozycjach, jest to ponad czteromilionowa kwota, która ukazuje się jako jednoznaczny wydatek, który będzie trwał dopóki nie podjęta zostanie właściwa decyzja, co dalej z lokalizacją Urzędu Marszałkowskiego. Stan rzeczy nie widać, żeby miał się zmienić, a więc w następnych latach, rozumiem, że finanse również będą pomniejszane o kwotę co najmniej kilkumilionową na utrzymanie najmu dla potrzeb urzędu. Drugie pytanie dotyczące budżetu, to wskazanie, pana skarbnika prosiłabym, co jest pod pozycjami urzędy marszałkowskie 75018, 4300438 zakup usług pozostałych, dwie pozycje ponad sześciomilionowe. Każda z innych pozycji jest bardzo dokładna, nawet mają zawartość 500 zł, tak jak w urzędach wojewódzkich na zakup wyposażenia wyartykułowana, natomiast zbiorczo pozostały dwie pozycje, zakup usług pozostałych, kwota 6.130 tys. zł. Trzecia sprawa, chciałabym zwrócić się do pana marszałka, który powiedział, że w dziale ochrona zdrowia inwestycje, które będą kończone w 2016 dotyczące dwóch szpitali nie będą poszerzone o inne jednostki, do czasu powstania mapy potrzeb. Panie marszałku, mapy potrzeb zaczęły żyć od kilku miesięcy, na razie jest szansa, że powstanie dokładna, już zatwierdzona mapa potrzeb onkologicznych, która ma w pierwszym kwartale 2016 powstać, i druga mapa potrzeb dotyczy tylko potrzeb kardiologicznych. Powstanie następnych map potrzeb w innych dziedzinach, obawiam się, że nie będzie możliwe, żeby nastąpiło w roku 2016 z racji dość skomplikowanego całego procesu.

czy przez to należy zrozumieć, że wszystkie inwestycje i zadania, które muszą być przeprowadzone w jednostkach ochrony zdrowia, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia sprzed 5 lat, o przystosowaniu do wymagań, jakie powinny być w jednostkach ochrony zdrowia, które kończy się 31 grudnia 2016, nie będą robione? To jest raz. I następna sprawa, pytanie, czy jeśli tak, to czy w tej rezerwie ok. 62 milionowej zostały na to przeznaczone środki?

Józef Jerzy Faliński: wydatki majątkowe a wydatki bieżące, często zastanawiamy się jaki ma być procentowy uchwał. Wydaje mi się, że ważniejszym od procentów, które czasem szkodzą dla głowy nawet, jest zdrowy rozsadek i gospodarskie myślenie. Są bowiem sytuacje takie, przy realizacji budżetu, kiedy niekoniecznie właśnie ten udział wzajemny udział środków przeznaczanych na majątkowe wydatki i bieżące jest najważniejszy. W pewnym sensie mam akceptację, bo rozmawiałem z kolegami z klubu, z panem marszałkiem, aby powiedzieć o tym, że ten budżet przyjęty dzisiaj, a licząc na to, że będzie przyjęty, będzie również podlegał ewolucji w kierunku, co mam zawsze w duszy, tej lewicowości, na którą mogę sobie pozwolić w klubie PO i nikt mi tego nie broni, a mianowicie zwrócenia większej uwagi na człowieka. Realizacja 0,5 km drogi, to zabezpieczenie potrzeb zimowych co najmniej 1000 dzieci, możemy kupić ciepłe obuwie, kurtki, w tych najbardziej potrzebujących rodzinach, to zabezpieczanie potrzeb osób, które potrzebują stałej opieki opiekunów społecznych, i z tej swojej emerytury czy renty, muszą jeszcze wystrugać trochę pieniędzy. Z tego by można to pokryć. Mówiliśmy również, i mówiłem o tym, aby zamiast na ściganie ludzi więcej pieniędzy przeznaczyć na profilaktykę. Zamiast kupować fotoradary policji, pomóc ofiarom wypadków, szczególnie dzieciom, młodzieży. I właśnie też z tego naszego budżetu. I to też jest akceptacja i zgoda, że w trakcie pracy nad tym budżetem, w ciągu roku taka akceptacja klubu będzie. Realizowaliśmy, może to już dawno, ale jeszcze z Marysią, przepraszam że tak sobie pozwalam, ale w pierwszej kadencji sejmiku razem robiliśmy takie akcje, ogrzać serca, ogrzać dłonie. One były właśnie skierowane, z tych skromniejszych, bo ten budżet był 5 x mniejszy, co prawda i było 5 x mniej pracowników, ale realizowaliśmy takie pomysły. Myślę, że warto do niektórych z nich wrócić. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, co było na komisjach i jednocześnie bardzo serdecznie podziękować państwu radnym z komisji, którzy poparli wniosek, mnie jako reprezentanta, przedstawiciela stowarzyszenia Kresów Wschodnich Dziedzictwo i Pamięć, jednego ze współzałożycieli tego stowarzyszenia na szczeblu wojewódzkim, za to, że dostrzegamy problemy związane w historią, z polskością wielu pokoleń, ale i jeszcze jak gdyby z niezapłaconymi krzywdami. Nie chodzi o to i jestem bardzo daleki, aby warunkować jedno od drugiego, cieszę się, że będziemy mniejszości narodowe, bez żadnych podtekstów politycznych, ale z podtekstem jednym, asymilacji i prezentowania własnej kultury, która jednoczy nas. Bardzo mi się podobali, kiedy na zamku był Dalajlama i powiedział tak: jaka piękna jest ta Polska, piękna jak bukiet kwiatów polnych, a bukiet kwiatów polnych jest zawsze najpiękniejszy ze wszystkich kwiatów, ze względu na swoją różnorodność. I ta różnorodność naszego województwa, podkreślania a jednocześnie łączenie i jednoczenie, jest bardzo istotna i ważna w realizacji tego wszystkiego, o czym dzisiaj mówimy. Bo przecież za tymi cyframi, pieniędzmi kryją się pewne pomysły na zaspokojenie potrzeb społecznych. Inny jest również potrzebny punkt widzenia w zakresie ochrony środowiska, nie środowisko a człowiek w tym środowisku, a więc również wspieranie i przekazywanie odpowiednich pieniędzy po to, aby ten człowiek dobrze korzystał ze środowiska, mądrze, ale i mógł w nim funkcjonować. Jeszcze raz dziękuję panu marszałkowi i radnym za to, że uwzględnili potrzeby stowarzyszenia Dziedzictwo i Pamięć, za uwzględnienie tej kwoty. I na koniec to, gdzie mieliśmy uzyskać konsensus, ale już nie ma czasu, konsensus dla nowej siedziby urzędu marszałkowskiego. Myślę, że to już rok 2016 to ostatni dzwonek. Jak nie podejmiemy decyzji w 2016, to będziemy musieli, nie mówię o wybudowaniu, ale o własnej siedzibie, to będziemy ją musieli uzyskać wyremontować, wybudować, z własnych pieniędzy. Dlatego też apeluję abyśmy bez względu na to, czy uda nam się uzyskać konsensus czy nie, podjęli decyzję o przystąpieniu do realizacji pomysłu na własną siedzibę urzędu marszałkowskiego.

Dariusz Wieczorek: cieszę się, że tylu radnych o lewicowych poglądach się objawia na Sali, szkoda tylko, że tego nie widać w budżecie. My dyskutowaliśmy z naszymi samorządowcami, SLD stoi na stanowisku takim, iż tak złego budżetu województwa jeszcze nie było. Niestety, rodzi się pytanie następujące, czy jest to celowe i świadome działanie zarządu koalicji PO-PSL pokazujące mieszkańcom województwa, zobaczcie podjęliście 25 października złą decyzję i od razu się to wszystko pogorszyło. Czy też jest II wariant, że, niestety, taka jest dzisiaj sytuacja finansów województwa i tak niestety wygląda funkcjonowanie zarządu województwa, który w naszej ocenie kompletnie tego budżetu nie przygotował z jakąś wizją rozwojową. Niestety, skłaniamy się raczej ku temu drugiemu wariantowi. Dzisiaj w tym budżecie nie pokazano właściwie nic oprócz takiego budżetu przetrwania i próby pokazania, że te liczby, dochody, wydatki, to się wszystko jakoś ludnie spoina,

więc mamy wrażenie, że to jest, niestety, budżet zamykania pod dywan wielu problemów. O tym już tutaj wspomniano, ale fakt iż rezerwy budżetowe rosną o prawie 600% w stosunku do tego, co było w roku 2015, to najlepiej pokazuje tę beznadzieję. Czyli mówiąc krótko, to najlepiej pokazuje sytuację w jakiej dzisiaj chce zarząd województwa nas postawić. Słuchajcie, my nie wiemy co zrobimy w roku 2016, nie wiemy co tam się stanie, w związku z czym dla pewności sobie gdzieś tam coś zarezerwujemy i będzie o.k. Nie ma żadnej aktywności jeżeli chodzi o stronę budżetową oprócz, mówiąc krótko, wirtualnej księgowości pt. sprzedamy nieruchomości na Janosika, sprzedamy nieruchomości w Koszalinie, sprzedamy nieruchomości przy szpitalu na Arkońskiej, będzie 20 milionów, co roku jest dokładnie to samo. I wiemy doskonale i nie ma się co czarować, że dla tych wszystkich wskaźników, o których tutaj mówimy to jest niezbędne. Tylko powiedzcie to uczciwie, że to jest niezbędne, po to, żeby nam poprawić wskaźniki, nadwyżkę i musimy coś takiego wpisać. A ja mam pytanie takie, nie ma Janosikowego, od roku się pytam, co zarząd województwa w tej sprawie zrobił, co zrobiliście jeżeli chodzi o ewentualne rozmowy z rządem żeby zwiększyć stronę dochodową, zarówno z tym rządem poprzednim jak i z tym rządem obecnym. To jest rozwiązanie systemowe, które powinno być przygotowywane w porozumieniu ze wszystkimi samorządami. Ja nie słyszałem o jakiegokolwiek inicjatywie w tym zakresie. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami, tutaj kwestie dotyczące nakładów na drogi, zmniejszenie tych nakładów, to już wielokrotnie tutaj padało, więc mamy znowu do czynienia z tym rolowaniem, natomiast zwracamy uwagę na kwestię następującą: gdzie w tym budżecie województwa jest jakieś myślenie prorozwojowe. O turystyce już nawet kolega Łącki powiedział jako szef komisji, o turystyce i o promocji. Ja zakładam, że w tej sytuacji kolega Łącki będzie głosował przeciw temu budżetowi, bo generalnie jak się z tym nie zgadza, to powinien głosować przeciw. Natomiast zwracam uwagę na rzecz następującą, na rozwój przedsiębiorczości mieliśmy niewielką kwotę w roku 2015, bo mieliśmy kwotę 5 milionów złotych, ale w roku 2016 mamy kwotę 335 tys. złotych. Więc my mamy rozwijać przedsiębiorczość? Co z tego, że kończą się programy unijne, a gdzie jest nasza koncepcja i nasz pomysł? Co się dzieje z kwestiami dotyczącymi strategii? Zauważcie, żadnych środków finansowych, chyba 70 tys. złotych jest raptem wpisane na kwestie związane ze strategicznym myśleniem o przyszłości województwa. Gdzie te strategie są? Gdzie jest weryfikacja strategii od 2010r., gdzie jest przygotowana nowa wersja strategii pod program lata 2014-20, my z uporem godnym tej sprawy od wielu lat o tym, mówimy, ale oczywiście tu jest jak grochem o ścianę. A przecież sytuacja jest dynamiczna. Gdzie jest kwestia związana ze strategią gospodarki morskiej, to jest też w kontekście tego, co przewodniczący Mucha mówił. Jest nowa sytuacja, coś się dzieje, wyjeżdżamy na te tereny stoczniowe, oglądamy to, powstała jakaś nowa spółka, przecież ta strategia musi dynamicznie się w tej chwili zmieniać, równie w kontekście środków zarówno z RPO, ale tych środków unijnych, które są do dyspozycji. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami na służbę zdrowia czy na kulturę, szanowni państwo ja nie mam żadnych wątpliwości, że zamykamy problemy pod dywan, no bo jeżeli spojrzycie sobie na wykonanie planów jeżeli chodzi o jednostki służby zdrowia i poziom wzrostu zadłużenia, a przecież w tym budżecie poręczają chcemy następne kredyty, bo nie spinają się szpitale czy to w Koszalinie czy w Zdunowie, nie czarujemy się, tak to jest. Jednostki kultury, co do tego nie ma wątpliwości, ja mogę się nie zgadzać z filozofią Muzeum Przełomy, chociaż może 17 grudnia się po prostu zdziwię i zobaczę, że to jest rewelacja, ale jak się zdziwię pozytywnie, to obiecuję, że również publicznie pochwalę, ale generalnie jeżeli już taka jednostka powstaje, to się nie czarujemy, to jest jednostka kosztotwórcza. Jeżeli coś budujemy za 30 milionów, to również nas to będzie kosztowało. Podobnie jest jeżeli chodzi o Operę na Zamku, fajnie wybudowaliśmy, ale co do tego nie mam wątpliwości, że za tyle samo pieniędzy ta Opera, niestety, nie da rady wytrzymać. Podobnie jest jeżeli chodzi o Zamek. Jeżeli chodzi o siedzibę, ostatnie dwie rzeczy, panie marszałku, to jest mydlenie oczu, to o czym my tutaj rozmawiamy i zobaczcie koleżanki i koledzy na co wy się godzicie. Ja przypomnę, tu na tej sali, to my jako radni mieliśmy mówić o jakiejś koncepcjach, to my mieliśmy rozmawiać, gdzie ta siedziba ma być, to my mieliśmy tutaj podejmować w drodze konsensusu decyzje, od roku tak mówimy. To jest mowa trawa, bo dzisiaj co, tylnymi drzwiami przesyłacie nam jakiś dokument dotyczący Piłsudskiego, tutaj mówicie o sprzedaży Janosika, robicie jakąś rezerwę, a nie wiemy czy wyrażaliśmy jakąś zgodę tu, na tej sali że na Piłsudskiego i na terenach po byłym pogotowiu my mamy tam budować siedzibę urzędu marszałkowskiego. Nie przypominam sobie. Staram się być aktywnym radnym, ale na takie obrady sesji nie zostałem zaproszony. A pół roku temu to SLD napisało do pana marszałka i opinię prawną i dokument, zapłaciliśmy za to, wykazaliśmy aktywność, pokazaliśmy, że jest możliwość i próba rozwiązania tego problemu w partnerstwie publiczno-prywatnym, nawet żeśmy nie dostali na to żadnej odpowiedzi. Ani dziękuję, ani nie, powiem już niczego dalej, bo to się nagrywa. W związku z tym przestrzegamy przed tym, o konsolidacji urzędu trzeba absolutnie tu, na tej sali, być może poświęcić, osobne obrady sesji, i o tym sobie porozmawiać, bo chcemy dzisiaj, niestety, wpuścić się w bardzo poważny problem, bo ja szczerze mówiąc, nie wierzę w te zapisy, które tam w tym dokumencie są, ale

to temat na inną dyskusję. Kończąc, jak słyszę o tej kwestii związanej ze środkami na mniejszości narodowe, ja chcę wyraźnie powiedzieć, my nie mamy nic przeciwko mniejszościom narodowym, tylko proszę was bardzo, nie zaśmiecajcie budżetu województwa. Wprowadzamy nową pozycję, ok. jest to kwota 100 tys złotych, niby niewielka, ale przepraszam bardzo, jeżeli te mniejszości mają się asymilować z naszym środowiskiem, z naszym społeczeństwem, to mają prawo występować, jak do tej pory, o środki ze sportu, z kultury, z turystyki, nie ma żadnego problemu, a my robimy jakąś specjalną pozycję i z jednej strony mamy na budowanie polskości 0,5 miliona a z drugiej strony na mniejszości 100 tys. Bądźmy przynajmniej konsekwentni. Ja uważam, że ta pozycja powinna być w ramach pozycji wspierających różne stowarzyszenia i organizacje, tak jak to było do tej pory.

Jerzy Kotłęga: szanowni państwo, dzisiaj zabierając głos na tym forum, specjalnie dedykuję swoje wystąpienie ku szczególnej uwadze koledze Adamowi Ostaszewskiemu, który w jednym z niedawno opublikowanych wywiadów swoich, powiedział, że nie autoryzowanych, wybaczam, mówił o byłych kolegach radnych wojewódzkich SLD, którzy głosują ramię w ramię z PiS, i że myślimy głównie o stolkach a nie o programie. Chciałbym właśnie dedykować swoje wystąpienie nie pro PiS a pro programowi rozwoju tego województwa. Budżet, myślę, zostanie uchwalony, bo szable są policzone i tutaj niespodzianki żadnej nie będzie, ale dyskusja o budżecie pozwala na poruszenie wielu wątków. Jest to czas, który rzeczywiście może wzbudzać pewne refleksje, które mogą mieć wpływ na podejmowanie decyzji. Ja chciałbym przede wszystkim dwa zdania powiedzieć o kwestii dochodów. Na portalu samorządowym został opublikowany pewien ranking z komentarzem, nie będę tego przytaczał, ale województwo zachodniopomorskie plasuje się wśród potentatów jeżeli chodzi o planowany wzrost dochodów budżetu. Jesteśmy tuż za województwem wielkopolskim, małopolskim i pomorskim. To jest ta czołowa piątka. Pozostałe województwa, tak naprawdę swoje budżety planują bardzo rozważnie, tzn. bardzo oszczędnie, planują jednak, zakładają, że dochody będą mniejsze. Rzeczywiście pojawiają się u nas obiekty, które praktycznie trudno sprzedać, o wielu lat, pojawi się też za moment kwota wolna od podatku, a więc to też będzie skutkowało pewnymi dla naszego budżetu niekorzystnymi wskaźnikami. W zakresie wzrostu wydatków po stronie dochodu tzn. per capita na jednego mieszkańca, podobnie jak w poprzedniej statystyce, w tej publikowanej przez portal samorządowy, znowu znajdujemy się na pozycjach potentatów. Jesteśmy w czołówce kraju, czy to oznacza, że tak pręźnie się rozwijamy, w moim przekonaniu nie. W moim przekonaniu top oznacza, że zaplanowaliśmy bardzo optymistycznie budżet. Nie będę powtarzał tego, o czym już tutaj wszyscy mówili, ale chciałbym do niektórych kwestii jednak się odnieść w takim globalnym znaczeniu. Od wielu lat to, co jest związane z oświatą leży mi na sercu i wobec tego porównuję wydatki związane z oświatą i to wydatki, na które my mamy wpływ a nasze jednostki mają wpływ na poziom pracy nauczycieli w województwie zachodniopomorskim. Mówiła o tym dzisiaj pani radna Przybylska, ale w takim kontekście jednostkowych wydatków wojewódzkich jednostek. Ja mówię o pewnej polityce, bo jeżeli od 2011 roku, kiedy na ośrodki doskonalenia skierowaliśmy 5 milionów i dzisiaj też ok. 4,6 miliona, a realizacja zadań oświatowych, dzisiaj też o tym była mowa na tej sali, ona w tym zakresie przez ośrodki doskonalenia nauczycieli, jest niesatysfakcjonująca, to oznacza, że my tak naprawdę, jako sejmik, nie pochylamy się refleksyjnie nad tym, co zrobić, aby mieć rzeczywisty wpływ na wzrost poziomu jakości pracy zachodniopomorskich nauczycieli. Oczywiście ja z tego nie wyciągam dzisiaj wniosków i nie proponuję wniosku, żeby kosztem rezerwy na ten cel zwiększyć środki finansowe, bo to wymaga głębszych refleksji, co zrobić aby ośrodki doskonalenia nauczycieli, nasze dwie jednostki, pracowały na bardziej satysfakcjonującym, jeżeli chodzi o poziom pracy naszych nauczycieli, poziomie. Jeżeli chodzi o biblioteki pedagogiczne, to w ciągu tych ostatnich 5 lat udało nam się zredukować wydatki o połowę, z 5 milionów do 2,5 miliona. Ja wiem, że taka jest strategia, ale Wysoki Sejmik już się na pewno do tego przyzwyczaił, że w każdym moim wystąpieniu budżetowym przypominam historycznie, i niestety obwiniam nasz sejmik, winą za to, że tak się stało, co prawda w ubiegłej kadencji, ale nasz sejmik województwa Zachodniopomorskiego. W zakresie kultury fizycznej też na przestrzeni tych lat nastąpiło zmniejszenie o połowę, chociaż z satysfakcją tutaj pewną odnotowuję fakt, że w tej korekcie budżetu, drugiej wersji, twoich zwiększyliśmy środki na kulturę fizyczną, zadania w polityce społecznej generalnie też od 2011 roku poziom wydatków spadł o połowę. Moje zaniepokojenie budzi fakt, że po raz kolejny utrzymuje się niski poziom finansowania bezpieczeństwa ruchu drogowego. W kolejnym budżecie, drugim pod rząd budżecie, zapisujemy na ten cel 2 miliony złotych. Od 2011 było to 5 milionów, w 2012 - 6 milionów, potem 6 milionów, i potem 6 milionowa. Drugi rok z rządu jest to dwumilionowa kwota. Oczywiście to wynika z pewnej jakby strategii, polityki. Muszę zgłosić te uwagi, bo to mnie uwiera. I wydatki dotyczące sfery kultury, od wielu lat są to wydatki, odliczając oczywiście inwestycyjne nakłady, na podobnym poziomie, z tym, że najwięcej w ciągu ostatnich 2 lat straciły dwie jednostki, które dofinansujemy, to jest Bałtycki Teatr Dramatyczny i Filharmonia Koszalińska. Praktycznie w budżetach od wielu, wielu lat, to było 500 tys.

na teatr i 400 tys. na filharmonię. Po raz drugi w budżecie, w 2015 i teraz w 2016 powtarzamy kwoty o 100 tys. niższe. Czyli o ile na wydatkowanie, na utrzymanie jednostek kultury podległych bezpośrednio województwu utrzymujemy poziom wydatków na prawie niezmiennym poziomie, to dwie, jakby nie patrzeć regionalne jednostki, oczywiście dla tych jednostek można powiedzieć, że organem prowadzącym jest samorząd Koszalina, ale to jakby niejako z przypadku te dwie jednostki wypadły i przy przekształceniach znalazły się w budżecie miasta a nie w budżecie województwa. To są jednostki świetnie pracujące i na pewno realizujące zadania o charakterze regionalnym. I w tym zakresie chciałbym zgłosić wniosek z prośbą, aby w dziale 921 rozdziale 92106 teatry zwiększyć kwotę naszej dotacji na Bałtycki Teatr Dramatyczny o 100 tys. złotych a środki te należy w moim przekonaniu uzyskać z działu 758 rozdział 75816 rezerwa, która zresztą została zwiększona praktycznie podwójnie, z 1.118 tys. w ubiegłym roku na 2.860 tys. w tym roku, a więc pomniejszenie tej rezerwy o 100 tys. na pewno nie skutkuje rozwaleniem budżetu. I drugi wniosek kieruję, aby w dziale 921 w rozdziale 92108 dot. Filharmonii Koszalińskiej zwiększyć budżet o 100 tys. złotych, kosztem oczywiście również z działu 758 rozdział 75818 o kolejne 100 tys. Czyli moje wnioski dotyczą tych dwóch placówek kultury i kolego Adamie uprzejmie proszę o poparcie tego wniosku, jako wniosku na pewno bardzo programowego i zgodnego z tymi intencjami, które publicznie głosisz. Kończąc swoje wystąpienie, w moim przekonaniu, będzie to bardzo trudny budżet, on jest przykrojony zbyt szczodrze, krawiec, który przykroił ten budżet, przykroił na rozmiar XL natomiast okaże się, że materiału może nie starczyć na XL, że to będzie rozmiar L albo jeszcze mniejszy. Czekać nas będą trudne korekty budżetu, owszem, jeżeli czegoś nie sprzedamy, nie będzie konsolidacji urzędu, ale co zrobić jeżeli zabraknie nam środków na realizację naszych podstawowych zadań. I na koniec jednym zdaniem, może szczypta złośliwości. Zauważyłem w budżecie, że rosną wydatki na kształtowanie pozytywnego wizerunku w mediach, co prawda z 3,5 miliona złotych jedynie do 4,34, no ale 800 tys. złotych więcej na kreowanie pozytywnego wizerunku w mediach jest w moim przekonaniu również zbyt szczodre.

Kazimierz Drzazga: ja wpiszę się po trosze w głos mojego przedmówcy, kolegi radnego Jurka Kotłegi. Bardzo mnie cieszy, że pamiętamy o Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, że pamiętamy o Filharmonii w Koszalinie, że każdego roku, w naszym budżecie znajdują się pozycje służące wsparciu ich działalności. Tak jak kolega powiedział są to instytucje tychże miast o zasięgu też wojewódzkim. Ja chciałbym coś jeszcze dorzucić. W jednej z naszych komisji uczestniczyli przedstawiciele Baltic Neopolis Orchestra, to jest instytucja kultury, wyjątkowa, instytucja ludzi pasjonatów o dużym dorobku zarówno u nas w kraju, regionie, jak i poza, instytucja obdarzona wieloma nagrodami, w tym nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2014 roku, czy prestiżową nagrodą w kraju Fryderyka 2015. Ci ludzie doszli już do pewnego pułapu, dalej już w postaci tej partyzantki jak dotychczas, łapania, szukania środków i pozyskiwania, proszenia, się nie dojdzie. Nie ma siedziby, nie ma zapewnienia podstawowych środków materialnych na funkcjonowanie. I była prośba do nas, otrzymaliśmy opracowanie, otrzymaliśmy rozpisane to na ileś lat, miasto Szczecin zdeklarowało, że wesprze ta orkiestrę podobną kwotą jak władze województwa samorządowe. Z tego co wiem, gdzieś, w jakiejś pozycji została kwota ponad 100 tys. zł od strony władz samorządowych, złożona jest taka obietnica, natomiast ta pozycja nie znalazła się w tym budżecie. A obawiam się, że w pewnym momencie ci ludzie mogą powiedzieć, ktoś nam oferuje coś innego, lepszego, i tak jak wiele różnych instytucji wspierających ludzi, zdolnych, wykształconych wypływa od nas, okaże się że miasto Szczecin i nasze województwo nie może już się tym pochwalić. proponuje, podobnie jak kolega zawniósł o zwiększenie dotacji dla tych dwóch podmiotów teatru i filharmonii w Koszalinie, o umieszczenie w budżecie na rok przyszły kwoty 200 tys. zł., która w pewnym stopniu, to nie jest to oczekiwane 400 tys., ale jak gdyby przynajmniej w tych ludziach wzbudzi pewną nadzieję i daje im możliwość uczynienia pewnych kroków w celu ustabilizowania tej sytuacji. Jedyne źródło, też jak tutaj powiedział kolega radny, te środki mogą pochodzić z rezerwy budżetu, o co wnioskuję i o co bardzo serdecznie proszę.

Agnieszka Przybylska: chcę zobaczyć budżet pod kątem dobra rodzin z naszego województwa, wydję od zasady chleba i igrzysk. Mając na myśli chleb myślę o rozwoju przedsiębiorczości, która sprzyja utrzymaniu rodzin, mając na myśli igrzyska widzę bardzo ważną rolę kultury i sportu, która dosyć mocno są zauważone w budżecie. I też popieram tutaj te wnioski o dalsze poszerzenie placówek, które potrzebują, o których była mowa przed chwilą. Jest jakaś znacząca nierównowaga w obszarze zadbania o ten chleb i o te igrzyska. Przepraszam za tę leciutką uszczypliwość, ale nie w odniesieniu o chleb dla pracowników, którzy mają zatrudnienie, nie chcę żeby to zabrzmiało złośliwie, przepraszam, ale 27 milionów na place Urząd Marszałkowski. Rozumiejąc własne potrzeby warto, żebyśmy widzieli też potrzeby innych ludzi. Szansą dla ludzi, którzy borykają się z małymi środkami na

utrzymanie z naszego województwa miał być bardzo mocno eksponowany program Region dla Rodziny. Dzięki temu programowi, co tutaj też widział pan marszałek potrzebę, była szansa przy bardzo dobrym nakręceniu, nagłośnieniu przekazu wciągnięcia całego regionu do współpracy, żeby intensywnie wciągając podmioty poszczególne, pozyskiwać znaczące upusty dla mieszkańców, którzy mają co najmniej 2 dzieci. Przypominam, że głównym zadaniem naszym jest między innymi, dążenie do zwiększenia dzietności, żeby zapas demograficzna nie następowała, co skutkuje później dla budżetu, dla rozwoju, dla gospodarki. Niestety, kiedy patrzę, jedyne miejsce, które znalazłam w budżecie jeśli chodzi o Region dla Rodziny znajduję 100 tys. Dwadzieścia siedem razy mniej niż wspomniane wcześniej pensje, dwadzieścia razy mniej niż to, co w Europie mamy promować nasze województwo, w placówce europejskiej. Jest jakaś bardzo rażąca nierówność w tym wszystkim i chciałoby się powiedzieć, że nie dziwi na razie, że spośród 114 gmin tylko dwadzieścia kilka zgłasza gotowość współpracy w ramach ciekawego pomysłu, jakim jest Zachodniopomorska Karta Rodziny i Zachodniopomorska Karta Seniora. Nie dziwi to, bo przy tak nikłym, właściwie żadnym nakładzie na promowanie tej idei, tu jestem wdzięczna panu Jerzemu Kotłędze za powiedzenie o tych środkach na promocję wizerunkowo medialną że z 3,5 na 4 miliony a tu 100 tys. Gdybyśmy z takim rozmachem wzięli się za promowanie sprawy rodziny, sprawy regionu dla rodziny na poziomie województwa, jak promujemy się w UE, w Brukseli, jak promujemy się w mediach, to efekty byłyby wspaniałe, ku zadowoleniu i pożytkowi mieszkańców, niezależnie od opcji politycznych. Po prostu potrzebują mieć chleb, potrzebują funkcjonować w dobry sposób i sporo od nas zależy. Przy takim dosyć szybkim liczeniu wygląda na to, że na wzorowanej akcji ogólnopolskiej karty dużej rodziny, które ministerstwo teraz w październiku przeprowadzało w poszczególnych miastach, też w Szczecinie miałam okazję brać udział, być też w dyskusji panelowej wtedy, z udziałem ludzi z ministerstwa, co najmniej 50 tys na konferencję, która zgromadzi przedstawicieli poszczególnych samorządów, powiat, gmina, żeby pokazać w ogóle o co chodzi, jaki cel, jaka idea tego, co najmniej 100 tys, tak na szybko licząc na koordynatorów ze 2, którzy będą łącznikami pomiędzy nami a poszczególnymi gminami, i kolejne pieniądze, szacując tak 600-700 tys, żeby ta bieżąca praca, przypomnę, że to 100 tys teraz to jest po 300 złotych na gminy na każdy miesiąc. Nie chce tego komentować. Z tych 300 zł nawet się ulotek i plakatów nie da się wydrukować. Po bardzo głębokim przemyśleniu, po naradzaniu się z osobami, które sensownie widzą problemy rodzin i potrzeby rodzin wnioskuje, żeby z rezerwy budżetowej, która ponad 500 razy wzrosła, więc jest jakby do czego się odwoływać, żeby 1.300 tys. dołożyć do projektu „Region dla rodziny”. Jestem głęboko przekonana, że będzie to z wielkim zyskiem dla rodzin naszego województwa, będzie z wielkim zyskiem dla wizerunku naszego województwa, które będzie się prezentowało jako przyjazne rodzinie, i nie kwestionując wagi igrzysk, turystyki itd., będzie to nasz znaczący wkład dla Pomorza Zachodniego.

Halina Szymańska: jeszcze raz chciałabym nawiązać do kwestii biura w Brukseli. Mamy ponad 1 milion złotych zapisanych na utrzymywanie tego biura, rozmawialiśmy o tym na Komisji Budżetu i Spraw samorządowych, otrzymaliśmy nawet informację dotyczącą analizy działalności tego biura, bo prosiłam o to na komisji i muszę powiedzieć, że w momencie, kiedy zapoznałam się z tą informacją tym bardziej stoję na stanowisku, że powinniśmy się naprawdę zastanowić nad zasadnością utrzymywania tego biura. Bo jeżeli z tej informacji, w której nie przedstawiono tak naprawdę konkretnych działań, dowiadujemy się, że głównie biuro zajmuje się działaniami lobbingsowymi w związku z procesami decyzyjnymi podczas negocjacji wieloletnich programów finansowania 2007-13 ora 2014-20, następnie promocją regionu. I tutaj też dowiedzieliśmy się, że biuro uczestniczy w wydarzeniach promocyjnych organizowanych cyklicznie w Brukseli. Następnie dowiadujemy się, że zajmuje się wsparciem jednostek merytorycznych urzędu marszałkowskiego oraz zarządu województwa, bo stale współpracuje ze wszystkimi wydziałami urzędu, a od 2010 roku administruje również działalność przedstawiciela województwa w Europejskim Komitecie Regionów, którym obecnie jest pan marszałek Olgierd Geblewicz, i następnie biuro zajmuje się jeszcze bieżącym informowaniem o wyrażeniach w Brukseli oraz przekazywaniem informacji na temat możliwości otrzymywania finansowania na projekty europejskie, o czym po prostu bieżąco informuje na swoich stronach internetowych, to mam naprawdę poważne wątpliwości czy te dwa etaty, o których była mowa, które mamy utrzymywać za kwotę 500 tys. rocznie plus pochodne, plus koszty utrzymania biura, to czy faktycznie jest to zasadny wydatek.

Jan Kuriata: chciałem jeszcze powrócić do wątku mniejszości i tych 100 tys, które pan marszałek wniósł autopoprawką. Otóż proszę państwa, chciałem krótko powiedzieć, przecież ziemia zachodniopomorska to jest ziemia ludzi o bardzo złożonej przeszłości. My sami, nasi ojcowie, nasi dziadkowie, wszyscy jesteśmy tutaj albo wygnańcami, tak jak moja rodzina, która tak naprawdę nie jest polską rodziną w sensie rozumienia mapy z 1945 roku, tylko rodziną pochodzącą z dawnych terenów,

jak to wpisywano moim rodzicom miejsce urodzenia, w związku radzieckim. A więc ludzie ci, którzy tutaj zostali wygnani, wypędzeni przez komunistów, przy cichej zgodzie aliantów, którzy zgodzili się na to, żeby w nieludzkich warunkach doszło do najstraszliwszej rzeczy oprócz oczywiście wojny, po wojnie te przesiedlenia, które były, to było wydarzenie, które nie ma w historii pozostała części Europy i świata, nawet nie rozumie tego, tych milionów, którzy byli przewożeni, przepędzani, umierali po drodze, chorowali, i trafiali właśnie tutaj. Przecież tutaj potykamy się jeszcze ciągle o pruskie dziedzictwo, ciągle jeszcze pucujemy pruskie zamki, stawiamy pruskie tablice, chwalimy Fryderyków. To są rzeczy, z którymi żyjemy jeszcze. Te mniejszości, które tutaj trafiły, między innymi jak i Ukraińcy, też nie trafili tutaj dlatego, że chcieli tutaj trafić, ci ludzie trafili tutaj w wyniku bardzo krwawych, trudnych, bardzo bolesnych, zdarzeń jakie miały miejsce na terenie dzisiejszej Ukrainy, czy dzisiejszej Polski, morderstw, zabójstw, krwi, która tam była przelewana, ale też pamiętajmy o tym, że tych ludzi też przesiedlano tutaj dając im godzinę czasu na spakowanie całego majątku, i osiedlano po jakiś przysiółkach, gdzieś daleko od ludzi. Jeszcze dzisiaj niektórzy boją się o tym mówić głośno. A więc jeżeli mówimy teraz o tym, że chcemy wesprzeć, ten bukiet kwiatów, o tym bukiecie kwiatów Dalajlamy, o którym mówił J., J. Faliński, to wlane pamiętajmy o tym, że to jest najmniejsza z rzeczy, żebyśmy właśnie byli jednością. Przypominam, że mówimy o obywatelach Polski, to nie są obywatele niepolscy. A przecież jak ja byłem w 1988 roku tam, skąd moja rodzina pochodzi, na terenie dzisiejszej Ukrainy, tam bardzo jeszcze wiele osób żyje o takim nazwisku, którzy pielęgnują polskość. Wtenczas w 1988 roku, to były tylko łzy i żal, że Sowieci nie dają. Dzisiaj też pamiętajmy o tym, że Polacy tam żyją, w tej części, która jest za naszą wschodnią granicą wzniesioną przez Stalina i jego kolegów, którzy oszukali Polskę w 1945 roku. To trzeba powiedzieć, żebyśmy wiedzieli kiedy mówimy o asymilacji, co to znaczy, że mówimy o asymilacji, to znaczy mówimy żeby Romowie, Ukraińcy zatracili swoją osobowość, no nie.

Adam Ostaszewski: mnie tak trochę do odpowiedzi wywołał kolega przewodniczący Kotłęga, ale ja powiem tak. Cieszę się kolego przewodniczący, że rośnie w Sejmiku ta koalicja osób, które nie oglądają się na przynależność, czy to klubową, partyjną, chce współpracować dla dobra naszego regionu. Bo tak ja odczytuję ten wniosek o zwiększenie dotacji dla Filharmonii i teatru, i oczywiście jestem jak najbardziej za, ale pragnę tylko też tobie przypomnieć, że rok temu w projekcie budżetu tych zapisów nie było. Filharmonia i Teatr były zapomniane w projekcie budżetu i dopiero stosowne wnioski, szczególnie radnych oczywiście z Koszalina, z tej części wschodniej, doprowadziły do tego, że te zapisy o dotacji dla tych jednostek się znalazły. To jest właśnie ta idea współpracy, to jest między innymi ta idea, tej umowy, która ja między innymi zawarłem z marszałkiem województwa aby dbać o ten zrównoważony budżet. No i z tego zobowiązania marszałek i zarząd się wywiązuje, ten budżet taki jest, jest dotacja, nie zapomina się o filharmonii, o teatrze, o tych instytucjach, które są faktycznie o bardzo regionalnym znaczeniu. Powiem w tej chwili może trochę prywatnie, ale na otwarciu Opery jedna z moich znajomych, która jest ze Szczecina, chciała bardzo zapoznać się z dyrektorem teatru BTD, który był wtedy na otwarciu Opery, i powiedziała mu, że ten teatr jest znany także w Szczecinie, także wśród tutejszych miłośników teatru, i te sztuki są warte oglądania, do czego ja też osobiście namawiam. Także to wspieranie tych instytucji na pewno leży nam wszystkim na sercu i cieszę się, że to się znalazło w projekcie budżetu. Oczywiście zawsze będzie za mało. Wiemy, że budżet jest tak skrojony, że tych pieniędzy na wszystko będzie za mało, możemy wymieniać wiele pozycji w tym budżecie, które o tym świadczą. Chciałem się odnieść też do krytyki tego budżetu, mnie zaniepokoiła jedna wypowiedź panie przewodniczący klubu PiS, to co mówił pan o tym, że w budżecie jest zwiększenie wydatków na administrację z uwagi na to, że ktoś będzie musiał znaleźć zatrudnienie, czy to oznacza, że będziecie robili czystki? Czy to oznacza, że PiS będzie robił czystki wszystkich osób, które są, ja to mówię nie broniąc tych urzędników, ale to brzmi trochę niebezpiecznie i pokazuje, jaka będzie przyszłość naszego regionu, gdzie nie oglądając się na fachowość, prawdopodobnie będą robione czystki, do czego już dochodzi. Chodzi przecież o stabilność a nie o zamieszkanie, chodzi o to, by budżet i województwo były nadal stabilne, aby nie było żadnych niebezpieczeństw. W mojej ocenie ten budżet jest zrównoważony, dba też o tą część wschodnią województwa, też ma pewną diagnozę. Nie wiemy czy państwo zwróciliście na to uwagę, że na str. 49 projektu budżetu mowa jest o tym, że zwiększa się wpływ z CIT o 3 miliony złotych, to chyba świadczy o tym, że nasze firmy dobrze działają. Na przyszłość, gdyby była taka możliwość w kontekście rozmowy o reformie administracyjnej, aby sprawdzić te wpływy, jak się rozkładają jeżeli chodzi o mapę naszego województwa, gdzie jest więcej, czy w części wschodniej czy zachodniej. Byłaby to dobra dyskusja na temat tego, czy to proponowane przez obecnie rządzących nowe województwo z siedzibą w Koszalinie i Słupsku, miałyby sens. W mojej ocenie warto głosować za budżetem, i kolego przewodniczący Jurku, jeszcze tylko taka jedna uwaga, jeżeli jednak zgłoszony przez ciebie wniosek nie przejdzie, to mam nadzieję, że zagłosujesz jednak za budżetem, żeby nie

sprzeciwiać się dotacji, chociażby w tej formie, która jest zaproponowana dla filharmonii i dla teatru w Koszalinie.

Jerzy Kotłęga ad vocem: dziękuje Adam, że wracasz do funkcjonowania czy finansowania obu jednostek kultury koszalińskich, bo rzeczywiście rok temu było takie pewne zamieszaniami, a nawet groźba, że może ta dotacja jeszcze zostanie zmniejszona. Natomiast dla pewnej faktografii, na sesji budżetowej rok temu, kiedy zarząd województwa przyszedł z propozycjami 400 tys. dla BTD i 200 dla Filharmonii, to radny Jerzy Kotłęga zgłosił wniosek, aby przywrócić poprzednią kwotę dofinansowania 0,5 miliona i 300 tys., klub SLD, w którym ty wówczas byłeś głosował za, natomiast przegraliśmy to głosowanie, bo taka była arytmetyka. Mam nadzieję, że dzisiaj ten wniosek uda się przeprowadzić. Apelujesz, żebym głosował za budżetem. Całym sercem będę głosował za poprawkami, natomiast nie wiem, czy mogę zagłosować za budżetem, który po stronie wydatków majątkowych przewiduje rekordowo niskie wskaźniki. Jeszcze tak nie było w historii, przynajmniej od sześciu lat, takiego poziomu wydatków majątkowych, 35,62 dokładnie taki mamy poziom. Jeszcze tak niskiego poziomu nie było. Mam wątpliwości czy za tak skrojonym budżetem powinienem zagłosować, tym bardziej, że za moment okaże się, że pieniędzy po stronie dochodów dużo mniej niż dzisiaj na to patrzymy z takim pozytywnym zacięciem.

Kazimierz Drzazga ad vocem : bardzo krótko, panie Adamie Ostaszewski, ja przede wszystkim jestem wdzięczny panu za pańska wypowiedź w dwóch elementach. Po pierwsze słyhać było pewien ton usprawiedliwiania swoich decyzji i to dobrze o panu świadczy. Czasami człowiek robi głupi błąd, ale jak to sumienie gra zawsze można wyjść na prostą drogę. Następna sprawa, moi drodzy radni z terenu byłego województwa szczecińskiego, pan radny dobrze bronił instytucji z Koszalina i z Kołobrzegu, i chwala mu za to, bo tam są jego wyborcy, ale do was się zwracam o poparcie mojego wniosku dot. Baltic Neopolis Orchestra, stosujmy jedną miarę wobec wszystkich, a ta orkiestra nie jest gorsza.

Agnieszka Przybylska : w dopełnieniu informacji o tym moim wniosku o te dodatkowe 1.300 tys. złotych na ten projekt Region dla rodziny, dopełniam, bo zabrakło w tym moim wyliczeniu, że potrzebne jest utworzenie Zachodniopomorskiego Centrum Rodziny, a to w tym celu, żeby rodzina nie była traktowana jako element pomocy społecznej, chodzi o bardzo kompleksowe opracowywanie tego, co rodzina potrzebuje, co możemy zaoferować, co możemy ściągnąć jako przykłady z innej części Polski i z innych krajów europejskich i bieżące działania. Przekładając na konkrety, do bardzo konkretnych rzeczy przejdę, na komisji Kultury głosowaliśmy czy mamy zgodzić się na dodatkowe 27 etatów w Zamku Książąt Pomorskich i 8 w Muzeum, łącznie chodziło o 35 etatów. Etaty są uzasadniane przez dyrekcje placówek w ten sposób, że dzięki temu będzie można ściągnąć bardziej ambitne dzieła sztuki z Europy a w tym celu musi być więcej osób stojących i obserwujących eksponaty. 35 dodatkowych etatów, to jest dodatkowo ok. 100 tys. złotych na miesiąc, czyli tutaj Sejmik rozstrzyga o dodatkowym ok. 1 milionie złotych w zaokrągleniu. Gdybyśmy mieli coś takiego jak Zachodniopomorskie Centrum Rodziny, o co wnoszę, nie widzę powodu, żeby z dużej rezerwy nie skubnąć, to w sposób naturalny mielibyśmy bazę danych tych rodzin, gdzie rodzice mając im więcej dzieci, tym pilniej bardzo potrzebują tych 35 etatów, i wtedy jako sejmik mówimy proszę bardzo, dajemy wam każdego miesiąca 100 tys. na 35 etatów pilnujących eksponaty, ale proszę nam tutaj zatrudnić tych 35 ojców, matek, czy kogoś, żeby oni mieli pracę. A jeśli się okaże, że któreś z nich ma nie dość kwalifikacji do obserwacji eksponatów, to dajemy środki na doszkolenie. To jest proste, to jest moje kobiece spojrzenie na rodzinę, ale wydaje się, że wykreowanie takiego Zachodniopomorskiego Centrum Rodziny będzie sprzyjało takim zwyczajnym, pozapolitycznym rozstrzygnięciom z zyskiem dla osób, stąd mój wniosek o dodatkowe 1.300 tys. na Region dla rodziny.

Artur Nycz: jeżeli chodzi o swoje zastrzeżenia do budżetu, czy też swoje poprawki, złożyłem je na komisji i udało się w tym zakresie dojść do porozumienia, częściowo ja musiałem ustąpić częściowo zarząd, spotkaliśmy się gdzieś w połowie drogi, nie jest idealnie, ale tak nigdy nie jest. Natomiast przysłuchując się naszej debacie mam kilka spostrzeżeń, z którymi chciałbym się podzielić. Po pierwsze mało merytoryczna w wielu przypadkach, jest troszeczkę rozjechana od ściany do ściany. Żeby była jasność ja nie jestem adwokatem diabła, ale chce swoje zdanie wyrazić, najpierw słyszymy, że jest to budżet ograniczenia wydatków, zaraz potem, że jest to budżet zbyt optymistyczny. Zdecydujcie się szanowni koledzy, albo ob jest zbyt optymistyczny w zakresie wydatków, albo jest to budżet ograniczenia wydatków, bo wg mnie są to sprawy wykluczające się. Druga sprawa, zwiększenie wydatków na administrację, jest to punkt na który zawsze trzeba zwracać uwagę, bo to jest symptom tego co się dzieje, ale też chce zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Pierwsze, sam, nie ja

jeden, nie jestem jedyną osobą, która w tym zakresie występowała, ale optowałam za zwiększeniem wydatków w tym zakresie, poprzez zwiększenie wynagrodzeń pracowników jednostek kultury. I tutaj drogi panie przewodniczący, zwracam się Pawle do ciebie, nie wiem czy taką informację posiadasz, ale średnie wynagrodzenie, z tego co nam podano w związkach zawodowych tych jednostek to jest 3.200 brutto, czyli ok. 2300 netto. Tyle ludzie zarabiają za swoją pełnowymiarową pracę. To jest mniej niż twoja dieta dzisiaj. Jest to niewątpliwie koszt administracji publicznej, ja co roku będę optował za tym, żeby ten punkt zwiększać. Na tych samych spotkaniach otrzymaliśmy również informację, czy też zapotrzebowanie, że w związku z nowo otwartymi jednostkami, w związku z inwestycjami w tych jednostkach, które zostały przeprowadzone, ale także z rozwojem tych jednostek jest zapotrzebowanie na zatrudnienie dzisiaj kolejnych kilkudziesięciu osób, to jest koszt administracji publicznej. Nie twierdzę, że to są argumenty, które należy brać pod uwagę, nie, bo być może gdzieś są rezerwy, których należałoby poszukać. Ale nie do końca przekonuje mnie taki ton dyskusji, zwiększona kas bo niewątpliwie gdzieś komuś trzeba będzie zorganizować, nie jest to chyba poziom godny miejsca. Zresztą wiele już na temat tego poziomu było, nie warto do tego wracać. Kolejna rzecz, do której chciałbym się odnieść, i przychylić się do głosu Pawła Muchy, niewątpliwie z punktu widzenia również mojego, niezwykle pozytywnym jest w końcu remont 120 i myślę, że ponieważ jest to sprawa bardzo lokalna, ale że warto będzie publicznie w imieniu mieszkańców, dla których ten remont jest niezwykle ważny złożyć ogromne podziękowania radnej Ewie Dudar za pracę jaką włożyła w przygotowanie tej inwestycji, myślę Pawle, że się przychylił. Tak to już jest w starym porzekadło, gdzie diabeł nie może tam babę posłać. Ty przez 9 lat nie dałeś rady, a zobacz, Ewa przez rok. Kolejnych kilka rzeczy, do których nie do końca warto się odnosić, typu brak strategii gospodarki morskiej, ja czekam ciągle na prace komisji naszej, sejmikowej, mija rok czasu, chciałbym zobaczyć efekty. Ja do komisji nie należę, bo się na gospodarce morskiej nie znam, trzeba znać swoje ograniczenia. Ale padło też takie stwierdzenie, że nie spinają się szpitale finansowo. Nie bardzo wiem, co to ma wspólnego z budżetem, aczkolwiek pewnie i na tej sali jest całe mnóstwo osób, które się zdecydowanie lepiej znają na temat zdrowia, ja wiem jedno, że zawsze drogi Darku SLD był przeciwny traktowaniu szpitali jako firm spółek, które mają się spinać finansowo pod każdym względem. W stosunku do tych wszystkich głosów, rzeczywiście uważam, że godny jakby ten głos pana przewodniczącego Kotłęgi, który złożył wnioski. Ja słyszę o wirtualnych rezerwach, słyszę o wielu innych sprawach, natomiast nie mam w tym zakresie wniosków, nad którymi mógłbym się pochylić, które mógłbym rozważyć. Jeżeli pracujemy na komisjach, to ja rozumiem, że na sesji są ostateczne jakieś sprawy, których nie udało się rozstrzygnąć na komisjach. Ja bym np. chętnie się pochylił nad wnioskiem o zwiększenie kwoty na „Region dla rodziny”, ale chciałbym w tym zakresie mieć więcej wiedzy, którą dzisiaj nie dysponuję. Podnoszenie argumentu, że tu zwiększamy etaty w zakresie administracji publicznej, być może w tym zakresie jest to uzasadnione i konieczne, ale w budżecie, w przyszłości będzie to wyglądało jako zwykła sucha liczba. Tyle z moich zastrzeżeń, w wielu przypadkach warto jednak o tym rozmawiać na komisji, zgłosić wnioski na komisji, żebyśmy mogli zapoznać się z tymi wnioskami, żebyśmy mogli je przygotować, siebie przygotować, podjąć w tym zakresie decyzje. Nie uważam, żeby rezerwa budżetowa była zupełnie zbędna, mam za sobą też kilkanaście lat w samorządzie i nigdy nie stanę na stanowisku, że rezerwy budżetowej ma nie być. Nikt z nas nie jest jasnowidzem i nie przewidzi tego, co się w trakcie roku przydarzy. Aczkolwiek niezależnie od tego, jak te wnioski się dzisiaj potoczą, bardzo proszę panią przewodniczącą, żebyśmy zwrócili uwagę na to w przyszłości, budżet to nie jest rzecz, która w ciągu roku nie podlega zmianom.

Agnieszka Przybylska ad vocem: dla króciutkiego wyjaśnienia, ja te kwestie usiłowałam na dwóch komisjach poruszać, ale jakby ramy czasowe i nie było klimatu, żeby sprawy dopiąć do końca, ale dobrą wolę absolutnie mam w tym kierunku. To jedna rzecz. Ale nie chodzi o to, żebyśmy się panicznie bali nowych etatów, ale też nie chodzi o to, żeby wymyślić sobie urzędnika, który będzie z urzędu wymyślał problemy rodzin w Zachodniopomorskim Centrum Rodziny. Weźmiemy tam, mam nadzieję, ludzi, którzy są z rodzin, którzy czują to, chociażby ze środowiska Związek Dużych Rodzin 3+, bardzo prętnie w Polsce działającego.

Paweł Mucha: kilka rzeczy porządkujących, drogi Arturze, jak rozumiem, ty popierasz też dietę radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, poza tym ciebie chyba spółdzielcy utrzymują, ja prowadzę działalność gospodarczą, więc tutaj jestem może bardziej swobodny, bo to moje dochody osobiste, natomiast krótko tobie odpowiem. Jako samorządowiec z kilkunastoletnim stażem powinienem chyba wiedzieć, że to o czym mówiłem, jeżeli chodzi o klasyfikację budżetową, to była administracja publiczna, a ty tutaj w tym swoim wystąpieniu odwoływałeś się do dotacji podmiotowej dla instytucji kultury i pomyliłeś zupełnie dwa różne tytuły, pensje, które są związane z instytucjami kultury w ogóle nie są objęte w tej kwocie 90 milionów złotych, musiałbyś je do tej kwoty dodać. I to

jest błąd merytoryczny, który ten twój cały wywód czyni bezużytecznym z tym pięciokrotnym wypominaniem, jakbym był jedynym radnym, który dietę pobiera. Natomiast przechodząc do meteorytyki, to też, pewnie jesteś młodym stażem radnym sejmiku województwa zachodniopomorskiego, to nie pamiętasz, że kilka już lat temu bardzo mocno Klub Radnych PiS, przez wnioski, poprawki, a także spotkania podnosił tą samą argumentację dotyczącą rażąco niskich pensji, jeżeli chodzi o samorządowe instytucje kultury, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie Opery na Zamku, Muzeum Narodowego w Szczecinie, i wszystkie te problemy myśmy dyskutowali ówczesnie z przedstawicielami związków zawodowych i wielokrotnie to podnosiliśmy, i tutaj zachęcam do szukania protokołów, bo te nasze działania były w tym zakresie konsekwentne. Mam taką prośbę, żeby przy tego rodzaju wystąpieniach jednak się odwoływać do jakiejś wiedzy merytorycznej i do rzeczywistego przebiegu pracy i aktywności sejmiku. Uderza mnie też w panów wystąpieniu, bo takiego klucza użyję a propos porozumienia z panem marszałkiem, nie rozumiem kolegi Adama Ostaszewskiego, który mniej więcej argumentuje w taki sposób, że on poprze wniosek pana Kotłegi, ale gdyby marszałek jednak stwierdził, że nie, no to panie przewodniczący, albo macie takie porozumienie, które polega na tym, że marszałek akceptuje to, co wy tutaj wypowiadacie, albo macie takie porozumienie, że chodzi zgoda nie o to, żeby się zrobiło lepiej jeżeli chodzi o te sprawy, które pan popiera w głosowaniach, nie rozumiem tej sytuacji, Marszałek z pana poparciem, jak będzie przeciwko, to pan mimo tego, że będzie za, to jednak będzie dobrze, że pan jest przeciwko. Ja, przepraszam, nie obejmuję tego, jeżeli chodzi o semantykę i o argumentację. Jeżeli chodzi o te czystki, też nie sposób jakby mi się wypowiedzieć, którą formację pan reprezentuje i jakich ludzi, z której formacji, czy mówimy o działaczach PO, czy mówimy o działaczach SLD, czy mówimy o działaczach lewicy, jakim kluczem, czy po prostu chodzi o pana krewnych i znajomych, bo jeżeli pan pyta...

Teresa Kalina: bardzo proszę wracamy do budżetu...

Paweł Mucha: natomiast o jednym mogę pana zapewnić, rząd PiS, jeżeli chodzi o zatrudnienie w administracji rządowej, kieruje się i będzie się kierował kryterium merytokracji, czyli ludzie merytoryczni będą powoływani na odpowiednie stanowiska, i to jest dobra zmiana, która będzie się Rzeczypospolitej Polskiej dokonywać. Natomiast szanowni państwo, ponieważ panowie radni rozmyślcie trochę te dyskusje, ja bardzo bym oczekiwał tego, że pan marszałek udzieli odpowiedzi na te wszystkie pytania, które padały, bo zawiśliśmy w próżni, pytania padają, odpowiedzi brak, więc ja sobie zastrzegam możliwość zabrania głosu, zresztą zgodnie z procedurą, jeszcze raz, ale proszę pana marszałka o to, żeby się ustosunkował do wszystkich tych pytań i wniosków, i prostując też Artura, tych wniosków było kilka, bo był wniosek pana Jerzego Kotłegi, był wniosek pana Kazimierza Drzazgi, pani Agnieszki Przybylskiej, nie wiem czy to wszystkie, czy kogoś nie pominąłem. Mniej złośliwości panowie, popieracie marszałka, świetnie, natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, trafna tu była wypowiedź, bodaj powiedział to Dariusz Wieczorek, od 2006 roku jestem radnym sejmiku, chyba wybrany jako najmłodszym w ogóle w historii samorządu województwa, powiem państwu tak, nie było tak złego budżetu w historii województwa, jak ten, który wy chcecie poprzeć, tak złego to jeszcze nie było. Popatrzcie na klasyfikację by dżetową, popatrzcie na ograniczenie wydatków i popatrzcie na te 90 milionów i ważcie się odwołać do swojej lewicowej wrażliwości.

Artur Nycz: ad vocem: drogi Pawle, nie wypominaj mi kto mi płaci czy kto mi nie płaci, bo ja pensję mam jak na nią zarobię, tak jak, jak i ty. Problem polega na tym, że ty dużo rzeczy nie wiesz a mówisz. Zupełnie niepotrzebnie, publicznie, i wtedy powstają z tego tytułu niepotrzebne konflikty, tym bardziej między nami ich nie potrzeba. Administracja publiczna, to jest administracja publiczna. Nie widzę rozróżnienia, jeżeli mówimy o administracji publicznej, to jednostki publiczne wchodzi w zakres administracji publicznej, i tyle. Możemy się porówna do zarobków urzędnika Urzędu Marszałkowskiego. Odnotowałem wszystkie 4 wnioski, filharmonia, BTD, Baltic Neopolis Orchestra, który jest mi szczególnie bliski, bo spotkaliśmy się z komisją, myślę, że w tym zakresie jest duży konsensus, natomiast odnosiłem się do regionu ze względu na skalę, bo tu jednak kwota jest dość wysoka. Natomiast chciałbym wystąpienie uzupełnić o jedną rzecz, bo bardzo często w naszych dyskusjach pojawia się kwestia, urasta do rangi najważniejszego problemu województwa, to kwestia siedziby dla urzędu marszałkowskiego. Zaczynam odnosić wrażenie, że to jest coś, co zaczyna determinować nasze prace, jest najważniejszym problemem do rozwiązania. Przyznam szczerze, że mnie w najmniejszy sposób ta inwestycja nie interesuje. To jest oczywiście ważna rzecz i trzeba w sposób mądry to rozwiązać, natomiast jeżeli to ma kosztować kilkadziesiąt milionów złotych, ja nie uważam, żeby największym problemem województwa była konsolidacja siedziby. Jest to jeden z problemów do rozwiązania, usłyszeliśmy dzisiaj jakąś propozycję jego rozwiązania, każdy ma prawo oceniać czy bardziej realną czy mniej realną, pewnie najbliższy czas pokaże, natomiast chciałbym,

żebyście państwo wiedzieli, że są na sali osoby, dla których konsolidacja to nie jest cel sam w sobie i najważniejszy problem tego województwa.

Adam Ostaszewski ad vocem: też krótko, przede wszystkim dziękuję panu przewodniczącemu Klubu PiS za to uspokojenie, że będziecie państwo jako PiS oceniać wszystkich zatrudnionych w administracji merytorycznie, że nie będzie już przypadków zatrudniania dwudziestolatków na doradców Ministra Obrony Narodowej, osób całkowicie nie przygotowanych, które nie mają zielonego pojęcia o tym, czym jest wojsko, także mam nadzieję, że teraz tylko i wyłącznie będziecie spoglądać na merytorykę. Ja akurat tak się składa panie przewodniczący nie mam z rodziny w administracji rządowej, ani nikt z moich lewicowych przyjaciół tam nie pracuje, chodzi o pewną uczciwość, chodzi o merytorykę, o uczciwość, szanowanie przepisów prawa, której, niestety u państwa, coraz to bardziej brakuje, hakujecie prawo i próbujecie wszystkim wmawiać, że robicie dobrą zmianę a tymczasem robicie bardzo złą zmianę, dlatego też przyłączam się do tych głosów, które mówią o tym, że ten budżet jest zrównoważony. Ta sprzeczna trochę krytyka faktycznie występuje, z jednej strony mówi się, tak jak mówił tutaj pan radny Artur Nycz, że za dużo wydatków, potem, że nierozwojowy, ale trzeba się na coś zdecydować, w jakiś sposób zaprogramować i ustalić. Jeżeli chodzi o filharmonię i teatr, to panie radny, przy okazji wizyty pana Marszałka Olgierda Geblewicza niedawno, padło tam zobowiązanie, że to dofinansowanie będzie, i możemy tylko i wyłącznie dyskutować, czy za dużo czy za mało, ja akurat uważam, że zawsze będzie za mało, co zresztą mówił pan przewodniczący Drzazga składając swój wniosek, że na różne instytucje zawsze jest za mało, ale to nie oznacza, że nie powinniśmy budżet w całości kasować dlatego, że ktoś uważa, że na coś jest za mało.

Agnieszka Przybylska ad vocem: ja w ramach ad vocem do ostatniego głosu, ja bardzo zachęcam, żebyśmy unikali ataków na to, na co nie mamy wpływu i co nie wiąże się z nami, na rząd, na to, co się dzieje poza Sejmem, bo to napina atmosferę i żeby nie było takich sytuacji jak w Walczu, to nie jest potrzebne, nic dobrego nie wnosi.

Olgierd Geblewicz: jako osoba, która też już tu długo zasiada chcę powiedzieć jedną rzecz. Oczywiście to miejsce jest miejscem debaty politycznej. Nie da się debatować bez porównania. Co do zasady cały wybór sprowadza się do tego, że ludzie dokonują wyboru poprzez porównania, w taki sposób dochodzi do debaty i w taki sposób do zmian politycznych, więc nie może być tak, że my w związku z tym będziemy permanentnie atakowani, nie będziemy odpowiadali poprzez porównania. Dlatego ja mam wysłuchiwać, że to jest tragiczny budżet i mam się nie porównywać do innych budżetów, kiedy pan radny Kotłęga słusznie zauważył, że wśród 5 regionów w których budżety się nie kurczą jesteśmy my, i to jest fakt, ale wynikający z porównania. Dlatego miałbym znieść tutaj wypowiedzi dotyczące tego, jak wysoki jest poziom deficytu, gdzie mamy jeden z najniższych deficytów w historii naszego województwa, przynajmniej w tym procesie bardzo intensywnej inwestycji wynikającej z funduszy unijnych, kiedy państwo, na poziomie budżetu państwa zwiększyliście gigantycznie w chwili obecnej deficyt na rok przyszły. To są porównania i to są fakty. Od nich nie uciekniemy. Dlatego miałbym z trzeciej strony dyskutować, że rzekomo zwiększamy wydatki na administrację publiczną, po to żeby rzekomo zwalnianych zatrudniać, nie mówiąc o intencjach, dlaczego wszyscy są zwalniani. Dlatego miałbym się nie ustosunkować do kwestii merytorycznych odnosząc się właśnie do przesłanek merytorycznych zwolnień, te osoby to nie są członkowie partii politycznych, tak jak wszyscy dyrektorzy Lasów Państwowych, którzy przez pana kuzyna pana Kaczyńskiego w ciągu tygodnia od objęcia funkcji, wszyscy zostali zaproszeni do Warszawy i zwolnieni. Nie mówię o członkach partii politycznych, ale wszyscy boja się telefonu z zaproszeniem do Warszawy, w wszystkich instytucjach. Takie są fakty i taka jest prawda. Czy w związku z tym miałyby to oznaczać, że osoby kompetentne, zwalniane z poszczególnych instytucji, miałyby nie znaleźć swojego wykorzystania, swoich zdolności w innych miejscach? Na pewno będą znajdowały i to z korzyścią dla tych instytucji a nie dla państwa. Szanowni Państwo, to tyle jeżeli chodzi o tą kwestię dotyczącą tego, że pan przewodniczący Mucha zaczął swoje wystąpienie od tego, że on się wstydzi za ten budżet. Ja znam ten język, ten język słyszałem już, najlepiej jeszcze powiedzieć, że cała Polska się śmieje z tego budżetu i z nas wszystkich. To jest właśnie język tego typu emocji. Ja nie będę się więcej ustosunkowywał do tego typu sytuacji, ale bardzo proszę konkretnie, punkt po punkcie postaram się wyjaśnić w bardzo wielu rzeczach, niestety, rzeczy które są oczywiste, dla wielu z nas, którzy mają doświadczenie. Niestety będę musiał to powiedzieć, bo zostałem tak zapytany, po to żeby pokazać, że nie jestem najzwyczajniej w świecie, czy osoby przygotowujące ten budżet z bardzo wieloletnim stażem w tym zakresie, nie są wielbłędami. Nie odbierajcie szanowni państwo mojego wystąpienia jako pouczenia, ale jedynie jako odpowiedź na pewnego rodzaju pytania, które tutaj padły. Więc zaczynając od kwestii podstawowych, jeżeli chodzi o kwestie wniosku komisji,

przepraszam może nie wszystko zdołałem wynotować, było tak dużo ad vocem do ad vocem, starałem się słuchać i dokładnie notować wszystkie rzeczy, ale mogło mi coś umknąć. Jeżeli chodzi o wniosek komisji Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej, chciałbym powiedzieć tyle, że my rzeczywiście w ostatnim okresie bardzo mocno postawiliśmy na promocję województwa, w szczególności w tym ostatnim okresie z wykorzystaniem funduszy unijnych. W związku z tym wydaliśmy rzeczywiście dużo pieniędzy w oparciu o tą perspektywę, ale to była logiczna konsekwencja pewnych działań. Przypomnę, my w ostatnich latach spowodowaliśmy wreszcie konsolidację marki Pomorza Zachodniego, wydaje się, że w końcu mamy jeden zunifikowany znak Pomorza zachodniego, który promujemy na wszystkich obszarach, który się dobrze przyjął wśród mieszkańców i wśród, nie tylko turystów ale inwestorów, bo chcieliśmy zunifikować nasze logo wobec wszystkich, inwestorów, turystów, świata biznesu, również mieszkańców. Wydaje się, że to się udało, stwierdziliśmy, że skoro wydaliśmy tak gigantyczne pieniądze w tej perspektywie na rozwój infrastruktury, na przygotowanie gruntów, itd., to będziemy następnie wydawali nie małe pieniądze na promocję. Muszę powiedzieć, że to że zakończyliśmy tę akcję nie znaczy, że te działania nie będą kontynuowane, muszą rozpocząć się projekty unijne, nowe pomysły również na różnego rodzaju produkty turystyczne, które są i za chwilę o nich powiem, bo o tej turystyce było dużo, i zaręczam panie przewodniczący, że tutaj nie będziemy odpuszczali, ten kierunek będziemy starali się utrzymywać, bo widzimy realne korzyści z tego tytułu, widzimy jak w ramach statystyk rośnie liczba turystów odwiedzających nasz region, chcemy im uatrakcyjnić pobyt, bo wiemy, że konkurencja jest coraz większa. Dlatego w tej przyszłej perspektywie będziemy stawiali bardzo mocno na turystykę aktywną, na różnego rodzaju formy uatrakcyjnienia pobytu na Pomorzu Zachodnim. Za chwilę o tym powiem, bo powrócę za chwilę do kwestii turystyki. Ale za tą kwestią związaną z promocją i z tym wnioskiem dotyczącym konsolidacji i kwestie dotyczące zwiększenia wydatków w dziale administracja publiczna, my rzeczywiście na poziomie kwot mamy zwiększenie z 80 do 89 milionów, tylko to nie jest zwiększenie na wydatki osobowe, tak naprawdę to mamy realne zmniejszenie tych wydatków, bo te 10 milionów to są wydatki na remont, który za chwilę będziemy przeprowadzać na Piłsudskiego, po to, żeby tam zrobić pierwszą część w ramach konsolidacji urzędu, umieścić tam wszystkie wydziały fundusze, w ramach pomocy technicznej, w ramach naszych środków skonsolidujemy całość funduszy unijnych i w ramach tego pierwszego etapu zejdziemy z tych kosztów wynajmu, tych wszystkich pomieszczeń, które są finansowane funduszami unijnymi. W drugim etapie, odniosę się tu do kilku głosów, pan Wieczorek mówił, że na ten temat nie było dyskusji, była dyskusja na komisji budżetu, ta koncepcja była prezentowana, pan wyszedł z komisji więc ja na to wpływu nie mam, pan skarbnik był obecny, natomiast tak jak powiedziałem, to jest jedyna możliwość skonsolidowania urzędu wykorzystując fundusze unijne. W związku z tym, tak czy inaczej będziemy tą kwestię realizowali, o tym mówiłem, bo ja już też nie chciałbym więcej na ten temat dyskutować, musieliśmy poczekać, czy ostateczne zapisy wynegocjowane w ramach programów operacyjnych pozwolą nam na to, obecne ekspertyzy pokazują, że możemy tak zrobić, w związku z tym idziemy w takim kierunku i od przyszłego roku chcemy rozpocząć remont na pierwszej części i jednocześnie projektowanie, przygotowanie projektu funkcjonalno - użytkowego na drugą część wraz z wyprowadzeniem pogotowia w ramach wzajemnej wymiany gruntów z miastem, porozumienie jest również przygotowane, i przeniesieniem głównej siedziby, skonsolidowaniem pogotowia i przeniesieniem na ul. Twardowskiego wraz z budową tego, o czym od wielu lat mówimy, w północnej części Szczecina drugiej stacji na ul. Duńskiej. Jeżeli chodzi o kwestie związane jeszcze z konsolidacją, padło pytanie dlaczego sobie wyceniliśmy na 12 milionów i że na pewno tego nie sprzedamy. Nas obowiązują wyceny rzeczoznawców, taką wycenę przedstawił nam rzeczoznawca, ja nie twierdzę, że za tyle sprzedamy natomiast mamy obowiązek wstawienia takich kwot jakie wynikają z dokumentów a nie z naszych przeczuć, w związku z tym taka będzie cena wywoławcza. Jeżeli ona nie zostanie osiągnięta wówczas normalną procedurą, zgodnie z zasadami gospodarowania nieruchomościami w województwie zachodniopomorskim jest obniżenie ceny wywoławczej, dlatego mamy też po drugiej stronie rezerwę po to, że jeżeli po drugiej stronie spodziewamy się, że te kwoty będą niższe, to żeby nie budować takiego wirtualnego obrazu. Po to jest ta rezerwa, żeby było bezpiecznie i żeby nie było zarzutu o kreatywną księgowość. To jest właśnie element transparentności i realności budżetu. Jeżeli chodzi o turystykę, w tym roku jak państwo pamiętacie kończymy kilka kluczowych projektów w ramach działań własnych w zakresie turystyki, bo pamiętajmy o tym gro infrastruktury publicznej, zadań w zakresie infrastruktury jest realizowanych poprzez beneficjentów z nami współpracujących w ramach RPO, my podejmujemy się tylko tych działań skonsolidowanych, takich jak oznaczanie szlaków, jak między innymi projekt e-turystyka, ten projekt został w tym roku zakończony, stąd tak duże kwoty w tym obszarze. W przyszłym roku jeszcze nie rozpoczynamy tych zadań, które potencjalnie będziemy jako zadnia własne, ale to nie oznacza, że tego typu produkty nie są przygotowane. To oznacza, że mamy zakończoną, między innymi pełną inwentaryzację, ona była w

tegorocznym budżecie, w zakresie rozwoju ścieżek rowerowych na Pomorzu Zachodnim wraz z wytypowanymi priorytetami w tym zakresie, mamy pełną determinację, żeby do budowy zintegrowanych ścieżek rowerowych w naszym województwie doprowadzić, natomiast trzeba pamiętać że tego również sami nie będziemy robili, tylko będziemy to robili wspólnie z gminami, powiatami, i innymi inwestorami jak Lasy Państwowe, mam nadzieję, że tu się kierunek nie zmienia wraz z nowym podejściem, bo dotychczas mieliśmy dobrą współpracę opierającą się na tym, że będziemy mogli wykorzystywać trakty leśne, utwardzone do tego, żeby stanowiły one element ścieżek rowerowych, które zostaną wspólnie oznakowane. My weźmiemy na siebie oczywiście integrację i scentralizowanie oznakowania w tym zakresie, ale duża część wydatków inwestycyjnych będzie przechodziła przez nasz budżet, niestety, duża część wydatków będzie realizowana jak dotychczas, tak jak realizowaliśmy mariny, to my byliśmy odpowiedzialni za ich integrację ale tak naprawdę fizycznie wydatki nie szły przez nasz budżet, tylko przez budżety gmin, stowarzyszeń, które były realizatorami tego typu inwestycji, czy to w związku z tym można powiedzieć, że w województwie nic nie powstało? No, chyba nie. To, że nie ma tego odzwierciedlonego w budżecie, taka niestety jest konstrukcja tego typu rozwiązań. I tu przechodzę do tego takiego głównego zarzutu, który padł, że w tym budżecie brak kierunków rozwoju, brak wsparcia dla przedsiębiorczości, brak strategicznego podejścia, itd. Szanowni państwo, przypominam wszystkim, że państwo polskie budując samorząd nie wyposażało nas w możliwości wspierania rozwoju w tych poszczególnych obszarach, głównym narzędziem stymulującym rozwój, jego kierunki, są fundusze unijne, to podstawowe narzędzie jakim zostaliśmy wyposażeni, to RPO dla województwa, plus do tego uzupełniające programy unijne, plus wojewódzki fundusz, ale to wszystko znajduje się poza budżetem województwa zachodniopomorskiego, bo taka jest konstrukcja, ale czy w związku z tym można powiedzieć, że tego nie ma? Czy w związku z tym można powiedzieć, że zarząd nie prowadził żadnych prac w zakresie rozwoju strategicznego, w zakresie wynegocjowania określonych kwot, udostępniania poszczególnym beneficjentom? Uważam, że to jest wypaczenie tak naprawdę sensu funkcjonowania samorządu województwa, nie można w ten sposób oceniając budżet mówić o tym, że brak tutaj jest pełnej kompleksowej wiedzy. Pełna kompleksowa wiedza wynika z dokumentów strategicznych, strategii województwa. Narzędzia do jego wdrażania są bardzo różne a budżet jest tylko jednym, nie największym, z elementów. Największym elementem, który udostępniamy innym beneficjentom, jako partnerom w dziele rozwoju województwa jest RPO. W tym zakresie, w ostatnich latach włożyliśmy mnóstwo pracy i wysiłku, i ja bym prosił, to nie chodzi o moją pracę, to jest praca dziesiątek, setek ludzi opracowujących dokumenty, procedury, itd., proszę nie mówić, że tej pracy nie było, bo ta praca jest, jest odrobiona bardzo dobrze, w porównaniu z innymi, wzorcowo. Kolejny element, zadłużenie, rosnące zadłużenie. Jeszcze raz przypomnę, w tym roku spłacimy więcej, niż się zadłużyliśmy realizując prawie 300 milionów wydatków inwestycyjnych. Chyba logicznym jest, że jeżeli się inwestuje, poza nadwyżką, którą się wypracowuje, a tą nadwyżkę wypracowaliśmy w tym roku na poziomie 60 milionów złotych pomimo tych znaczących zmian, w jakiś sposób dotknęło nas Janosikowe, udało nam się wypracować nadwyżkę, która w zdecydowanej większości pokryła nasz wkład własny, sfinansowaliśmy się jedynie 19 milionami złotych, podczas gdy spłaciliśmy ponad 20. na przyszły rok założyliśmy rzeczywiście ponad 27 milionów złotych deficytu. Czy będziemy w pełni pokrywać go kredytem, mam nadzieję że nie, ale mamy świadomość tego, że dzisiaj jesteśmy w procesie bardzo dynamicznym wprowadzania poszczególnych zadań do budżetu wraz z tym jak będą wpływały do nas dokumentacje i to wysoki sejmik będzie decydował, jak je wprowadzać. W związku z tym proszę nie mówić, że jest to duży deficyt czy znacząco rosnące zadłużenie, tak najzwyczajniej w świecie nie jest. W chwili obecnej, przypomnę, założyliśmy 240 milionów wydatków inwestycyjnych, więc 27 milionów deficytu to jest raptem 10% tych wydatków, które zamierzamy zrealizować, więc na pytanie dlaczego rośnie, odpowiadam, bo mamy zapisane 240 milionów wydatków inwestycyjnych, dlatego rośnie. Jeżeli chodzi o placówkę w Dębnie, przypomnę, że to jest placówka, której organem prowadzącym jest Starosta Myśliborski, to jest element ich montażu finansowego, nie wiemy czy już zawarto porozumienie, my tak naprawdę jesteśmy tylko przekąźnikiem do przekazania pieniędzy pomiędzy płatnikiem a starostwem, jako organem założycielskim. Zresztą z tej funkcji chcieliśmy się wycofać, ponieważ uważamy, że Starosta jest w stanie lepiej dogadywać się z innymi kolegami starostami, co do kwestii płynnego przekazywania pieniędzy i co do wysokości, bo to jest tak naprawdę jego przychód, jego jednostki organizacyjnej. Jeżeli chodzi o kwestie utrzymania dróg wojewódzkich, nie jest prawdziwy budowany obraz jakiś znaczących cięć w tym zakresie, my w tym zakresie jesteśmy bardzo stabilni. Mamy problem wynikający z tego, że mamy tak skonstruowaną umowę na zimowe utrzymanie dróg, że musimy na początku roku zagwarantować pewne kwoty, w tym wypadku 14 milionów. Zakładamy, że tych kwot nie wykorzystamy, liczymy, że maksymalny poziom wykorzystania za ten rok to będzie 10 milionów, co za tym idzie przesuniemy je na letnie utrzymanie, per saldo kwota nie maleje, tylko rośnie. A jeżeli się okaże, że zima nas zaskoczy, to

będziemy zastanawiali się w jaki sposób korygować ten budżet, na poziomie marca, po zamknięciu pierwszej części akcji zima i po zamknięciu tegorocznego budżetu. Na pewno jeszcze przed akcją lato. Na razie jesteśmy zabezpieczeni w pełni na akcję zima. Kolejne pytanie, że w tym budżecie w ogóle się nie ustosunkowujemy do tego co Rząd Najjaśniejszej Polskiej chce dla naszego regionu zrobić. Ja nie za bardzo wiem, w jaki sposób miałbym się do tego ustosunkować, ponieważ my dzisiaj podejmujemy stanowisko w kontekście, między innymi, utrzymania jednolitości tego województwa, a to jest jeden z pomysłów, który się przewija. Nie wiem, czy on jest realny, czy on jest poważny. Wymaganie dzisiaj ode mnie tego, żebym ja ustosunkowywał się do pomysłów, które nie zostały w sposób jasny i pełny zostały przedstawione opinii publicznej a więc i nam jest chyba jednak oczekiwaniem ponad moje możliwości. Jeżeli chodzi o kwestie poruszane przez panią Ilnicką – Mądry, jeżeli chodzi utrzymanie, o 4 miliony, jest to kwota, którą mamy na poziomie przetargu zabezpieczoną, robiliśmy kolejny przetarg, te kwoty się potwierdzają natomiast, tak jak powiedziałem, my zejdziemy z tej kwoty kiedy będziemy mieć własną materię, koszty utrzymania będziemy jakieś ponosić, ale one nie będą tak wysokie, stąd też tak jak powiedziałem, przystępujemy do remontu budynku przy ul. Piłsudskiego. Ja mam świadomość, że ten budynek, to jest ściśle centrum Szczecina, my nie możemy od innych wymagać, żeby upiększali przestrzeń publiczną, o sami straszyć budynkiem, w związku z tym musimy w sposób pilny coś z tym fantem zrobić, i w związku z tym rozpoczynamy proces modernizacji, po tych wszystkich analizach dotyczących różnych miejsc konsolidacji, stwierdziliśmy, że jedną z wartości dodanych konsolidacji w tym miejscu będzie rewitalizacja tej przestrzeni. Jeżeli chodzi o to rozbicie, 2 miliony na utrzymanie, nie wiem do końca, nie byłem w stanie odgrzebać o które kwoty chodzi, natomiast wytłumaczę, dlaczego te kwoty są teraz rozbijane. My w chwili obecnej, w tej perspektywie, to też jest kwestia inżynierii finansowej, która wpływa na ten budżet, mamy inne podejście do pomocy technicznej. W tej perspektywie wszystkie etaty pracowników, którzy byli zatrudnieni w ramach obsługi środków unijnych w 100% finansowaliśmy w ramach pieniędzy unijnych, teraz zmieniły się zasady i co za tym idzie, a pamiętajmy, że to nie chodzi tylko o wynagrodzenia, o wynajmy, nawet o papier, w te, które dotyczą funduszy unijnych, my do tej pory, żeby utrzymać klarowność, czytelność rozliczeń wykazywaliśmy tylko wynajmy i wynagrodzenia pracowników. Ponieważ teraz zmieniła się metodologia i mamy sytuację następującą, że 15% musimy zabezpieczyć wkładu własnego, w związku z tym zmieniliśmy metodologię w całym urzędzie, bo jest bardzo wiele tego typu miejsc, jak np. wydział kadr, wydział administracji. Jeżeli chodzi o kwestię mapy potrzeb, nie wiem czy się dobrze wysłowiłem, jakkolwiek realizacja w chwili obecnej w ramach funduszy unijnych, w zakresie ochrony zdrowia jest możliwa tak naprawdę tylko i wyłącznie, po pierwsze, mamy białą księgę na poziomie komisji, komisja bardzo niechętnie chce stawiać na tą infrastrukturę, uważa, że ona powinna być finansowana środkami krajowymi, albo wręcz komercyjnymi, oni uważają, że my w bardzo wielu miejscach mamy do czynienia z komercyjną służbą zdrowia, w związku z tym już na tym poziomie bardzo znacząco ograniczono nam możliwości realizowania inwestycji w tym obszarze. Poza tym zaczęto podnosić jedną rzecz, a mianowicie taką, jest to częściowo zasadne, że realizuje się inwestycje unijne, buduje nowe oddziały, a potem nie ma możliwości kontraktowania tego. My mamy tego typu doświadczenia w związku z tym również mamy świadomość, że ten proces inwestycyjny, jeszcze patrząc na to, że ten skok inwestycyjny w ramach tej perspektywy szpitale kosztował sporo, więc też z ostrożnością podchodzimy do procesów inwestycyjnych. Ale tak czy inaczej całe wdrażanie dzisiaj funduszy unijnych w dziale dot. zdrowia ma się odbywać w następujący sposób, my mówimy jakie są potrzeby naszych jednostek, w oparciu o te zadania, które przedstawiają nam dyrektorzy, wysyłamy to do ministerstwa, ministerstwo zdrowia analizuje to, daje nam rekomendacje, idzie to na komitet sterujący przy ministrze zdrowia, który nam mówi co możemy zrobić. Dopiero wtedy możemy podjąć decyzję o zrealizowaniu danego zadania inwestycyjnego, stąd też o tym mówiłem, że dzisiaj mamy znacznie dłużą procedurę, żeby podejść do jakiegoś zadania w oparciu o fundusze unijne. Jeżeli chodzi zaś o te pieniądze małe, z naszego budżetu, na różnego rodzaju remonty, to też mówiłem to wszystkim dyrektorom, bo niestety, swego czasu, kilka lat temu, w związku z tym, że nowe są wymogi dotyczące warunków technicznych, którym mają odpowiadać szpitale, wprowadziliśmy taką linię finansową, również na te mniejsze remonty, ale ja nie mogę dzisiaj wykluczyć, że jakieś szpitale będą musiały zaciągać jakiś kredytów po to, żeby zrealizować jakieś inwestycje, staramy się robić bieżącą analizę finansową naszych jednostek, będziemy to dalej czynili, bo mamy świadomość, że nie widać dzisiaj szans na zwiększanie kontraktów, mamy świadomość miejsc, które stanowią zagrożenia, i tym bardziej nie możemy dopuścić do tego, żeby w tych miejscach, w tych szpitalach w których i tak mamy problem, iść w kolejne inwestycje, które tylko większą amortyzację i pogorszą wynik finansowy. Dzisiaj będziemy każdy wniosek aplikacyjny dyrektora bardzo mocno przeglądali w zakresie możliwości realizacji i następnie utrzymania płynności finansowej jednostki. To tyle, żeby doprecyzować, co miałem na myśli mówiąc o mapie potrzeb. Kolejne wystąpienie, pana Falińskiego, w formie takich postulatów, są to postulaty dotyczące

człowieka, podobnie jak postulaty dotyczące rodziny. To nie są rzeczy, które jakby wprost, w szerokim zakresie, w naszych kompetencjach. My się staramy robić różnego rodzaju działania miękkie, wspierające, pokazujące naszą aktywność, po to żeby stanowić troszeczkę wzorzec, dla tych którzy mają największe w tym zakresie możliwości, narzędzia, to są gminy, częściowo powiaty. Wydaje się, że w jakiś sposób, w oparciu o pracę ROPS i pracę Wydziału Spraw Społecznych, krok po kroku to się udaje. Przy karcie dużej rodziny to jest dwadzieścia kilka samorządów, ale to i tak warto tę pracę wykonywać, żeby przekonywać następnych. Trzeba pamiętać, że nie w każdym samorządzie tego typu myślenie o tematyce prorodzinnej czy szeroko społecznej istnieje. My nawet organizując ten konkurs dla samorządów i ustanawiając tę nagrodę 100 tys tak naprawdę robimy to po to, żeby gminy się, jedna drugiej pochwaliły, co robią, bo dzięki temu na wspólnym forum mogą podpatrywać różne pomysły. Pan radny Wieczorek, że tak złego budżetu nie było, to już pan radny Kotłęga odpowiedział, że jest to nieprawda, że jesteśmy w grupie tych budżetów, które się nie kurczą. Co z Janosikowym, dlaczego nie ma wspólnego stanowiska z marszałkami, to jest bardzo prosta odpowiedź, bo namówić pana Adama Stróżyka do tego, żeby wspólnie z nami podjął stanowisko w sprawie Janosikowego, jest bardzo trudno, podobnie jak Dolny Śląsk. Niestety, jest problem taki, że te zmiany dotyczą 8 województw najbardziej, dla części są neutralne a dla kilku są bardzo zyskowne. Niestety, dla takich regionów jak my, czy Kujawsko - Pomorskie, a więc dla takich regionów średnich te zmiany są najbardziej dotkliwe. One są bardziej neutralne dla regionów najbardziej potrzebujących. Dlatego tutaj o jedność trudno. Ale mimo to przypomnę, że my niejednokrotnie, ja również pisałem, i do ministra finansów i do komisji o to, żeby ten temat podnieść. Ta ustawa ubiegłoroczna o Janosikowym została wprowadzona na rok, i zgodnie z postanowieniem sejmiku, w tym roku miało dojść do zmiany o finansach publicznych, już takich zmian trwałych, natomiast dynamika tego roku była dynamika roku wyborczego i natomiast, do jakiegokolwiek dyskusji nie doszło, doszło do przedłużenia okresu obowiązywania o jeden rok tej ustawy, i ten rok znowu dla nas jest niekorzystny. Mam nadzieję, że od tej debaty jednak nie uciekniemy, bo ona będzie chociażby pochodną planowanych zmian w systemie podatkowym, planowanym zwiększeniu kwoty wolnej od podatku, która w dużej mierze obciąży samorządy, w szczególności gminy, w nas troszeczkę mniej, ale mamy tego świadomość, że to będzie naruszało pewną stabilizację samorządów. Szczecin wyliczył, że dla nich podniesienie kwoty wolnej od podatku, to jest ok. 100 milionów mniej. Nowe koszty, bo wybudowaliśmy Operę i Zamek. Przypomnę, że my ich nie wybudowaliśmy, my je zmodernizowaliśmy, te instytucje tam już wcześniej były i koszty były. Te rozwiązania, które teraz zastosowaliśmy są nawet mniej energochłonne. Mam świadomość, że oczekiwania tam jest większe tylko na swoją obronę muszę powiedzieć, że od 2010 r., a więc w czasie całego procesu inwestycyjnego my wszystkie te jednostki już wyposażaliśmy w coraz to większe fundusze mając świadomość, że najpierw będzie chodziło w przypadku Opery, o utrzymanie tego namiotu, bo to powodowało zwiększenie kosztów, ale dzisiaj te koszty w Operze schodzą, co a tym idzie ona może przeznaczyć to już na bieżącą działalność. O 30% w przypadku Opery został zwiększony budżet w tym okresie. Przeszedłbym teraz do wniosków, które składał pan Kotłęga, i w ogóle wniosków. W chwili obecnej wnioskuję o oddalenie wszystkich wniosków dotyczących budżetu. Po pierwsze, komisje długo pracują, komisje składają wnioski, zarówno formalne jak i kierunkowe, nie wiem, w obliczu tylu dzisiaj wniosków, po co ta praca na komisjach, to komisje powinny przedstawiać wnioski i dzisiaj powinniśmy dyskutować o wnioskach komisji. Wiem, że np. wniosek dotyczący likwidacji biura regionalnego w Brukseli nie uzyskał akceptacji na komisji, więc jest to trochę powielanie tego, o czym już dyskutowaliśmy i budowanie tej debaty, która już była. Powiem, dlaczego jestem za utrzymaniem status quo. Przypomnę, że wszystkie nasze instytucje kultury w zeszłym roku natomiast, w związku ze zmianami Janosikowego dostały po kieszeni. Wszystkim obcięliśmy jak jeden mąż. Dlaczego teraz jednej instytucji mielibyśmy przywrócić poziom, który miała wcześniej, i to nie naszej, a naszym nie. Na to nas, natomiast, nie stać. Takiego uzasadnienia nie widzę. Było by to nie fair wobec instytucji, za które ponosimy całkowitą odpowiedzialność. Te instytucje tylko do nas mogą przyjść, no i oczywiście do widzów, bo część z nich żyje także z biletów. My swego czasu obcięliśmy wszystkim, naszym instytucjom, i tym z Koszalina, które wspieramy. Na komisjach wówczas były wnioski, żeby to zlikwidować, ja sam jednak byłem za tym żeby to dofinansowanie utrzymać. Mnie do tego, żeby wspierać nie trzeba przekonywać, ale też nie chciałbym uruchomić tego, takiej taniej lawiny, tego kto jest lepszym wujkiem, bo zaraz złożymy wniosek o jeszcze inne wsparcie, dla jakiejś innej instytucji kultury. Każdy jest odpowiedzialny za tą część, którą wziął na siebie, jeżeli z jakiś przyczyn, jak najbardziej uzasadnionych wspieramy, to robimy to, żeby nie robić poszkodowania naszym jednostkom. Stąd też apeluję, żeby tego wniosku nie podejmować, podobnie jak wniosku pana Kazimierza Drzazgi dot. Baltic Neopolis Orchestra. My w zakresie współpracy z tym stowarzyszeniem wypracowaliśmy pewien model współpracy. Niestety nie miałem okazji, czy czasu, spotkać się z nimi, spotykałem się parę miesięcy temu, natomiast pani marszałek Anna Mieczkowska spotkała się, uzgodniliśmy, że kwota wsparcia, to nie jest mała kwota, bo my rocznie BNO poprzez różnego rodzaju

projekty, które na naszą rzecz realizuje wspieramy kwotą 120 tys. złotych. Zadeklarowaliśmy, że ten poziom będzie utrzymany w ramach tego typu formy współpracy jaką dotychczas robiliśmy, a więc będzie można Baltic Neopolis Orchestra posłuchać przy różnego rodzaju imprezach organizowanych przez Urząd Marszałkowski, będziemy dyskutowali o nowych formach również współpracy. Doceniam takie zaangażowanie tych młodych ludzi i ich aspiracje i to wspaniale, ale pamiętajmy znowu o tym, że nie może być tak, że przyjdzie mi skrzypek z naszej Opery i pokaże mi swoją listę płac i pokaże listę płac BNO, gdzie się okaże, że niestety, o nieswoje instytucje dbamy bardziej niż o swoje. Wszystko w ramach proporcji i możliwości, naprawdę, bez próby deprecjonowania czyichś dokonań, zaangażowania, bo ja to naprawdę głęboko doceniam. Gratulowałem Fryderyka BNO w tym roku, jest to świetna rzecz, aktywizacja dla młodych ludzi, często absolwentów Akademii Sztuki, Akademię zresztą też wspieramy rok rocznie na wszelki możliwy sposób. To jest jedno środowisko, które myślę, fajnie nam się krystalizuje, trzeba budować dobry klimat dla nich wszystkich. Jeżeli chodzi o kwestie Regionu dla Rodziny, to tak, jak mówiłem, my będziemy realizowali te zadania, które uznamy za dobre, za sensowne, jeżeli pojawią się nowe pomysły, będziemy starali się szukać na nie również wsparcia, nie ukrywam, że będziemy starali się różnego rodzaju fundusze unijne również używać, w szczególności w zakresie części działań w zakresie polityki senioralnej, ale nie tylko, bo przecież te wszystkie działania, np. przeznaczone w europejskim funduszu społecznym na opiekę nad najmłodszymi, na powrót matek do pracy, a więc na powstawanie żłobków, klubików dziecięcych, i angażowanie niani, to są rzeczy których w budżecie nie widać, ale będą za chwilę dostępne dla beneficjentów w całym województwie, po to żeby rodziny wielodzietne wspierać. W tym zakresie również przekonywać mnie, jako jednak ojca rodziny wielodzietnej, nie trzeba. I teraz, jeżeli chodzi o Regionalne Biuro w Brukseli, ja oczywiście jestem przeciwnikiem tego wniosku. To, że my dzisiaj zakończyliśmy proces negocjacji, ok., rzeczywiście w tym czasie to biuro w Brukseli, szumnie nazwane, dwie osoby, musiały przygotowywać wszystkie spotkania w stałym przedstawicielstwie Polski w Brukseli, z komisją europejską w ramach negocjacji, to była ich normalna, codzienna praca. My ten etap oczywiście zakończyliśmy, ale to nie oznacza, że za chwilę nie otworzymy etapu renegocjacji. A więc w zakresie tego, co zostało w sprawozdaniu napisane, tego lobbingu i organizacji pracy na miejscu, w ramach komisji, ta praca jest absolutnie niezbędna do wykonania. Jedyną możliwością, która moglibyśmy wykonać to wysłać tam cały czas pracowników na dłuższe, czy krótsze delegacje, żeby to organizowali, bo gdy przyjeżdżamy na negocjacje, gdy siadamy do rozmów z komisją, prawda jest następująca, że mamy już wszystko przygotowane, zarówno przez zespół w Polsce, jak i przez te osoby które są w Brukseli, które pod względem technicznym wszystko przygotowują. Jeżeli chodzi o kwestie związane z lobbieniem, promowaniem różnego rodzaju inicjatyw, chociażby właśnie Kongresu Morskiego, czy Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego, czy Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, to wszystko w Brukseli, na bieżąco realizuje biuro regionalne. I tak jak jest napisane, ono jest w kontakcie z poszczególnymi komórkami merytorycznymi, bo oczywiście jest tak, że to Wydział Infrastruktury i Transportu przygotowywał swego czasu cały pakiet założeń do promowania Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego, ale już na szczęblu w Brukseli, to była praca, żeby zorganizować, przekazywać informacje europosłom, żeby organizować tam, na miejscu seminaria promujące tego typu inicjatywę, wśród europosłów, komisji europejskiej. Dzięki tym wszystkim działaniom jesteśmy np. dzisiaj dołączeni do korytarza Bałtyk-Adriatyk. Ja wiem, że być może tej pracy tak nie widać, ale to są dwie osoby. Po drugie jednak, czy nam się to podoba czy nie, życie, niezależnie od tego, że byłoby to znaczące utrudnienie dla funkcjonowania, w mojej ocenie, urzędu i promowania województwa, czy idei, które stąd wypływają, na poziomie brukselskim likwidacja biura nie przeszła by bez echa na arenie polskiej i europejskiej, ze względu na to, że bylibyśmy postrzegani jako następni, którzy chcą być jak najdalej od UE, przyjeżdżają tylko po pieniądze. W dłuższej perspektywie tego typu symbole by nam znacząco szkodziły.

Następnie przewodnicząca ogłosiła kilkunastominutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Teresa Kalina: w chwili obecnej redagowane są jeszcze wnioski dotyczące zmian w naszym budżecie, za moment zostaną przedłożone przez radnych, którzy je zgłaszali do zaopiniowania przez pana skarbnika i zarząd.

Anna Mieczkowska: pozwolę sobie w kilku zdaniach odnieść się do pytania, wprowadzie pan marszałek Geblewicz udzielił już odpowiedzi na temat finansowania regionalnej placówki Opiekuńczo-Terapeutycznej w Dębnie, ale sądząc po pytaniach które padają z sali wciąż zapominamy jaka jest tak

naprawdę filozofia finansowania. I pytanie o zabezpieczenie tak naprawdę nie do końca dotyczy samorządu województwa. Przypomnę, że w placówce tej znajduje się aktualnie 30 dzieci, kalkulacja była i ta kwota 1.985 tys. złotych jest skalkulowana na 28 dzieci, bo tyle dzieci było na chwilę kiedy ten budżet był stanowiony. W tej chwili jest 30, ponieważ ustawa daje możliwość aby funkcjonowało w takiej placówce trzydzieścioro dzieci, ale Starosta Myśliborski, zresztą po wielu rozmowach i negocjacjach, zwrócił się z prośbą pisemną do pana wojewody o poszerzenie działalności tej jednostki i maksymalnie tam może przebywać 45 dzieci. I taka ilość tych dzieci z całą pewnością tam będzie w najbliższym czasie, albowiem jest duże zainteresowanie taką formą opieki. Te pieniądze, które mamy zapisane w dziale 852 pomoc społeczna one już w przyszłym roku nie będą się pojawiały, i tu tak gwoździ wyjaśnienia, żebyśmy nie zostali posądzeni o zrolowanie pomocy społecznej, to może przypomnę, że we wrześniu tego roku podjęliśmy uchwałę, która dotyczyła porozumienia z powiatem myśliborskim i przekazaniem mu niektórych zadań, które dotychczas myśmy wykonywali, a dla ułatwienia i klarowności całej tej sytuacji przyspieszenia procedury przekazywania środków będą od przyszłego roku na mocy porozumień spisywanych już nie pomiędzy nami a powiatami i nie będzie już umów, które będą podpisywane, te umowy będą bezpośrednio podpisywane pomiędzy powiatami i zgodnie z tą filozofią pieniądze będzie szedł za dzieckiem z powiatu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Także to tyle jeżeli chodzi o tegoroczny budżet. Jeszcze może tylko, nie pamiętam czy o tym rozmawialiśmy, pan radny Mucha pytał mnie kiedyś, wtedy jeszcze czekaliśmy na decyzję ministra, ale ówczesny minister pan Kosiniak-Kamysz dotrzymał słowa i kwota 2 milionów 100 zł trafiła z budżetu państwa do powiatu i z moich informacji wynika, iż 900 tys. zostało przeznaczone na wydatki bieżące natomiast milion sto złotych na prace inwestycyjne, które jeszcze trwają. To była taka jednorazowa pomoc udzielona temuż powiatowi, a od przyszłego roku tak naprawdę przy takiej ilości dzieci i przy takiej kalkulacji kosztów, która została opracowana przez powiat myśliborski jestem przekonana, że ta placówka będzie się bilansowała i będą również środki na drobne prace inwestycyjne.

Jerzy Kotłęga: w zasadzie do pana marszałka jedno zdanie. Mówił pan marszałek o wnioskodawcach związanych z interesem swoich okręgów wyborczych. Chciałbym pana uspokoić i zapewnić, że moje dwa wnioski dotyczące Bałtyckiego Teatru jak i Filharmonii Koszalińskiej nie są związane z moim okręgiem wyborczym, ponieważ mój okręg wyborczy obejmuje: Kołobrzeg, Białogard, Świdwin, Drawsko Pomorskie, Choszczno i Wałcz.

Dariusz Wieczorek: krótko, panie marszałku, jeżeli chodzi o kwestie związane z nową siedzibą, to bardzo aktywnie uczestniczę, pewnie jak my wszyscy, w tych różnych spotkaniach jeżeli są. A przypomnę, że niestety, ich nie było, chyba, że jakaś jedna komisja. Ja natomiast apeluję, żebyśmy na następnej sesji w tej sprawie usłyszeli tutaj informacje. Ja zwracałem uwagę i my jako SLD zwracamy uwagę na to, że nie ma strategii, nie ma weryfikacji tychże strategii, nie ma kwestii chociażby związanych z tym, co zrobiła PO i PSL a mianowicie obwodnica zachodnia Szczecina, no i już w tym budżecie powinny być środki dodatkowe na dalsze prace nad tym projektem. tego typu przykładów można by wiele wymieniać, na to zwracamy uwagę. Kończąc chce tylko powiedzieć koledze Kuriacie, drogi Janku marszałek przemawiał 42 minuty i 36 sekund, jakoś nie mówiłeś, że to jest niezgodne z regulaminem czy niezgodne ze statutem, dlatego mam propozycję, jednak przyjmijmy dżentelmeńsko, że jeżeli chodzi o budżet to tutaj nie ma ograniczenia czasowego.

Teresa Kalina: faktem jest, że zarząd ma nieograniczoną liczbę czasu udzielając odpowiedzi na wszelkie pytania.

Paweł Mucha: dziękuje panu marszałkowi za wypowiedź co do większości tych kwestii poruszonych. Krótko tylko, zwiększenie wydatków o 10 milionów złotych na administrację nie sposób jednak nazwać zmniejszaniem wydatków, dziewięć lat debaty o konsolidacji też jest faktem, dziesięciokrotne zmniejszenie wydatków na turystykę też jest faktem. Organem prowadzącym jeżeli chodzi o Regionalną Placówkę Opiekuńczo Terapeutyczną jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny systemie pieczy zastępczej, i to że myśmy powierzyli realizację zadań nie zmienia tego, że zadanie ma charakter wojewódzki, i tutaj wskazuje, że jeżeli jest placówka regionalna na terenie danego województwa faktycznie powiaty kierują, ale warto byłoby żeby marszałek się interesował, że ta placówka jest wojewódzka i że nie jest powiatowa. I tutaj pan marszałek wykazał taką daleko idącą dezynwolturę mówiąc, że to jest powiatowe zadanie, bo nie jest. Teraz pan marszałek prostuje, rozumiem, że było to przejęzyczenie. Takie określenie też padło barwne, że tania lawina, kto jest lepszym wujkiem, chciałem w podobnym duchu powiedzieć, że to nie jest mój okręg wyborczy, natomiast ten wniosek też chcę poprzeć. I co do

wniosków do budżetu, to chciałem powiedzieć, że ten wniosek, który złożył pan radny Kotłęga w imieniu grupy radnych my także poprzemy. Natomiast jeżeli chodzi o dwa wnioski, które padły w toku dyskusji, ponieważ one były zgłoszone przez indywidualnych radnych, to chciałem powiedzieć, że w imieniu Klubu Radnych PiS zgodnie z inicjatywą uchwałodawczą, która przysługuje w tym zakresie klubowi popieram wniosek o zwiększenie w projekcie budżetu o kwotę 1.300 tys. w ramach programu Region dla Rodziny, to jest wg klasyfikacji budżetowej dział 852 rozdział 85217 wnioskujemy, żeby te kwotę zwiększyć w sferze wydatków województwa poprzez przyznanie kwoty czy przeznaczenie 50 tys. na szkolenie dotyczące Zachodniopomorskiej Karty Rodziny i Zachodniopomorskiej Karty Seniora, całoroczne finansowanie koordynatorów projektów, to miały być w zamyśle takie osoby, które są łącznikami z poszczególnymi gminami i pozyskują podmioty współpracujące, to jest kwota 700 tys., materiały promocyjne i media to jest 100 tys., funkcjonowanie Zachodniopomorskiego Centrum Rodziny, to jest ten pomysł, który pani Agnieszka Przybylska przedstawiała, to jest 450 tys. złotych, natomiast finansowo to się zamyka łącznie w tej kwocie 1.300 tys. złotych. I drugi wniosek, który padł, kolegi przewodniczącego Kazimierza Drzazgi o dofinansowanie działalności Baltic Neopolis Orchestra w kwocie 200 tys. złotych, to jest wg klasyfikacji budżetowej dział 9210 rozdział 92108, w imieniu klubu radnych PiS popieram i wskazuję, że w obu wypadkach źródłem finansowania jest rezerwa ogólna w ramach rezerwy budżetowej i wskazuję, że wg ustawy ta rezerwa może być minimalnie do wielkości 0,1% więc absolutnie to finansowanie jest możliwe przy tych wydatkach milion pięćset tysięcy złotych, bo wtedy dalej będziemy w limitach ustawowych, i taka zmiana jest przez wysoki sejmik dopuszczalna, czyli jest propozycja zmian, jest źródło finansowania, i apeluje, żeby te dwa wnioski poprzeć.

Kazimierz Drzazga: Szanowny panie marszałku, zapewniał pan, że pewna kwota środków w wysokości 120 tys. być może znajdzie się z innych źródeł finansowania dla Baltic Neopolis Orchestra, ale przyzna pan sam, że co innego mieć stała pozycję w budżecie, tak jak filharmonia i teatr w Koszalinie a co innego zabiegać, starać się o doraźne dofinansowanie różnego rodzaju działalności. Uważam, że ta kwota 200 tys. zł, a w ślad za tym pan prezydent Szczecina zapowiedział, że równolegle takie środki będą przekazane jak województwo, przez miasto Szczecin, pozwali przynajmniej w minimalnym stopniu zabezpieczyć obecną sytuację, dlatego wnoszę, dlatego jeszcze raz pana i wszystkich radnych proszę o przychylenie się do tegoż wniosku.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać, gdyby, czego nie życzę nam, ale gdyby przypadkiem nie zostało przegłosowane wniosek o 1300 tys., jakie by pozostały w budżecie przyszłorocznym konkretne kwoty na promocję w mediach i materiały promocyjne Zachodniopomorskiej Karty Rodziny i Zachodniopomorskiej Karty Seniora, na szkolenia dla współpracowników z gminy z tym projektem i na koordynatorów, który mają aktywnie pozyskiwać podmioty do tej karty, bo samo wydrukowanie karty to oczywiście w ogóle nie załatwia tematu. Czyli jakie to konkretne kwoty?

Maria Ilnicka - Mądry: komisje w których biorę udział, dzięki państwa zgodzie, to akurat te dwie komisje, z którymi tematycznie związane są oba wnioski, zarówno w jednej jak i w drugiej komisji brałam udział, gdzie żadne z wnioskodawców nie zgłosiło tych tematów. Proponuję, bo w tej chwili nie można tu tego zrobić na zasadzie zmiany statutu, co jest w naszej kompetencji tylko na zasadzie zmiany ustawy co już nie stanowi wielu problemów, zmienić w związku z tym ustawę o samorządzie i zlikwidować komisje, bo one przestają mieć rację bytu. Bo jeśli będą w takim razie wnioskodawcami kluby, to w takim razie ja czuję się zawiedziona, chodząc na posiedzenia tych komisji. Zarówno temat dotyczący rodziny, także temat dotyczący komisji kultury nie padł w ogóle na komisji. Dajmy tym komisjom, jeżeli chcemy stanowić prawo i chcemy tą ustawę szanować przynajmniej o samorządach, dzięki której tu jesteśmy, o samorządzie wojewódzkim, to spróbujmy to jednak rozpatrywać na komisjach. Panie przewodniczący Kazimierzu Drzazga, bardzo mi miło, że pan właśnie tutaj akcentuje dobrą wolę również pana prezydenta Piotra Krzystka a propos współfinansowania Orkiestry, i słusznie, tylko, że dzisiaj również uchwalana jest uchwała budżetowa dla miasta, w tej uchwale budżetowej nie ma tej kwoty, jako że jestem bardzo na bieżąco, ale zawsze jest możliwość, tak jak i w przypadku Sejmiku, jest zawsze możliwość nowelizacji tej uchwały finansowej, zwłaszcza, że mamy możliwości tutaj wytworzone przez pana skarbnika, kwoty 62 milionów rezerwy, a więc spokojnie się zmieścimy. Ale szanujmy to, co zostało nam zapisane w ustawie samorządowej o roli samorządu wojewódzkiego, działającego poprzez sejmik na rzecz którego działają właśnie komisje merytoryczne i dajmy się wypowiadać tym komisjom merytorycznym i mówmy o tym na komisjach, natomiast do zarządu mam gorącą prośbę, co dzisiaj akurat najbardziej widocznym było, żeby wnioski wypracowywane na tych komisjach brał pod uwagę. Nie potrzebna byłaby dzisiaj dyskusja na temat, chociażby wsparcia kredytu dla szpitala w Kołobrzegu, na temat uzasadnienia, bo o tym mówiliśmy

na komisji, gdyby zarząd się nad tym pochylił. za chwilę zresztą będzie inne głupie uzasadnienie do prostej sprawy, która była rozpatrywana na Komisji Zdrowia.

Teresa Kalina: dziękuję za przypomnienie roli komisji sejmikowych.

Agnieszka Przybylska: ja uprzejmie przypominam, że pierwsza sesja na której byłam, była w Walczu, bardzo intensywnie dopytywałam się o to, pozyskałam informację, bo weszłam do sejmiku właśnie jako osoba działająca głównie na rzecz rodzin. Bardzo intensywnie się dopytywałam, kolejna możliwość, która była, w której pani radna jednak nie bierze udziału to jest komisja doraźna ds. rodziny i dzisiaj dopiero była bezpośrednio przed sesją, i również temat był poruszany, i pozyskiwałam informacje, i niezwłocznie po tym został przygotowany i przedłożony projekt, także nie było technicznie innej możliwości, taka była procedura, dzisiaj tuż przed sesją była komisja.

Anna Mieczkowska: chciałam tylko przychylić się do wniosku pani radnej Ilnickiej - Mądry, dzisiaj rzeczywiście, do pani radnej Przybylskiej zwracam się, była komisja ds. rodziny, była pani dyrektor Rybarska - Jarosz i udzielała szczegółowych informacji na temat tego programu. Może tylko przypomnę, bo nie pamiętam, czy na tej komisji była rozmowa na temat szkoleń, takie szkolenia są prowadzone, pani dyrektor robiła, własnymi zasobami ludzkimi, trzech pracowników ROPS stale współpracuje z gminami i przeprowadza szkolenia dotyczące właśnie realizacji założeń, programu czy też polityki prorodzinnej. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania to bardzo proszę, ale naprawdę uważam, że dzisiejsza komisja ds. rodziny, nie wiem dlaczego była zwołana na dzień dzisiejszy, bo nie ja jej przewodniczę, ale była dzisiaj zwołana i złożyliśmy naprawdę wyczerpujące informacje, a teraz zaczynamy wracać do poziomu takiej bardzo szczegółowej dyskusji.

Agnieszka Przybylska: jeżeli szkolone jest ale tylko dwadzieścia parę gmin a jest 114, konferencja wzorem tego co było w ogólnopolskiej służy po to, żeby wszystkich skrzyknąć, wszystkich zachęcić i wszystkich szkolić, nie tylko tych dwadzieścia kilka.

Paweł Mucha: żeby być precyzyjnym i trochę państwa pogodzić, w ustawie o samorządzie województwa jest mowa wprost tylko o jednej komisji, tam jest mowa o tym, że komisje też działają ale jedna jedyna, która jest przewidziana to jest komisja rewizyjna. Natomiast jest odesłanie do statutu, to też nie jest do końca takie ścisłe, że my w statucie jesteśmy samowładni, bo my statut uzgadniamy z prezesem rady ministrów. A jeżeli o kwestie związana treścią statutu, to tam też jest wprost przewidziana przy tworzeniu ustroju tego województwa, i zgodnie zresztą z przepisami, które znajdują odzworowanie w ustawie o samorządzie województwa, jest inicjatywa uchwałodawcza klubów radnych, i klub radnych to jest akurat podmiot taki, który jest ustawowy, niezależnie od komisji, które to komisje, poza rewizyjną, takiego przymiotu nie mają, bo tam jest tylko wskazane, że wg uznania sejmik komisje tworzy. Więc ja bym nie odbierał podmiotowości klubom radnych i możliwości prowadzenia działalności. Trochę mi brzmi nie do końca przekonująco argumentacja, że nie możemy przeznaczyć dodatkowych środków w kwocie miliona trzystu tysięcy na region dla Rodziny, bo pani Przybylska wskazała jakie są te cele, jakie są te zadania. Ja mam takie przekonanie, że nie tylko 1.300 tys ale i 10 milionów gdybyśmy wydawali na sprawy rodziny, to będzie to miało sens. Taka była intencja, kiedy powoływaliśmy komisję ds. rodziny i myślę, że funkcjonowanie zarówno Zachodniopomorskiego Centrum Rodziny, to nie są też duże kwoty w skali budżetu województwa, jest uzasadnione. Tak samo uzasadnione jest to, żeby te pozostałe kwoty, które wskazaliśmy przeznaczyć na cele rodziny. Nie chcę wywoływać polemiki, ale dziwie się pani marszałek, że pani marszałek mówi, że tu nie będziemy dyskutować, a przypominam sytuację z początku sesji, gdzie państwo chcecie wrzucić, bez żadnej komisji, bez żadnej dyskusji, informacje na temat kształty województwa zachodniopomorskiego. Jest to sprawa chyba bardziej doniosła niż budżet, bo to jest sprawa, która jest na lata wielkie, dlatego tak nie rozmawiajmy, bo to trochę jest tak: jak Kali kraść krowa to bardzo dobrze, ale jak Kalemu ukraść krowa to bardzo źle.

Teresa Kalina: panie przewodniczący, wnioski zostały złożone, więc do nich ustosunkuje się jeszcze marszałek.

Maria Ilnicka - Mądry: ad vocem, chciałam do kolegi radnego Pawła Muchy, nie jestem prawnikiem i nie będę próbowała z panem polemizować, są dziedziny na których się lepiej znam, na innych gorzej, akurat na tej gorzej. Ale wyczytałam z tego prostą sprawę, że teraz na pewno będzie szła praca w kierunku zmiany statutu, bo już ustawę pan zinterpretował jednoznacznie, że tylko będzie komisja rewizyjna natomiast pozostałe przestaną istnieć. Rozumiem, że to jest w tym kierunku.

Kazimierz Drzazga: przede wszystkim sprawa, która poruszyłem, to nie jest sprawa, która nagle znalazła się w dniu dzisiejszym, tu pan kolega, przewodniczący komisji kultury poświadczy, że na tej sali odbyło się posiedzenie, prezentacja, dyskusja, gdzie była zapowiedź nawet ze strony jednego z członków zarządu, że takowe środki się znajdują i do ostatniej chwili trwała dyskusja, czy będzie. Pani koleżanko radna, to nie jest taka sprawa, że wyskakuje za pięć dwunasta. Kolejny temat, przede wszystkim się trzeba pochylić nad istotną sprawą, ja uważam, że ta orkiestra zasługuje na pomoc, ci ludzie zasługują na pomoc, że może wyszło coś nie tak, że może to mogło być troszeczkę wcześniej, za to wszystkich najmocniej przepraszam, ale nie możemy wylewać dziecka z kąpielą, stąd moja prośba, moje przeprosiny, ja głęboko wierzę, że tak trzeba czasami postąpić, lepiej coś na ostatnią chwilę złapać, niż za pół roku szukać środków, dlatego dzisiaj mój wniosek.

Anna Mieczkowska: ja bardzo proszę panie przewodniczący, żeby pan nie interpretował moich słów, bo ja w sposób jasny potrafię wyartykułować swoje myśli i przełać je na słowa, myślę, że logicznie. Ja nie powiedziałam, że odbieram komuś prawa do dyskusji, taka moja uwaga, żeby naprawdę, na tej sali było mniej polityki i wzajemnych złośliwości, które prowadzą później do takich sytuacji jak w Wałczu, a więcej uwagi poświęconej sprawom mieszkańców Pomorza Zachodniego, bo przypominam, po to tu jesteśmy. Ja też nie potrzebuję, i myślę, że wszyscy znamy statut i wiemy w jakich realiach prawnych się obracamy. Ja dziękuję panu za te piękne wykłady, ale ja potrafię przeczytać statut i wiem jakie prawa mi przysługują. To po pierwsze. Po drugie, bardzo proszę, bo mijają się pan z prawdą interpretując moje słowa, ja nie zamykałam nikomu prawa do dyskusji. Myślę, że czas najwyższy, żeby najzwyczajniej w świecie oddać swój głos na budżet.

Teresa Kalina: głos zabierze pan marszałek, panie marszałku, mam nadzieję, że odniesie się pan także do tych czterech wniosków.

Olgierd Geblewicz: taką nadzieję również miałem, ale nadzieja pomimo, że ginie ostatnia, to pomalutku już we mnie zamiera. Rozumiem, że już wszystko zostało powiedziane, ale jeszcze nie przez wszystkich, tylko ja mam jedną zasadniczą konkretną prośbę, zakładamy, że mamy do czynienia z Sejmikiem składającym się z ludzi inteligentnych, nie trzeba powtarzać czternaście razy tego samego wniosku, który jest złożony na piśmie i powielać tych samych argumentów po raz 532. Ja mogę również za chwilę powiedzieć jeszcze raz w czterdzieści pięć minut na wszystkie pytania, które padły. Nie dlatego odpowiadałem 45 minut, że tak bardzo lubię przemawiać, tylko dlatego, że chciałem skrupulatnie odpowiedzieć na państwa wszystkie pytania, tylko jeżeli w chwili obecnej po raz siedemnasty jest ten sam wniosek dotyczący BNO i nie mam nawet możliwości się ustosunkować, ponieważ jest za każdym razem wciskany, w mojej ocenie pani przewodnicząca nadużywana formuła ad vocem do ad vocem, niestety tak się pracować nie da. Przypomnę, że mamy jeszcze sporo dzisiaj, poza samym przejęciem budżetu, uchwał a cała dyskusja dotycząca pracy na komisjach polega li tylko na tym, że dyskutujemy albo głosujemy dzisiaj wnioski, które już były dyskutowane i nie uzyskiwały akceptacji komisji, i stąd cała wątpliwość w takim razie po co praca komisji, jeżeli i tak tą samą pracę zamierzamy robić na sejmiku. I to jest rzeczywiście ta jedyna wątpliwość dotycząca organizacji pracy. Starając się ustosunkować do wszystkich tych kwestii, które zostały podniesione. Jeszcze raz powtarzam, wnioskuję o oddalenie tych wszystkich wniosków do budżetu i przyjęcie budżetu w takim kształcie jaki został przyjęty przez zarząd, jako budżetu zrównoważonego i starającego się w sposób równy rozdzielać akcenty w ramach tego województwa, instytucji, ze szczególnym wskazaniem na te instytucje, za które ponosimy pełną odpowiedzialność jako organ prowadzący. Chciałbym w związku z tym powiedzieć, że jeżeli chodzi o BNO, że oczywiście czym innym jest dostanie dotacji a czym innym jest udział w konkursach, aplikowanie i uczestniczenie w poszczególnych projektach. Ja mam tego świadomość, ale również czym innym jest działalność stowarzyszenia a czym innym jest działalność instytucji marszałka województwa zachodniopomorskiego i czym innym jest nasza odpowiedzialność wobec tego typu kategorii. Ponieważ wszyscy dokładnie wiemy, że stowarzyszeń mamy bardzo dużo, niektóre nie mniej wybitne niż BNO, i każde z nich ma prawo aplikowania o środki marszałkowskie, ale z innej linii i z innego trybu, i w związku z tym budowanie tylko dla jednej instytucji, nie ma tego typu sytuacji, że mamy te pieniądze w nadwyżce, my te pieniądze musimy przeznaczyć z kredytu, czyli z deficytu. Dlaczego kolejna instytucja, którą miałaby się do nas zwrócić czy kolejne stowarzyszenie miałoby tego typu grantu nie dostać. To pod rozważę. Tak jak powiedziałem, doceniając działalność BNO i tak jak powiedziałem deklarując dalsze wsparcie w tym zakresie i potwierdzając to, że w budżecie Miasta Szczecin nie ma tego typu kwot, o których panie z BNO mówią, więc będą na takich samych zasadach aplikowały jak dotychczas. I to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz dotyczy tego, co jeszcze po drodze zostało powiedziane, dotyczące konsolidacji. Nie da się zjeść ciastka i mieć

ciastko, jeżeli mówimy o konsolidacji, to trzeba mieć świadomość tego, że będziemy mieli czasowy wzrost wydatków w dziale administracja publiczna, ponieważ w tym właśnie dziale zarówno remonty jak i inwestycje będą umiejscowione. W związku z tym nie można najpierw przez długi okres czasu larum podnosić, że nie jest nic robione a następnie podnosić larum, że tam są pieniądze, nie da rady tak zrobić. Jeżeli mamy coś zrobić, to muszą się tam znaleźć pieniądze, w sposób czasowy, okresowy, na realizację inwestycji. Odpowiadając w kwestii turystyki, to chciałbym zauważyć, że również w kwestii inwestycji w kulturze mamy znaczący spadek, bo nie modernizujemy nowej opery. Tak to zwykle bywa, że jak się coś skończy, to już w następnym roku tego nie ma, jeżeli to jest wydatek majątkowy, a takim był wydatek e-administracja. Zakończyliśmy go, więc logicznym jest, że w przyszłym roku tego nie ma, bo w przyszłym roku zabezpieczamy pieniądze na funkcjonowanie tego systemu, na jego już obsługę i rozpropagowanie wśród mieszkańców. I do pozostałych kwestii już chyba nie muszę się odnosić, jeżeli chodzi o region dla rodziny, tak jak powiedzieliśmy, my w tym zakresie swoje robimy w poszczególnych miejscach tego budżetu w kwocie przekraczającej 1.200 tyś, państwo znajdziecie poszczególne pozycje, bo to jest również działalność WWS, to jest również działalność ROPS, było wszystko tłumaczone na komisji ds. rodziny, i myślę, że powielanie tego nie ma sensu. Jest wniosek, będzie głosowanie i ono rozstrzygnie.

Paweł Mucha: bardzo krótko, żeby poprzeć pana Kazimierza Drzazgę, był taki podmiot co się nazywał Kamerata Nova, za rządów PO skończyła się Kamerata Nova. Wiemy, że ten podmiot, który reprezentował województwo na zewnątrz odnosił sukcesy. W skutek działań nieracjonalnej polityki, niestety, dzisiaj w takim kształcie jak wcześniej funkcjonował nie funkcjonuje. Pan przewodniczący Drzazga miał pełne prawo, żeby w toku dyskusji debaty budżetowej złożyć wniosek, klub miał prawo go poprzeć, ja państwa namawiam do tego głosowania, natomiast oczywiście jest tak, że radni mają prawo komentować prace zarządu, jak by te emocjonalne wystąpienia nie były, to nie jest tak, że 523 wystąpienie pana marszałka Geblewicza jest w czymkolwiek lepsze od wystąpienia pana przewodniczącego Drzazgi czy mojego, szanujemy się nawzajem, jeżeli sobie apelujemy o to, a państwo sesję sejmiku przedłużyliście cyrkami, bo mieliśmy taką sytuację, że najpierw się sesja zaczęła dziesięć minut później niż trzeba było a potem rozmawialiśmy godzinę o sytuacji, którą państwo wymusiliście, więc miejcie cierpliwość, żeby rozmawiać o budżecie województwa. Widzę takie ziryutowanie, zniecierpliwienie, radni się pytają w sprawie budżetu, o mój Boże, wnioski składają, od tego państwo jesteście, podatnicy wam za to płacą...

Teresa Kalina: debatujemy nad wnioskiem panie przewodniczący...

Paweł Mucha: ...nad budżetem cały czas, debata jest nielimitowana pani przewodnicząca, jak pani briefing zwoływała to pani głosu sobie wtedy nie odbierała, więc proszę, szanujemy się nawzajem. Klub radnych zgłosił wniosek...

Teresa Kalina: bardzo proszę mi powiedzieć, kiedy ja zwołałam briefing w przeciwieństwie do pana, jeszcze go nie zwołałam ani razu. Pan mnie poprosił o 10 minut, żeby się odnieść do tego co było przed sesją. Odbieram panu głos. Jeszcze ad vocem pani Przybylska.

Agnieszka Przybylska: ja niestety, nie usłyszałam, ani dzisiaj na komisji ani teraz znów nie usłyszałam, ile konkretnie na projekt Zachodniopomorska Karta Rodziny i Zachodniopomorska Karta Seniora jest w budżecie, ani razu, konkretna kwota, ile?

Artur Nycz: bardzo krótko, chciałem tylko zwrócić uwagę, że wszystkie wnioski, które zostały złożone, jako źródło finansowania wskazują rezerwę budżetową, rezerwa budżetowa nie zostanie wydana w dniu 2 stycznia 2016, te pieniądze z budżetu nie znikną. Następna sesja wg planu prawdopodobnie będzie 19 stycznia 2016, to jest miesiąc. Nie ma żadnych przeciwwskazań do tego aby nad tymi wszystkimi wnioskami pochyliły się komisje, nie ma żadnego obowiązku ich wycofywania czy pójdą w tym kierunku, jest to tylko i wyłącznie ukłon do pozostałych radnych, którzy w tym zakresie chcieliby podyskutować, mieć jakąś wiedzę, nic się nie stanie, te pieniądze, o które wnioski zostały złożone w budżecie będą, można to załatwić również 16 stycznia. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, jeżeli chodzi o BNO wszyscy jesteśmy przyjaciółmi BNO, natomiast uważam, że dyskusja w takim tonie, w takiej formie jaka się zaczyna toczyć wokół BNO, przyniesie więcej szkody niż korzyści. Ja już raz na sejmiku byłem świadkiem dyskusji dotyczącej Gryfii, która doprowadziła do kompletnego zażenowania i uważam, że naruszyła w sposób istotny wizerunek tej firmy przerwijmy dyskusję na temat BNO, bo BNO na swoją markę pracowało bardzo długo i ta dyskusja na pewno nie pomaga w budowie tej marki.

Olgiard Geblewicz: budżet składa się zasadniczo z kwestii matematycznych, umiejętności liczenia. Chciałem powiedzieć, że w dyskusji dzisiaj zabierałem głos dwa razy a mój apel dotyczył niepowielania tych samych wniosków i tych samych argumentów.

Wobec wyczerpania listy chętnych i oczekujących do zabrania głosu przewodnicząca przystąpiła do procedury głosowania zgłoszonych wniosków :

- 1) zwiększenie w projekcie budżetu o kwotę 1.300 tys. w ramach programu Region dla Rodziny, dział 852 rozdział 85217 w podziale na konferencje ze szkoleniem i funkcjonowanie Centrum dla Rodziny (załącznik nr 14)

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 18
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

- 2) dofinansowanie Baltic Neopolis Orchestra, w kwocie 200 tys. złotych, dział 9210 rozdział 92108 (załącznik nr 15)

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 8
Przeciw – 17
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 0

- 3) wniosek o zwiększenie dotacji o 100 tys. w dziale 921 rozdziale 92106 dla Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie (załącznik nr 16)

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 17
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

- 4) wniosek o zwiększenie dotacji o 100 tys. w dziale 921 rozdziale 92108 dla Filharmonii w Koszalinie (także załącznik nr 16)

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 17
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

Następnie pod głosowanie został poddany projekt budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 r. w wersji zaproponowanej przez zarząd województwa.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/171/15 i jest załącznikiem nr 17 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.4 zmieniająca uchwałę Nr XXIII/305/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2015–2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18

Druga wersja załączników: 1 i 3 do tego projektu jest załącznikiem nr 19 do protokołu.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Dariusz Wieczorek: mam jedno pytanie, na stronie 16 jest kwestia gospodarowania nieruchomościami, jest tam kwestia przeniesienia nakładów w związku z trwającymi uzgodnieniami dotyczącymi nabycia przez województwo od gminy Miasto Szczecin nieruchomości położonych w Szczecinie przy ulicy Krasińskiego, Twardowskiego i Piłsudskiego, prosiłbym o wyjaśnienie z czego to wynika. Chodzi o nabycie.

Paweł Mucha: chciałbym zapytać w nawiązaniu do dyskusji, która się toczyła na komisji rewizyjnej, tam był wtedy stan na dzień 30 listopada jeżeli chodzi o dokumentacje techniczne na zadania drogowe. Mielśmy taką sytuację, że cztery tytuły spadły z tych dokumentacji technicznych, chciałbym zapytać, jeżeli pan dyrektor jeszcze jest, czy ew. pana marszałka prosić o informacje w tym zakresie, ile my dokumentacji mamy wykonanych, tych, które są ujęte w WPF i w ilu jesteśmy na etapie jakiegoś opóźnienia, przesunięcia na przyszły rok, ile jest planowanych do wykonania w tej najbliższej perspektywie, też roku 2016. Mówię o tych, które są ujęte w WPF.

Olgię Geblewicz: w tej drugiej części, jeżeli chodzi o to drugie pytanie, przewodniczącego Pawła Muchy to ja poproszę pana dyrektora, bo w chwili obecnej nie pamiętam dokładnie w szczegółach, ile dokumentacji jest w opracowaniu, natomiast informowałem tylko, że w związku z kwestią związaną ze zmianą szerokości jeżeli chodzi o przepisy dotyczące dróg wojewódzkich, drogi będą musiały mieć inne parametry, musiało nastąpić przeprojektowanie, więc pan dyrektor zaraz udzieli szczegółowej informacji, natomiast ja chciałbym odnieść się do pierwszej kwestii. To jest tak naprawdę wymiana nieruchomości, o której wcześniej mówiłem dotyczących pogotowia ratunkowego, Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, gdzie główna siedziba będzie na ul. Twardowskiego a siedziba ta uzupełniająca przy Krasińskiego/Duńskiej. Zgodnie z praktyką, którą mamy z gminą Miasto Szczecin, ta wymiana jest tak naprawdę sprzedażą za symboliczną złotówkę. W związku z tym stąd jest kwestia nabycia. My sprzedamy za symboliczną złotówkę działkę na ul. Starzyńskiego a za symboliczną złotówkę uzyskamy te działki, które są nam niezbędne do konsolidacji Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i do wybudowania nowych jej siedzib, po to żeby z kolei móc konsolidować w rejonie ul. Piłsudskiego naszą siedzibę Urzędu Marszałkowskiego.

Dyr. ZZDW: mam listę przygotowaną, oczywiście część dokumentacji się kończy, część jest robiona, jesteśmy na pewno gotowi do wykonania trasy Dąbki-Darłowo, jest miejscowość Dobra i Weltyń, do tego jesteśmy gotowi, reszta dokumentacji, ze względu na zmianę przepisów i poszerzenie dróg wojewódzkich do 7m jest jeszcze opracowywana i taki przewidywany termin zakończenia wszystkich dokumentacji to jest koniec II kwartału 2016 r.

Paweł Mucha: a tak konkretnie, ile my mamy w opracowaniu, może jeżeli pan nie pamięta dokładnej liczby, to rząd wielkości, typu opracowujemy tyle, skończyliśmy te dwie, ile mamy, ile zaczniemy teraz w 2016 r.

Dyr. ZZDW: w opracowaniu mamy ok. 8-10 dokumentacji, natomiast w planach mamy ich ok. 10 do zlecenia, ale ile zlecimy, ile będziemy w stanie dokumentacji zrobić, czas pokaże.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **IX/172/15** i jest załącznikiem nr 20 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

4.5 w sprawie uchylenia Uchwały Nr XIII/154/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie przyjęcia "Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2020",

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego (6-za, 1-przeciw, 0-wstrzym.)

Paweł Mucha: mam takie przykre wrażenie, że my dyskutujemy o różnych rzeczach wiele razy a jakby to niewiele popycha sprawy do przodu. Patrzę na uzasadnienie, na ostatnie zdanie uzasadnienia, w trzecim akapicie i znowu mam takie przekonanie, że ktoś tutaj tego nie doczytał, bo to zdanie nie ma sensu na gruncie języka polskiego: „W związku z powyższym po uchyleniu przez Sejmik Województwa zachodniopomorskiego to jest uchwały Nr XIII/154/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie przyjęcia "Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2020" . Nie ma w tym zdaniu żadnego sensu logicznego ani znaczeniowego. Nie wiadomo o co chodziło temu, kto uzasadniał w ten sposób projekt uchwały. Więc pytanie takie do pana marszałka, który to podpisał czy do kogoś kto to sporządził, i przepraszam, niechłujność projektów które państwo wnosicie na sesję sejmiku. mam świadomość, że pan marszałek tysiące różnych dokumentów podpisuje, ale ktoś to powinien wcześniej czytać, i żebyśmy więcej tego rodzaju błędów nie popełniali w przyszłości. A na poprzedniej sesji mieliśmy dokładnie taką samą dyskusję na gruncie tej samej uchwały, że jest niewłaściwie przygotowana językowo. Co sobie pomyśli ktoś, kto przeczyta taką uchwałę, że na gruncie języka polskiego nie da się wytłumaczyć o co tak naprawdę chodzi w uzasadnieniu.

Dariusz Wieczorek: to jest jedna kwestia, druga kwestia jest taka, że pozostajemy w tym momencie bez programu, skąd jest nagle taka chęć, bo przecież te przepisy nie zmieniły się od 2012 roku, kiedy ten program został przyjęty. Co się nagle stało, ja rozumiem, że zarząd ma już przyjęty nowy program i ten program jest. Co za problem, żeby sejmik mógł się z tym programem zapoznać, czy nawet ten program jako sejmik przyjąć. Jeżeli to nie należy do kompetencji sejmiku to można domniemywać, że to jest zarząd, ale równie dobrze może sejmik również dalej taki program przyjmować, to nie jest żadne złamanie prawa, tym bardziej, że jakby było złamanie prawa, to w 2012 roku już byśmy to prawo złamali przyjmując ten projekt uchwały. Nie rozumiem, dlaczego my się zajmujemy tego typu rzeczami, które nie są chyba w tym wszystkim najistotniejsze.

Anna Nowak dyrektor Wydziału: był uchwalony program, który obowiązuje do końca roku. Ten program uchwalono przeciwdziałaniu przemocy. Obowiązywał na lata 2012-2020. W roku ubiegłym został uchwalony znowelizowany Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy, który na samorząd nakłada zadania znowelizowane, poszerzone zadania, jak również w tej sprawie otrzymaliśmy wytyczne wojewody, które się stały podstawą uchwalenia nowego programu przeciwdziałania przemocy. Odpowiadając jednocześnie na pytanie pana radnego, obowiązuje do końca roku stary program przeciwdziałania przemocy. Ten nowy program, decyzją zarządu, jeżeli zarząd przyjmie, zostanie przedstawiony po uchyleniu starego programu, i wejdzie w życie od nowego roku. Program jest przygotowany, w tej chwili jest konsultowany. Obowiązuje do końca roku stary program, a nowy program wejdzie w życie wtedy jeżeli zostanie ten uchylony.

Dariusz Wieczorek: rozumiem, że tego nowego programu jeszcze nie ma, czyli jeżeli teraz uchylimy ten stary, to zarząd sobie w przyszłym roku przyjmie jakiś nowy program.

Anna Nowak: jeżeli państwo podejmiecie taką uchwałę, to nowy program wejdzie w życie 1 stycznia 2016. Do końca tego roku obowiązuje stary program. Nowy program będzie obowiązywał na lata 2016-2012.

Agnieszka Przybylska: na poprzedniej sesji została przedstawiona prośba, żebyśmy przed uchycieniem tego mieli możliwość zapoznania się z tym jak funkcjonował dotychczasowy program, ten do którego ewentualnie uchycienia miało dojść i myśmy nie dostali, przynajmniej ja nie dostałam do dzisiaj takiej informacji, jak to funkcjonuje do tej pory, wg tego, który ma zostać uchylony.

Anna Nowak: żebyśmy dobrze zrozumiała pytanie pani radnej i mogła się ustosunkować i wywiązać, rozumiem, że pani radna chce stary program, czy informację o tym jak ten program był realizowany?

Agnieszka Przybylska: zdaje się kolega radny Wieczorek na poprzedniej sesji prosił i to jak najbardziej było uzasadnione, żeby przed uchycieniem obecnie obowiązującego, żebyśmy zapoznali się jak on działa w tej chwili, jakie są skutki. Nie wiem czy inni z państwa dostali, ja nie dostałam takiej informacji.

Anna Nowak: jesteśmy świeżo po dokonaniu takiej ewaluacji funkcjonowania tego programu, nie widzę problemu. Oczywiście takiej informacji udzielimy.

Paweł Mucha: pani dyrektor, nie ma odpowiedzi na to o co nam chodziło w uzasadnieniu w ostatnim zdaniu, jak to zdanie powinno być poprawnie na gruncie reguł znaczeniowych języka polskiego sformułowane. Jak to powinno brzmieć?

Jerzy Józef Faliński: myślę, że chodzi o to, że powinno się kończyć, że decyzję będzie podejmował zarząd województwa. Chodzi chyba o to, że to zdanie mniej więcej tak się zakończy. Intencją główną tej uchwały chyba jest to, że w gestii zarządu leży podejmowanie decyzji.

Anna Nowak: tak, że jest to w gestii decyzji zarządu, zgodnie z opinią prawną, jaką w tej sprawie wydział otrzymał. Czyli zdanie powinno brzmieć: W związku z powyższym po uchyceniu przez Sejmik Województwa zachodniopomorskiego to jest uchwały Nr XIII/154/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie przyjęcia "Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2020" zarządowi województwa zachodniopomorskiego zostanie przedłożony projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wojewódzkiego Programów Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2012-2020.

Paweł Mucha: żeby nie przedłużać, jeżeli zarząd wniesie autopoprawkę w takim brzmieniu, jak pani dyrektor powiedziała, to może tak zrobimy.

Witold Ruciński: wydaje mi się, że tu jest błąd redakcyjny, mamy inną treść niż treść, która przeczytała pani dyrektor, przynajmniej końcówkę tej treści. My mamy niedokończony zdanie a pani dyrektor przeczytała dokończony zdanie.

Jarosław Rzepa: w takim razie zgłaszam autopoprawkę w formie przedstawionej przez panią dyrektor.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/173/15 i jest załącznikiem nr 22 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

4.6 w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały (trzecia wersja) jest załącznikiem nr 23

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych (5 –za, 0-przeciw, 0-wstrzym.)
- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego (6 –za, 1-przeciw, 0-wstrzym.)

Agnieszka Przybylska: czy ta wersja uwzględni w przypadku odmowy przedstawienie uzasadnienia?

Teresa Kalina: tak, to jest trzecia wersja, która mówi o uzasadnieniu takiej odmownej decyzji.

Dariusz Wieczorek: myślę, że to jest kompromisowa poprawka z tego względu, że jeżeli takie uzasadnienie do odmowy bądź częściowej odmowy pojawi się w uchwale zarządu województwa, to generalnie 10 radnych ma prawo ponownie złożyć wniosek o takie konsultacje jeżeli z takim uzasadnieniem odmowy bądź częściowej odmowy nie będzie się zgadzało.

Agnieszka Przybylska: jak widać z dzisiejszych głosowań te 10 może być zaporową liczbą.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/174/15 i jest załącznikiem nr 24 do protokołu.

Wynik głosowania:

- Za – 23
- Przeciw – 1
- Wstrzymało się – 2
- Głosy nieoddane – 2

4.7 w sprawie zmiany uchwały Nr XII/144/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Szczecinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych (5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.)
- doraźna ds. rodziny

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/175/15 i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

- Za – 25
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 3

4.8 w sprawie zmiany uchwały Nr XII/145/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Koszalinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych (5-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.)
- doraźna ds. rodziny

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **IX/176/15** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.9 w sprawie zmiany uchwały Nr XVII/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Robert Grzywacz członek Zarządu Województwa: w imieniu zarządu proszę o wycofanie tego projektu z dzisiejszego porządku obrad.

Wobec powyższego projekt uchwały został wycofany.

4.10 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Pelczyce,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **IX/177/15** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.11 w sprawie wyboru przedstawiciela do Rady Społecznej w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Krystyna Kołodziejska – Motyl: 30 listopada br. na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego komisja podjęła inicjatywę uchwałodawczą o wyborze przedstawiciela do rady społecznej w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdroje” w Szczecinie. Tym przedstawicielem jest pani Urszula Praduń, jest ekonomistką. Komisja 7 głosami za przyjęła tę kandydaturę.

Maria Ilnicka - Mądry: chciałam do pana przewodniczącego komisji, proszę przeczytać uzasadnienie. Nie wiem, czy dlatego pani została wybrana, że jest 15 czy że nie jest 15, nie wiadomo nic.

Krystyna Kołodziejska-Motyl: uzasadnienie podpisane jest przez pana przewodniczącego komisji, i napisane jest, że zgodnie z zapisami art. 48 ust. 6 pkt 2 lit b) tiret drugi ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej liczba członków nie może przekraczać 15 osób i w związku z tym należy uzupełnić skład rady społecznej.

Dariusz Wieczorek: chyba koleżanka Ilnicka - Mądry chyba nie o to się pytała. czy wy czytacie te uzasadnienia? Generalnie uzasadnienie powinno wynikać z prostej rzeczy, dlaczego się to miejsce zwolniło, na czyje miejsce wchodzi ta osoba, co robi, kto rekomenduje, itd. To jest absolutnie niezrozumiałe. Tam jest tylko podstawa prawna, że się powołuje.

Teresa Kalina: ta osoba wchodzi za panią Tyszler, która odwołaliśmy na ostatniej sesji i dlatego nie ma szerszego uzasadnienia.

Agnieszka Przybylska: nawet z logicznego punktu widzenia nie może być uzasadnieniem, bo fakt że nie może przekraczać 15 osób, gdyby było w drugą stronę, że nie może być mniejsze niż 15 osób, to gdy jedna osoba ubywa wtedy trzeba uzupełnić, a fakt, że jakieś grono nie może być większe niż , nie stwarza wymogu dokooptowania osoby.

Krystyna Kołodziejska Motyl: jeżeli mogę dodać, to pani była rekomendowana na komisji, ponadto pani ta ma wyższe wykształcenie, jest magistrem ekonomii, skończyła Wyższą Szkołę ekonomiczną w Poznaniu, od 1966r była bankowcem, jest Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Szkół Ekonomicznych Nr 2 w Szczecinie, zna język niemiecki.

Agnieszka Przybylska: nie wiem, czy ja to jasno powiedziałam, w moim odczuciu absolutnie nie może zostać stwierdzenie, że nie może przekraczać 15 osób. tak nie możemy argumentować. Poza tym ważnym by było nie tylko czy ta osoba jest ekonomistą ale czy porusza się jakoś w służbie zdrowia.

Teresa Kalina: myślę, że uzasadnienie poszerzymy o to, co czytała pani Kołodziejska – Motyl, bo powinno się to znaleźć w uzasadnieniu.

Wiece uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/178/15 i jest załącznikiem nr 33.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

Głosy nieoddane – 2

4.12 w sprawie zmiany uchwały Nr II/10/14 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 19 grudnia 2014 r. w sprawie powołania Komisji Doraźnej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34.

Projekt pod obrady wniosła komisja doraźna ds. rozwoju gospodarki morskiej w subregionie Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego

Józef Jerzy Faliński: ta komisja w pierwotnych założeniach, zgodnie z wolą pomysłodawców, miała się ograniczyć do subregionu Dolnej Odry i Zalewu Szczecińskiego. Jednak to najbliższe życie pokazało, że do komisji były kierowane wnioski o to, aby rozpatrzyła kwestie dotyczące między innymi Żeglugi Bałtyckiej, spraw związanych z Gazoportem, z energetyką, i rozmawialiśmy tutaj i o Dolnej Odrze. itd. I w związku z tym, aby nadążyć za tymi potrzebami komisja na ostatnim swoim posiedzeniu

zasugerowała aby rozszerzyć zakres funkcjonowania, dostosować do aktualnych potrzeb, jak również objąć całe województwo a nie tylko Zalew Szczeciński. Zasięg działania sejmiku i zasięg działania komisji powinien być regionalny i wtedy jest to bardziej czytelne, a nie jakiś lokalny wybrany zakres. Stąd wniosek komisji, aby zmienić nazwę i rozszerzyć zakres funkcjonowania i działania komisji. Jeszcze jedno zdanie, bardzo proszę państwa radnych jeżeli interesowałibyście się problematyką, która komisja się zajmuje to możemy dostarczać państwu materiały, prezentacje, informacje, które są bardzo ciekawe, dotyczą istotnych problemów naszego regionu, nie chcielibyśmy pozostawiać tego tylko do swojej wiedzy, ale uważamy, że ma to również zakres ogólnie - regionalny. Zapraszamy również na nasze posiedzenia, najbliższe, w sprawie bezpieczeństwa energetycznego w Dolnej Odrze będzie, następne w Kołobrzegu. I tak jak kolega zagwarantował prawie z udziałem nowego ministra gospodarki.

Jarosław Rzepa: rozumiem, że w tej chwili tylko procedujemy zmianę nazwy i obszaru, natomiast rozumiem, że tutaj mamy pewien dylemat związany z pewnym nałożeniem się być może z działaniem komisji Gospodarki. Myślę, że to musi być bardzo jasno sprecyzowane, co należy do kompetencji komisji jednej a co do drugiej. Myślę, że byłoby bardzo złe, jeżeli byśmy później tak naprawdę nie wiedzieli gdzie jest ta linia demarkacyjna.

Artur Łacki: właśnie pan marszałek przekazał tę moją wątpliwość, bo dodajemy do komisji gospodarki morskiej następny bardzo szeroki dział gospodarki, jakby zabieramy z komisji która jest u nas od lat. Nie wiem czy to zasadne, chciałbym znać po9mysl, dlaczego energetykę zabieramy z komisji gospodarki i wkładamy ją do komisji doraźnej. Ta komisja doraźna utworzona była po to, żeby pokazać, że chcemy jakoś bardziej przyjrzeć się tej gałęzi gospodarki, która bardziej związana jest z naszym rejonem. Energetyka jest takim bardziej ogólnym terminem. Chciałbym dowiedzieć się od pomysłodawców co było przyczyną.

Agnieszka Przybylska: spróbowałabym tutaj sięgnąć do analogii, jeżeli chodzi o sprawy rodziny. Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego w sposób oczywisty ma w swoim zakresie rodzinę, co nie stoi w sprzeczności żeby była również powołana komisja ds. rodziny, doraźna. Być może przez analogię tutaj, częściowe powtórzenie się energetyki w obu komisjach zwiększy jakby, wzmocni przekaz i da szansę, może czasem na połączonych posiedzeniach, żeby lepiej, głębiej sięgnąć do tematu.

Jarosław Rzepa: myślę, że ideą funkcjonowania komisji było zwrócenie uwagi na ten bardzo charakterystyczny i ważny element gospodarki naszego województwa i wydaje mi się, że rozszerzanie na inne jest chyba nie do końca celowe, natomiast pozostanie tylko i wyłącznie przy tym kluczowym obszarze, bo wtedy naprawdę mocno wchodzimy w kompetencje komisji Gospodarki. Wydaje mi się, że to jest działanie całkowicie nietrafione. Tylko i wyłącznie bym się skupił na tym obszarze, dla którego ta komisja pierwotnie została powołana. A oczywiście rozumiem chęć zmiany nazwy, zgodnie z zamiarem utworzenia nowego ministerstwa. Chodzi przecież o to jak będzie komisja pracowała a nie o nazwę.

Dariusz Wieczorek: pewnie kolega Faliński dokładnie wytłumaczy te intencje, ja chce uspokoić kolegów, bo my tutaj nie mamy o co kopii kruszyć, my rozmawiamy o komisji doraźnej, natomiast komisja stała może się zajmować wszystkimi zadaniami związanymi z gospodarką i tego tak nie określimy szczegółowo, żeby była jasność komisja Budżetu też teoretycznie może się zajmować wszystkimi sprawami gospodarczymi, łącznie z gospodarką morską, bo jeżeli w budżecie mamy wpływy z PIT i CIT, to też nas to dotyczy jeżeli chodzi o komisję budżetową natomiast pomysł wynikł z tego, to są nasze wizyty chociażby w Parku Przemysłowym, jeżeli chodzi o fabrykę Bilfinger'a i szeroki aspekt związany z gospodarką morską i z energetyką morską, bo to był ten element, który był bardzo istotny. W tym kontekście również kwestie związane z transportem drogą morską, rzeczną, chociażby tych różnych ekologicznych materiałów, które się spala w elektrowniach i stąd pewnie wizyty również w ZEDO. Ja bym tutaj się nie obawiał, że my wzajemnie sobie w jakieś kompetencje wchodzimy, tym bardziej, że przewodniczący komisji stałej, przewodniczący komisji doraźnej spokojnie mogą ustawiać sobie te rzeczy razem wspólnie i nasze posiedzenia, czy wizyty gdzieś w jakiś zakładach pracy też są otwarte dla innych radnych. Więc tutaj nie ma żadnego problemu.

Jarosław Rzepa: to ja mam pytanie do pana Dariusza Wieczorka, co ma elektrownia Dolna Odra do energetyki morskiej, czy dalej idąc do energetyki wiatrowej, nie widzę tej analogii. Myślę, że nie idźmy w tym kierunku. Za chwilę będziemy mieli Inie pomysły. Rozumiem, że najważniejszą komisją jest

Artur Łącki: jedno zdanie, jakby częściowo na moje wystąpienie odpowiedział pan kolega Wieczorek i koleżanka Przybylska. Rozumiem, że państwo byliście wnioskodawcami, bo o to pytałem. Chciałbym usłyszeć od pana Falińskiego, co było powodem, żeby teraz zmieniać nazwę.

Paweł Mucha: w imieniu klubu radnych PiS chciałbym poprzeć ten wniosek przewodniczącego komisji, wydaje mi się, że ta argumentacja była bardzo merytoryczna, bardzo sensowna. Zresztą mam takie przekonanie, że te dwie rzeczy, chociażby przez inwestycję związaną z gazoportem, kwestią problemów, które są w obu tych sektorach absolutnie mogą być ujęte w ramach tematyki jednej komisji a tak jak pan przewodniczący szeroko uzasadniał, tak się już działo, że ta komisja doraźna się tą tematyką zajmowała, więc klub PiS ten projekt uchwały poprze.

Andrzej Niedzielski: proponuje w związku z tym, żeby wycofać ten projekt, obie komisje żeby się wspólnie spotkały i ustaliły to w takim razie, żeby nie wchodziły sobie wzajemnie w kompetencje.

Dariusz Wieczorek: ja mam przeciwny wniosek, o co my tutaj kopie kruszymy? To, że ludzie chcą pracować i czują, że w komisji doraźnej jest jakiś tam obszar, bo on wynika wprost z tych naszych doświadczeń związanych z gospodarką morską, wizytą w tych stoczniach itd., to że ludzie chcą pracować i poszerzyć sobie obszar tego działania, to jest wielki problem? To tak jak byście myśleli, że my tu coś tajemniczego robimy, zabieramy, ale skoro nie ma problemu, to o czym tu dyskutować? Także ja mam wniosek przeciwny, żeby ten projekt przegłosować.

Teresa Kalina: wobec powyższego przystępujemy do przegłosowania wniosku zgłoszonego przez przewodniczącego Andrzeja Niedzielskiego o odesłaniu projektu do komisji.

Drogą głosowania wniosek uzyskał poparcie i projekt uchwały zostaje odesłany do komisji.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

4.13 w sprawie skargi Pana Marka Cichońskiego na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt pod obrady wniosła komisja rewizyjna.

Paweł Mucha przewodniczący komisji rewizyjnej: tu jest taka specyficzna sytuacja, że inny był pogląd komisji, inny był pogląd mojej osoby, jako indywidualnego radnego. Pogląd komisji był taki, że po skierowaniu przez sejmik na poprzedniej sesji sejmiku projektu do ponownego rozpatrzenia komisja uznała skargę za niezasadną i przyjęła uzasadnienie, które było złożone przez kolegę radnego Olgierda Kustosza, potem było poparte przez innych radnych, czy zgłoszone klubowo. Czyli doszło do takiej sytuacji, że pomimo tego, że wcześniej była uchwała komisji rewizyjnej w tym zakresie, żeby skargę uznać częściowo uznać za zasadną bez jakby żadnej zmiany w zakresie tej pierwotnej uchwały doszło do rozstrzygnięcia już projektu uchwały, inicjatywy uchwalodawczej na zasadzie takiej, że treść jest tak jak państwo teraz macie w materiałach. Treść jest, że skarga jest niezasadna i uzasadnienie, które pierwotnie złożył kolega Kustosz, które potem przez pana Niedzielskiego, z tego co pamiętam i zdecydowaną większość komisji zostało poparte. Natomiast ja państwu zaznaczyłem podpisując oczywiście jako przewodniczący komisji tą wolę większości komisji, zaznaczyłem swoje zdanie odrębne, ale to sobie wtedy, w toku dyskusji udzieliłem głosu jako indywidualny radny.

Olgierd Geblewicz: podzielę się tylko taką refleksją, ponieważ sprawa dotycząca nieruchomości pana Cichońskiego jest sprawą bardzo skomplikowaną, powiedziałbym wielowątkową i z bardzo długą historią. Ten pan jest właścicielem tej nieruchomości, gdzieś od początku od lat dziewięćdziesiątych. Ta nieruchomość jest taką nieruchomością, powiedziałbym, specyficzną, bo położoną przy dwóch ciekach wód płynących, które to wody były przedmiotem decyzji wydawanych jeszcze w latach dziewięćdziesiątych przez wojewodę ówczesnego koszalińskiego, co za tym idzie stan prawny w tym zakresie jest bardzo, bardzo skomplikowany, ale i faktyczny też nie jest do końca łatwy. Cały ten proces inwestycji w tym obszarze również jest bardzo skomplikowany, i pod względem technicznym, ale i też ze względu na to, że zainteresowany nie mieszka na co dzień w Polsce, w związku z tym dostęp do niego takiego bieżącego kontaktu też nie jest najłatwiejszy. Oczywiście najlepszym pewnie było by dla wszystkich stron znalezienie kompromisu w tej sprawie, tylko trzeba mieć świadomość tego, że my jako samorząd województwa w całej tej historii znajdujemy się między młotem a kowadłem albowiem my administrujemy ciekami w imieniu Skarbu Państwa, my wykonujemy zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej i ostatecznie płatnikiem jakichkolwiek roszczeń, a te roszczenia są ze strony pana Cichońskiego wysuwane gigantyczne, tak naprawdę ostatecznie płatnikiem tego jest Skarb Państwa. W związku z tym jakiegokolwiek również te próby ugodowe, które miałyby się kończyć ze strony finansów publicznych jakimikolwiek wypłatami musiałyby być podejmowane przy udziale prokuratury generalnej. Podjęliśmy kolejną w międzyczasie próbę rozmów, pan Cichoński przedstawił kolejną swoją propozycję. Ta propozycja w dużej mierze tak naprawdę całościowo składa się do tego, że za to piętrenie, bo on się czuje ofiarą tzw. piętrenia wód, za to piętrenie płacić powinna jemu osoba korzystająca z tego piętrenia, a więc pani, która jest właścicielem elektrowni wodnej poniżej. My wystąpiliśmy w związku z tym, czy zamierzamy wystąpić do pani właścicielki tego urządzenia, czy jest szansa na takie porozumienie się, bo póki co to jest trochę na zasadzie takiej, że pan Cichoński blokuje tej pani możliwość korzystania z tego urządzenia a więc będzie pewnie to czynił dosyć skutecznie na gruncie procedur administracyjnych jeszcze przez dłuższy czas, czy tego typu porozumienie uda się wypracować, tego nie wiem. Rzeczywiście tu jest

kwestia tak naprawdę głównie sprowadzająca się do wielkości potencjalnych roszczeń, i to widać w całych negocjacjach i do tego kto za te roszczenia ma ostatecznie zapłacić, więc pewnie sprawa nie będzie miała swojego finału. Czuję się zobowiązany Wysokiemu Sejmikowi, w kilku zdaniach powiedzieć co w tej sprawie mniej więcej, w ostatnim okresie się zadziało, przybliżając jakby swój punkt widzenia. Nie chciałbym już wchodzić w szczegóły dotyczące tych porozumień, tego co kto rozumiał poprzez wydane porozumienia, itd.

Paweł Mucha: abstrahując od tej treści merytorycznej natomiast cała ta sytuacja związana z tą uchwałą jest moim zdaniem kuriozalna. Bo to jest tak, 5 razy chyba, mówię z pamięci, komisja rewizyjna na posiedzeniach obradowała nad sprawą skargi pana Marka Cichońskiego analizując ten materiał, wysłuchując między innymi także skarżącego, wysłuchując także przedstawicieli ZZMiUW i osób które reprezentowały też pana marszałka na tych posiedzeniach. Po tych pięciu dyskusjach czy posiedzeniach sytuacja była tego rodzaju, że została najpierw podjęta uchwała o uznaniu skargi za częściowo zasadną, później jakby w wykonaniu tej uchwały została zgłoszona inicjatywa uchwałodawcza do sejmiku, żeby te skargę jako taką częściowo zasadną potraktować. To był dokument pisemny, który państwo radni otrzymaliście na poprzedniej sesji sejmiku. On został przyjęty do porządku obrad, chociaż nie musiał być. Po czym się zdarzyła taka sytuacja, że został złożony wniosek o skierowanie ponowne do komisji i moim zdaniem bez należytej rozważy czy zastanowienia się nad całokształtem tych okoliczności, doszło do sytuacji takiej, że zmieniliśmy w treści jedno słowo, z częściowo zasadniej na nie zasadna. Uzasadnienie pisemne zostało zmienione, w minimalnym zakresie zmodyfikowane. I była tylko jedna uchwała komisji o wystąpieniu z inicjatywą uchwałodawczą. Ja w ogóle miałem poważne wątpliwości natury prawnej czy poprawności tego procedowania w tej całej sprawie i w związku z tym zgłaszałem taki wniosek na komisji, żeby się wypowiedziały w tym zakresie służby prawne, żeby zaopiniowały czy pod względem formalnym to co komisja robi ma sens i jest skuteczne, tym bardziej mając świadomość po części też trochę tego o czym mówił pan marszałek, że gdzieś tam co prawda nie ma wątku cywilistycznego sensu stricte, czyli procesu cywilnego nie ma, ale było jakieś pismo, że pan Cichoński prawdopodobnie będzie wystosowywał zawiadanie do próby ugodowej, czy je złożył trudno powiedzieć. Takie zawiadanie ma to do siebie, że jeżeli jest złożone to przerywa bieg okresu przedawnienia i daje możliwość w ciągu 10 lat jeszcze składać pozew do sądu. To było przedmiotem jakiś tam rozważań merytorycznych, ale ja z czysto formalnych względów i to mówię Wysokiemu Sejmikowi, ja mam poważne wątpliwości w tej sprawie, nie wiem czy pani przewodnicząca będzie uznawała za stosowne je wyjaśniać jakąś opinią Biura Radców Prawnych, natomiast wydaje mi się, że jeżeli pan Cichoński będzie zdeterminowany, a co do tej jego cechy charakteru chyba dał się poznać, że jest bardzo konsekwentny w działaniu, to czy nie będzie także ze względów formalnych nie będzie skarżył tego co zrobił Wysoki Sejmik, bo nie było precedensów do tej pory tego rodzaju zachowań. Komisja chciała sprawę zakończyć, ja to też może rozumiem część kolegów, którzy mieli po prostu pogląd taki, że trzeba to zakończyć, podsumować, natomiast ja poddaję te wszystkie wątpliwości natury formalnej, prawnej, bo ja nie mam przekonania czy w ogóle to, co zrobiła ta komisja jest prawidłowe, zgodne z prawem i w związku z tym nie ma też przekonania co do prawidłowości podejmowania przez Sejmik tej uchwały, a komisja odmówiła mi takiego uprawnienia, żeby w tym zakresie została sporządzona opinia prawna, nad czym ubolewam ale tu byłem w mniejszości.

Dariusz Wieczorek: myślę, że my tak wokół tego tematu krążymy, bo mam wrażenie, że pan marszałek nie mówił o tej sprawie, którą akurat komisja rozpatrywała, bo my tam nie rozpatrywaliśmy żadnych elektrowni, żadnych osób trzecich w tym całym procesie. Problem polegał na tym, że zgodnie z naszą oceną i tym co jest w dokumentach na działce prywatnej tego pana pojawiły się odcinki przy okazji realizowanej inwestycji przez ZZMiUW i istnieje głębokie podejrzenie, że po prostu bez umownie byliśmy jako zarząd melioracji weszliśmy na jego działkę. Nie chcieliśmy wchodzić w te spory czy on ustnie wyrażał zgodę czy nie wyrażał zgody, czy jest jakiś protokół, my te wszystkie dokumenty mamy. To nie jest w ogóle ten temat. Decyzja która zapadła o tym częściowym uznaniu, to była decyzja wynikająca z tego, że formalnie nie ma żadnej umowy cywilnoprawnej pomiędzy ZZMiUW a tymże panem o to, że jest ten teren użytkowany, dzierżawiony, wynajmowany przez zarząd melioracji. I co do tego nie mam wątpliwości, bo my te dokumenty wszystkie mamy. Dzisiaj tylko problem polega na tym, jest opinia prawna ze strony urzędu, i taka jest podstawa zmiany decyzji przez komisję rewizyjną, że stroną w tym wszystkim nie jest pan marszałek z tego względu, że robił to ZZMiUW, i z tego powodu ta skarga powinna być uznana jako niezasadna i stąd ta dzisiejsza uchwała, większością głosów została tak przegłosowana przez komisję. Sejmik zdecyduje a i tak pewnie wszystko skończy się w sądzie przeciwko nam, o to aby za to bezumowne użytkowanie żądać jakiegoś zadość uczynienia.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/179/15 i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 7
Głosy nieoddane – 2

4.14 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Myślibórz,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/180/15 i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.15 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Walcz oraz likwidacji aglomeracji Walcz wyznaczonej rozporządzeniem Nr 74/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 23 marca 2006 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/181/15 i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.16 w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/182/15 i jest załącznikiem nr 42.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 6

4.17 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Pana Tadeusza Mariana Cieślaka i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictwa

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 43.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/183/15 i jest załącznikiem nr 44.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 5

4.18 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 45.

Paweł Mucha: ta sytuacja jest pokłosiem tej sytuacji o której mówiłem na sesji sejmiku w Wałczu, to znaczy, że nie domówiono tego z powiatem Gryfińskim, ja uprzedzałem, że jeżeli podejmiemy uchwałę o takiej treści jak podjęliśmy, to będzie sytuacja tego rodzaju, że będzie wezwanie do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylenie tej uchwały. I tak jak widzę to już się zdążyło. Podtrzymując tę argumentację, którą prezentowałem na sesji w Wałczu, będziemy jako klub radnych głosować przeciwko temu projektowi uchwały ponieważ dzielimy tę argumentację która została tutaj zawarta też w stanowisku powiatu i ubolewam nad tym, że nie udało się tutaj samorządowi województwa znaleźć porozumienia i załatwić sprawę ugodowo, a jest taka argumentacja siłowa. Pewnie rzecz się zakończy w całości jeszcze wystąpieniem powiatu do sądu. To jest przykra sytuacja, że tak państwo też działacie, że tego rodzaju spory generujecie pomiędzy samorządami.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/184/15 i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 6
Wstrzymało się – 3
Głosy nieoddane – 3

4.19 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

Paweł Mucha: ja podtrzymuję w całości tę argumentację, którą w toku dyskusji nad przyjęciem porządku obrad przytaczałem. Dla mnie to jest robione, delikatnie mówiąc, nie profesjonalnie. Jeżeli chcemy, żeby to był parlament regionalny, jeżeli chcemy merytorycznej dyskusji na temat problemów województwa, to nie możemy tego procedować. Jeżeli sama kwestia zmiany nazwy komisji, co

sluszenie postulował pan przewodniczący Faliński, urosła do rangi tak poważnego zagadnienia, że trzeba było to kierować ponownie do komisji dwóch tym, razem, jednej stałej i drugiej doraźnej, to uważam, że nie można w takim trybie bez dyskusji, z błędami, że państwo poprawiliście teraz literówki i nam przedkładacie, podejmować uchwałę w tak istotnej kwestii, bo państwo nie znacie też stanowiska mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Nie znam żadnych obiektywnych badań, które by wskazywały jak in gremio te społeczności, ale także społeczność na co słuszenie zwracał uwagę pan przewodniczący Jerzy Kotłęga, tej części która zamieszkuje wschodnią część województwa, odnosi się do tej inicjatywy. Mam takie pełne przekonanie, że najważniejszy w tej sprawie jest głos mieszkańców. Jeżeli byłaby wola mieszkańców tego rodzaju, że wracamy do rozmowy na temat województwa koszalińskiego, to do tej dyskusji możemy wrócić, jeżeli nie będzie woli zainteresowanych mieszkańców tej części województwa i nie będzie woli samorządów, które tam funkcjonują, powiatowych i gminnych, to nikt takiej dyskusji nie będzie toczył. Zresztą abstrahuję już od tego, że to nie jest kompetencja samorządu województwa. Oczywiście samorząd województwa może się w tej sprawie wypowiedzieć poprzez zajęcie stanowiska, ale jeżeli miałby się wypowiadać w tej sprawie to moim zdaniem na podstawie rzetelnej debaty, rzetelnej rozmowy z udziałem wszystkich zainteresowanych samorządów. Wiemy, że samorząd Słupska, wiemy, że samorząd Koszalina, ja to wiem chociażby z rozmów z samorządowcami, chociaż to nie jest reprezentatywne, ale powiem tak, kiedy miałem zaszczyt być w delegacji wspólnie z panem prezydentem na terenie powiatu Sławieńskiego, kiedy pan prezydent był z wizytą w Sławnie i Darłowie, ja się zdziwiłem powiem państwu, bo na zapytanie takie w późniejszej części spotkania, jak się samorządowcy odnoszą do tego zamysłu, tam było pełne poparcie dla inicjatywy utworzenia województwa środkowopomorskiego, a argument który padał był argumentem czysto geograficzno-terytorialnym, argumentem takim, że być może Sławno jest chyba jedynym miejscem w Polsce albo jednym z niewielu, które ma do stolicy województwa ponad 200 km. I to jest kwestia odległości po prostu i braku ośrodka administracyjnego pomiędzy trójmiastem a Szczecinem rangi wojewódzkiej. Zresztą wiecie państwo, i są te argumenty, które mówią o pozycji, siłę także gospodarczej województwa, wtedy kiedy ono było rozważane, czyli w tym okresie kiedy reforma administracyjna wchodziła w życie, czyli te dyskusje, które były w 1998 roku kiedy była przyjmowana ustawa, a tą siłą która daje ten sam potencjał terytorialny dzisiaj. I tutaj niestety nastąpiła zmiana in minus. Ja mam świadomość tego, że myśmy bardzo także jako województwo, bo państwo pamiętacie, były to zupełnie inne realia w roku 1999, myśmy rywalizowali, niektórzy uważali, że będziemy się rozwijać dynamicznie niż Dolny Śląsk, niż Wielkopolska, niestety, stało się jak się stało. Moim zdaniem pierwszym początkiem, pokazują to wszystkie statystyki społeczno-gospodarcze był pierwszy upadek stoczni szczecińskiej, drugim pogłębionym był drugi upadek stoczni szczecińskiej, i myśmy się z tego stanu rzeczy nie podnieśli. Natomiast jeżeli my sobie mówimy tak, państwo póki co w danej konfiguracji politycznej macie większość, jesteście w stanie wszystko przegłosować, no to pewnie całe to moje wystąpienie jest psu na budę. I przegłosujecie zaraz, że jest sytuacja tego rodzaju, że stanowisko przyjmujemy. Natomiast jeżeli byśmy mieli rozmawiać merytorycznie, to ja uważam, że z poszanowaniem tych uchwał, które są podejmowane różnych, bo ja mam świadomość, że są podejmowane uchwały na tak i na nie, to powinniśmy to zrobić naprawdę merytorycznie, i takim miejscem pracy powinna być właściwa komisja, powinny być w tym zakresie, czy zlecimy badania, czy będziemy pytać ekspertów, bo nie da się tego rozstrzygnąć w dwie minuty, na zasadzie uchwały czyjegoś poglądu. Oczywiście wszystko można, natomiast ja uważam, że dyskusja powinna być racjonalna, proces jakiegoś racjonalnego stanowienia prawa a także zajmowania stanowiska przez sejmik powinien uwzględniać głos mieszkańców. Ja nie wiem, jakie państwo macie badania opinii publicznej w tym zakresie, jakie były konsultacje społeczne i skąd taki pogląd. Chyba, że sobie powiemy, że to jest czysta wola polityczna. Ja w tej sprawie poglądu sprecyzowanego nie mam, to znaczy wydaje mi się, że najważniejszy jest głos mieszkańców i tak postrzegam też swoją funkcję radnego, że mieszkańców w tak istotnych sprawach trzeba by było pytać, a tryb procedowania nad tą uchwałą jest, powiem delikatnie, co najmniej niepoważny.

Olgiard Geblewicz: pierwsze słyszę, żeby decyzje polegające na podejmowaniu uchwał, ustaw, miały być poprzedzone badaniami opinii publicznej. Jeżeli tak by było, to szanowni państwo, to co robicie z Trybunałem Konstytucyjnym na pewno nigdy w życiu by się nie zdarzyło. Ja nie chcę powiedzieć, że to jest dobry wzorzec, to jest bardzo zły wzorzec, natomiast chciałbym powiedzieć jedną zasadniczą kwestię, a mianowicie taką, że w tak fundamentalnych kwestiach, albo się zdanie ma, albo się zdania nie ma. Każdy w dodatku, każda jednostka samorządu terytorialnego na terenie województwa zachodniopomorskiego i jej reprezentanci w formie rady miasta, rady gminy, rady powiatu, zawsze mają prawo wyrazić swoją wolę, jako wybrani w demokratycznych wyborach, przedstawiciele tych społeczności. Swoją opinię zajęła Rada Miasta Koszalina, ja ją szanuję rozumiejąc tamte emocje, ale ja uważam, że jesteśmy tutaj reprezentantami samorządu Województwa Zachodniopomorskiego i co

za tym idzie ta uchwała ma stać na straży dorobku Województwa Zachodniopomorskiego, jako organu, który ma być odpowiedzialny za spajanie, integrowanie, budowanie tożsamości regionalnej, budowanie zrównoważonego rozwoju. I tylko do tego odnosi się ta uchwała. Nie jest naszym celem to, żeby w jakikolwiek sposób próbować połączyć coś, co nie jest do połączenia, bo inna może być wola Rady Miasta Koszalin, inna Rady Miasta Kołobrzegu, zupełnie inna może być Rady Miasta Szczecina. To są niezależne od nas byty, które mogą podejmować i będą podejmowały, zaręczam, różnego rodzaju uchwały. Merytoryczna debata możliwa jest wtedy, kiedy mamy do czynienia z merytorycznymi przesłankami. My dzisiaj, niestety, w dużej części opowiadamy się tylko i wyłącznie za ochroną dorobku naszego wspólnego, bo wielu z nas zasiada w tych ławach wiele lat, a niektórzy od samego początku tego województwa i się najzwyczajniej w świecie z tym województwem identyfikują. Ja nie zasiadam tutaj od początku, ale z Województwem Zachodniopomorskim jako takim, się identyfikuję. Natomiast te wszystkie informacje, które dzisiaj uzyskujemy, to są tylko i wyłącznie informacje takie wypuszczane bardzo, bardzo fragmentarycznie. My podnosimy w przestrzeni publicznej swoje obawy, ja niejednokrotnie w tym zakresie się wypowiadałem, proszony o to właśnie przez przedstawicieli mediów, ale ja nie jestem w stanie im merytorycznie, jak to pan radny powiedział, odpowiedzieć, ponieważ tych wątpliwości jest dzisiaj tak dużo, i te zagrożenia, które przed nami się rysują są tak wielkie, że naprawdę mam nadzieję, że ta dyskusja merytoryczna się odbędzie. I ten apel ma być między innymi po to, żeby taka dyskusja się odbyła, żebyśmy dostali właściwe argumenty do tego, dlaczego warto, bo dzisiaj nie wiemy, co z funduszami unijnymi, a wiemy, że potencjalne wprowadzenie tego typu reformy spowoduje konieczność reorganizacji struktury zarządzania funduszy unijnych, co z zadłużeniem województwa, w jaki sposób będą dzielone dochody tego województwa, w jaki sposób, w jakim terminie będzie wprowadzana i w jaki sposób będzie to konsultowane z mieszkańcami. My niczego nie zamykamy, my tym stanowiskiem tylko i wyłącznie otwieramy dyskusję, wychodząc od tego, że stoimy na straży wspólnego dorobku, dorobku również samorządu Województwa Zachodniopomorskiego i Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, jako takiego. I tylko tyle. Tak należy czytać to stanowisko, to nie jest zamykanie dyskusji, tylko mam nadzieję, jej otwieranie, i będziemy mogli kontynuować tą dyskusję w oparciu o, mam nadzieję, te informacje, które z Rady Ministrów, przewodniczących poszczególnych komisji i parlamentu, uzyskamy. Wtedy rzeczywiście będzie można merytorycznie dyskutować.

Jerzy Kotłęga: chciałbym przede wszystkim powiedzieć o swoich przemyśleniach z punktu widzenia, po pierwsze, kuratora oświaty województwa koszalińskiego, który do ostatniej chwili był kuratorem oświaty, po drugie do ostatniej chwili byłem przewodniczącym Rady Miejskiej w Białogardzie, czyli z jednej strony obserwatora i z drugiej strony osoby, która ma doświadczenie w pracy administracyjnej województwa jak i samorządowej. Powiatu wówczas nie było. Sądzę, że dzisiaj sejmik zupełnie niechcący zainicjuje w województwie zachodniopomorskim dyskusję na temat ewentualnych podziałów województwa zachodniopomorskiego. To jest niejako przy okazji wartość, nie wiem czy dodana, ale tak się najprawdopodobniej stanie. Natomiast moje przemyślenia jakby wynikają z punktu widzenia koszalińskiego. Ponieważ dzisiejsza uchwała sejmiku, ona w znacznej części jest jakby przez pryzmat stolicy regionu, Szczecina, widziana i przez polityków, myślę, głównie z tych obszarów. Swoje pismo, które będzie załącznikiem zatytułowanym „Kilka uwag o województwie, którego nie ma” oraz druga teza „Zachodniopomorskie, czy warto żyć razem ale w biedzie” ja złożę to do protokołu, dzisiaj mam to pomazane, wynika to z tego, że tworzyłem ten dokument w czasie obrad Sejmiku, ponieważ nie miałem zielonego, najmniejszego pojęcia, że tak ważna kwestia będzie dzisiaj przedmiotem obrad, z pominięciem oczywiście komisji, jeszcze pamiętacie państwo, dwie, trzy godziny temu, rozlewaliśmy mleko, jak komisje mają pracować, a teraz już nie pamiętamy o tym, walimy jeden z „najcięższych” dzisiaj tematów i bez oczywiście dyskusji i komisji. Jedno, co trzeba zauważyć, że 16 lat mamy doświadczeń, 1 stycznia to będzie 16 lat, kiedy mamy już doświadczenia w zakresie nowych województw. Województwo koszalińskie to dawna, ale jeszcze u nas, wierzę mi państwo, w ogóle nie zapomniana jednostka administracyjna, która w momencie rozwiązania, w skład której wchodziło 18 miast i 25 gmin. Tu podaję bez Słupska, bez powiatu waleckiego, złotowskiego czy tych innych samorządów, które miałyby wejść w skład województwa środkowopomorskiego. Z chwilą utworzenia województwa zachodniopomorskiego pojawiły się całkiem nowe problemy do rozwiązania. W skład nowego województwa weszło aż 5 nowych województw z małych poprzednich województw. Mamy wg mnie bogaty pas nadmorski i biedne pozostałości po PGR, mówiąc w największym skrócie. Na dzień dzisiejszy nie mamy jednolitej telewizji regionalnej, nie mamy jednolitej dla województwa zachodniopomorskiego prasy regionalnej, medialnie mieszkańcy np.. Walczą mają ciągotki do mediów poznańskich, ze Sławną do Słupska, Myślibórz do Gorzowa. Oczywiście media koszalińskie, które dla regionu koszalińskiego nadal są pewnym takim guru medialnym, media koszalińskie są tam czytane w pierwszej kolejności. A więc nie dorobiliśmy się

tego. Nadal mamy 5 prefiksów w telefonie, to co na pewno jest pozytywnym, to jest to, że awanse w administracji czy w samorządach nie przesądzały o podziałach. Początkowe uprzedzenia jakby kadrowe, one miały miejsce, ale na dziś to zanikło. Już nie ma takich podziałów, że ktoś jest z Koszalina, Szczecina, czy z tamtej części, potrafimy się w tym zakresie świetnie porozumieć. To jest wartością na pewno dodaną. Natomiast nie rozwiązany problem takim jest infrastruktura drogowa, jej kompatybilność. Dopiero od dwóch lat Walcz ma połączenie ze Szczecinem. Też są nadal problemy z drogą nr 10, 11. Mam nadzieję, że co do drogi nr 6 żadne decyzje nie zostaną cofnięte, nadal potrzeba nam wielu obwodnic, nadal nie rozwiązane są problemy terenów po PGR, walki z bezrobociem. To jest po pierwsze. Po drugie, Koszalin jako miasto, które utraciło status województwa miało mieć zrealizowane określony program. Ten program nie został zrealizowany. Koszalin nie uzyskał praktycznie nic, nie uruchomiono programu dla miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego. Kończąc niestety zabiegi mające na celu utworzenie województwa środkowopomorskiego spełzły na niczym, wprowadzono 16 lat temu nowy podział administracyjny i dzisiaj mogę w dużym skrócie powiedzieć na czym ta reforma wówczas polegała. Wrócono na skróty do rozwiązań sprzed 1975 roku z jedną, jedyną zmianą, bez województwa koszalińskiego. Czyli wprowadzono po 48 latach funkcjonowania województwa koszalińskiego przywrócono nowe województwa bez województwa koszalińskiego. Zmieniono nazwy wszystkich województw, tak niejako przy okazji. I po drugie, jednym z argumentów było to, że województwa muszą być większe, natomiast opolskie na pewno jest mniejsze, świętokrzyskie być może też. Moim zdaniem, nie byłoby pomysłów na podziały, gdyby nie było problemów nierozwiązanych. Zatem dzisiaj nie ma zgody na jedynie słuszną opinię Sejmiku w sprawie tak naprawdę której nie ma jeszcze, oficjalnie. Mamy rozstrzygnąć tylko po przez pewną arytmetykę wyborczą, poprzez arytmetykę koalicyjną na tej sali, zdecydować. To tak nie może być, że to się przez taki dyktat odbędzie. To nawet nie może zostać poddane konsultacjom społecznym, bo spraw oficjalnie nie ma. Kończąc, w moim przekonaniu decydującą rolę w sztuce nowe województwo nie powinna odgrywać polityka, jeżeli jednak polityka będzie grała główną rolę, to położy tę sztukę w tej dramie.

Dariusz Wieczorek: koleżanki i koledzy, nie wiem skąd taki pomysł się urodził w waszych głowach, bo to absolutnie pomysł szaleńczy, żebyśmy dzisiaj przystępowali do tego typu dyskusji tak, na kolanie. Zwracam uwagę na jedną rzecz, że pan marszałek oczywiście bardzo ładnie, w ładnych słowach mówił, że to wywołanie dyskusji, bo my czekamy, bo my czegoś nie wiemy, no i mam wrażenie, że pan marszałek oczywiście nie czytał tego stanowiska, bo stanowisko jest takie, że my się opowiadamy za utrzymaniem spójności terytorialnej, wyrażamy dezaprobatę dla koncepcji reformy administracyjnej kraju zmierzającej do powołania mniejszych i słabszych województw. Nikt o tej koncepcji, oprócz jednego czy dwóch zdań, nikt tej koncepcji nie widział na oczy, nikt nie wie nad czym tu w ogóle dyskutujemy, więc jest to dla mnie typowo polityczne stanowisko. Bardzo bym prosił kolegów i koleżanki z koalicji PO-PSL, nie grajcie cynicznie mieszkańcami naszego województwa. Sami mówicie, że wypowiadają się rady, inne samorządy, mają prawo, dla mnie dyskusja jeżeli chodzi o samorząd gminny jest bardzo istotna, bo to samorząd gminny stanowi de facto o tym, co by chciał i jak by chciał funkcjonować. My nie możemy przejść obojętnie jeżeli chodzi o samorząd województwa, obojętnie do tych głosów, które pojawiają się w samorządach lokalnych. Ja rozumiem tutaj waszą nerwowość i grę, bo coś nowa większość wymyśliła, prezes rzucił, pani premier rzuciła, że będziemy zmieniali województwa, w związku z czym pewnie dogadaliśmy się, czy marszałkowie, tam gdzie PO na większość, dogadała się z Pomorskim, to my na złość w tej chwili przyjmujemy, żeby tylko w tym kotłach coś tam jeszcze zamieszać. Przestrzegam przed takimi rzeczami. Problem jest naprawdę bardzo poważny, w związku z czym dzisiaj propozycja moja jest następująca, dyskusja o tej sprawie powinna się odbyć w obecności przedstawicieli nowego rządu, żeby ktoś nam przedstawił założenia jeżeli w ogóle taki pomysł jest. Rzecz druga, my powinniśmy szanować mieszkańców, więc jeżeli w ogóle taki pomysł miałby być wdrażany w życie, to powinniśmy się odbyć w tej sprawie referenda, bądź konsultacje społeczne, to nie może być tak, że 30 ludzi, nawet najmądrzejszych na tej sali, a wierzę, że jesteśmy najmądrzejsi, podejmuje decyzje za tych, którzy są w Koszalinie, Sławnie czy w Białogardzie, czy w Kołobrzegu, co my tutaj robimy? Pyrzyce, Stargard również, tu też są zdania podzielone. Dlatego w mojej ocenie dzisiaj przyjmowanie tego typu stanowiska to jest tylko zaognienie niepotrzebne jakiegoś konfliktu, którego jeszcze między nami nie ma. Co my takim stanowiskiem wywołamy, za chwilę będą stanowiska rad z tamtego terenu czy z naszego, o czym mówi Zygmunt, co ten sejmik zajmuje się jakimiś nie swoimi sprawami, my chcemy jednak, żeby coś tam nowego powstało.. Uważam, że jeżeli już to stanowisko przyjąć, to po pierwsze, powinno mieć ono inną treść, nie powinno być, bo już w ogóle się ośmieszamy, jak czytam w paragrafie 1: Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego zaniepokojony debatą na temat reformy administracyjnej, czy my jesteśmy poważny organ? Jeżeli już, to trzeba napisać, że sejmik przyjmuje stanowisko opowiadające się za utrzymaniem spójności. I to

jest wtedy jednoznaczne. Bez żadnych, że zaniepokojony, itd., bo sami sobie przeczycie. Po drugie w treści, jeżeli już ma być ta debata, o której pan marszałek mówi, to trzeba wszystkie te punkty wykreślić, tylko generalnie prosimy o wyjaśnienie, bo nas niepokoi, i mnie też niepokoi, i te 4 punkty oczywiście trzeba wyjaśnić. Tylko trzeba je wyjaśnić z kompetentnymi przedstawicielami rządu. Jest nowy wojewoda, jest nowy minister, jeżeli jest jakaś koncepcja, to proszę zobowiążmy pana marszałka dziś, żeby wystąpił do nowego ministra administracji o przedstawienie założeń tej koncepcji, bo sejmik województwa chce takie stanowisko przyjąć, i to jest poważna debata, szanująca poglądy każdej ze stron, w tym również mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Dlatego ja jestem za wnioskiem następującym, i stawiam wniosek formalny o skierowanie tego projektu uchwały z powrotem do komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, po to ażeby ta komisja przygotowała być może szersze spotkanie z udziałem samorządowców województwa zachodniopomorskiego i z powiatów i z gmin, po to, żebyśmy mogli przedyskutować w jaką stronę idziemy, jakie stanowisko sejmik tutaj powinien zająć i w mojej ocenie również komisja powinna i pan marszałek powinien wystąpić o założenia ewentualnie tej całej koncepcji, o to jaki jest planowany termin. W mojej ocenie przyjmowanie tego dzisiaj narobi więcej szkody jeżeli chodzi o województwo zachodniopomorskie niż jakiegokolwiek korzyści, wniosek formalny o skierowanie tego projektu do komisji.

Teresa Kalina: z tego co wiem, już dzisiaj był ten wniosek formalny przegłosowywany. Poproszę prawnika o informacje, czy możemy drugi raz głosować taki sam wniosek.

Dariusz Wieczorek: nie chciałem się wtedy spierać, ale wówczas ten wniosek był bezzasadny, bo w ogóle tego wniosku nie było jeszcze w porządku obrad sesji, a wniosek o skierowanie z powrotem do komisji może dotyczyć projektów z porządku obrad.

Teresa Kalina: czy jest jeszcze głos przeciwny do tego wniosku, bo nie widzę w tym momencie żadnego prawnika na sali, który by udzielił informacji czy możemy głosować ten sam wniosek odrzucający.

Teresa Kalina: w związku z nieobecnością prawnika, podaję pod głosowanie wniosek pana Dariusza Wieczorka o odesłanie projektu do komisji.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 10

Przeciw – 13

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

Adam Ostaszewski: nie wiem czy to było intencją wnioskodawców, bo mówimy naprawdę o dosyć delikatnej sprawie. Wypowiem się może trochę mniej jako radny a jako mieszkaniec Koszalina, tam urodzony, związany z Koszalinem od urodzenia i jako osoba, która 16 lat temu walczyła o województwo w Koszalinie i Słupsku. Brałem udział w demonstracjach w Warszawie brałem udział w demonstracjach w Koszalinie i powiem tak, nie wiem dlaczego chcecie drodzy wnioskodawcy rozpoczynać akurat dzisiaj tę dyskusję na sejmiku. Może trochę genezy i przypomnienia. Ten temat województwa zawsze wraca w różnego rodzaju kampaniach wyborczych i tym razem też wrócił. O województwie mówił bardzo głośno i wyraźnie pan prezes Kaczyński w Koszalinie, wiem, bo słyszałem. Oświadczył: jak PIS wygra województwo nowe będzie. I dlatego też z punktu widzenia formalnego oczywiście każdy samorząd może się na ten temat wypowiadać, były uchwały RM w Koszalinie, RM w Słupsku, RM w Sławnie, akurat te uchwały były za województwem, przy czym uchwała RM w Koszalinie była najbardziej wyważona, bo zwracała się z pytaniami, była w formie pytań do rządu na temat prognoz dla województwa, jakie miałyby mieć finansowanie, zabezpieczenie finansowe, infrastrukturalne, itd. To było najlepsze, najbardziej wyważone stanowisko. Wiemy, że spływają do nas uchwały w powiatów, z Wałcza, z Lęborka, i innych miejsc, gdzie okazuje się, że tam te lokalne społeczności są przeciwko dzieleniu naszego województwa na dwa odrębne. Ja nie mogę brać udziału w głosowaniu nad tą uchwałą, a to z uwagi, że jest ona w mojej ocenie trochę za bardzo jednostronna. Abym mógł się jako mieszkaniec Koszalina, osoba reprezentująca tamtą społeczność tak zdecydowanie wypowiadać, to muszę po prostu mieć dane. Muszę wiedzieć wszystkie za i przeciw, abym mógł wyrazić swój akt woli. Tak naprawdę nie wiemy z czego nowe województwo

miałoby się utrzymać, nie wiemy jaki byłby wpływ z CIT i PIT. Nie wiadomo jakie byłoby oprządkowanie infrastrukturalne i ta dyskusja na pewno będzie jeszcze się toczyła i to myślę bardziej byłby apel do nowego pana wojewody, aby on zapytał się rządu i żeby nam tutaj przedstawił faktycznie, na sejmiku informacje na ten temat, na temat tego czy jakieś prace studyjne w ogóle trwają. Ja mam obawy jednak, jako mieszkaniec tej wschodniej części województwa, czy to województwo nowe by się utrzymało. Nie zapominajmy, że 16 lat temu ta reforma administracyjna była wprowadzana w sytuacji, kiedy nie byliśmy jeszcze w UE, nie było funduszy europejskich i teraz możemy zapytać czy te fundusze nie zostaną cofnięte. Jeżeli nowe województwo, to oczywiście w perspektywie 2018 ew. 2020. Niemniej jednak uważam, że ta uchwała jest zbyt kategoryczna, zbyt jednostronna i dlatego też nie wiedząc tak naprawdę, jakie są argumenty, które by przedstawił obecny rząd za województwem, nie mogę się opowiedzieć ani „za” ani „przeciw”, ale nie mogę się też wstrzymać. Dlatego też nie wezmę udziału w głosowaniu nad tą uchwałą.

Jarosław Rzepa: przysłuchuje się tej dyskusji i szczerze mówiąc, nawet ostatnie słowa wypowiedziane przez pana radnego, ja nie wiem czy wierzyć w to co słyszę. Uważam, że trzeba mieć jasno sprecyzowane zdanie, opowiedzieć się za określonym, wydaje mi się jesteśmy tutaj radnymi sejmiku województwa zachodniopomorskiego, nic się nie zmieniło do tej pory. Szanowni państwo, jeżeli Prawo i Sprawiedliwość zechce wdrożyć ten projekt to i nawet jeżeli byśmy my tutaj nie wiadomo co byśmy zrobili, to tak, robią to, tylko szanowni państwo, pierwsze podstawowe pytanie po co? Ja rozumiem, jeżeli byśmy chcieli mieć za zadanie tworzyć silny region, to rozumiem, że dyskutowalibyśmy przede wszystkim nad inną stroną, czyli nad zmniejszeniem liczby województw a nie dzieleniem jeszcze średniego regionu, i niech mi teraz ktoś odpowie, czy średni region, który państwo niejednokrotnie na tej sali podkreślacie, nawet bym powiedział, że słaby region, też bardzo często o tym mówicie, i co, dzieląc stworzycie dwa silne? Nie szanowny panie radny, ja rozumiem, że wy musicie mówić to, co mówi prezes. Panie radny, jak ja skończę będzie pan miał możliwość dopowiedzenia. Wiele różnych pytań dotyczących środków unijnych, dotyczących tworzenia kolejnej administracji, czyli kosztów, tworzenia różnych instytucji. Ale szanowni państwo, wydaje mi się, że minęło 25 lat od reformy, chyba powinniśmy w drugą stronę w ogóle rozpoczynać w Polsce dyskusję na ten temat, czy wtedy podjęte decyzje niejednokrotnie polityczne, stworzono pewne samorządy, które dzisiaj borykają się z ogromnymi problemami, mam tu na myśli kilka przykładów słabych gmin, głównie popegeerowskich, w naszym województwie, czy nie powinno się rozpoczynać dyskusji na temat łączenia z silniejszymi ośrodkami, ale w odpowiedniej perspektywie czasowej, żeby przygotować te społeczności do takiego ruchu. Natomiast niech mi nikt nie mówi, że w drugą stronę jest to wzmacnianie, bo szanowni państwo, najłatwiej powiedzieć jest tak, ja chcę. Ale następnego dnia mamy budżet, mamy konkretne problemy, konkretne wyzwania i tak jak wielokrotnie padało i padają te słowa, zresztą chyba w 2004 roku, kiedy było to już konsultowane, było to rozpatrywane, ŚP pan prezydent Lech Kaczyński wyraźnie powiedział, że to nie tędy droga, nie tędy do budowania słabego regionu, który w jakiś sposób funkcjonuje ale też przede wszystkim musi odnaleźć się, bo nasze regiony, chcielibyśmy, żeby były mocne, żeby mogły konkurować z silnymi regionami, a co my robimy, całkowicie coś innego, bo PiS ma pomysł polityczny, tam gdzie wygrała PO, żeby to całkowicie zniszczyć. Robicie od kilku tygodni bardzo skuteczną rzecz, już dzisiaj widać jak wam spada poparcie. Pytanie, czy wam nerwy wytrzymają do tego co robicie, bo szanowni państwo, ja was bardzo o jedną rzecz proszę, możecie państwo poprawiać, zmieniać, modernizować, ale pod słowami które mówicie naprawiać, niech to nie będzie walec i całkowicie odwracanie wszystkiego, bo nie zapomnijcie o jednej szanowni państwo, że Województwo Zachodniopomorskie i Polska to nie jest wyspa, na której nikt nie ogląda tego co z zewnątrz się dzieje. Widzicie państwo, mamy niestety słowa, słowa, które padają z Europy, z Parlamentu Europejskiego, czegoś jest to wyrazem. A tutaj przede wszystkim powinniśmy przede wszystkim dyskutować nad tym, co jest najważniejsze dla naszego województwa, i nie mówcie mi państwo, że kiedyś tworząc ten region nie staramy się, żeby on był silny, a podzielenie tego regionu będzie powodowało, że coś silniejszego powstanie. Natomiast dwa miasta Słupsk, Koszalin, czy nie mamy już dosyć przykładów, Zielona Góra, Gorzów, Toruń, Bydgoszcz, to tak samo będzie tutaj, czy macie państwo jakiegokolwiek wątpliwości że tak będzie? A poza tym proszę państwa, pan prezes powiedział, że marszałek będzie w Słupsku. A kto ma kasę, marszałek czy wojewoda? Zastanówcie się szanowni państwo, bo ja jestem radnym sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i o sile będę mógł mówić tylko wtedy, gdy będziemy mówili o jednym wspólnym, dużym, regionie.

Paweł Mucha: słucham tego, słucham i uszom nie wierzę, pan marszałek, który aferę melioracyjną tyle czasu wyjaśnia, nagle do ŚP prezydenta Lecha Kaczyńskiego się odwołuje. Z jednej strony mu tutaj Martin Schultz autorytetem, jak mówi o Polsce, że dochodzi tutaj do zamachu stanu, z drugiej strony opowiada jakieś historie związane z tym, że marszałek ma kasę, i może ten fragment wypowiedzi był

najbardziej prawdziwy. No o co tu chodzi, czy tu chodzi o rzeczywistą troskę, jaki jest pogląd ludzi w tym województwie na to, jak najskuteczniej zarządzać tym regionem. Zobaczcie państwo, jakie to jest rozumowanie, to nie jest rozumowanie tego rodzaju, że administracja czy zasadniczy podział terytorialny państwa jest środkiem ku temu, żeby załatwiać interesy publiczne, także interesy samorządowe jak najskuteczniej, tylko chodzi o tą kasę, chodzi o te stolki. Ja widzę tutaj taki strach, który czuć tutaj z dwudziestu metrów, że nie daj Boże stracę ten stół, nie daj Boże będzie tak, że będą wybory i się okaże, że nie będę zasiadał na tym stolku, i to był cały wywód, całe clue tej wypowiedzi. Natomiast powoływanie się przez pana marszałka Rzepę, panie marszałku, gdyby dla pana Lech Kaczyński był autorytetem, to pewnie by się pan tak nie zachowywał w tych sprawach jak się pan zachowuje. Więc miejmy granice cynizmu. Jeżeli jest dla pana autorytetem Lech Kaczyński, to musiałby pan zmienić swoje postępowanie o 180 stopni. Szanowni Państwo, to nie jest tak, że zasadniczy podział terytorialny państwa jest wartością wyższą niż to, żeby skutecznie zarządzać, a z drugiej strony rację ma pan mec. Ostaszewski, który trafnie tu powiedział, że jeżeli mamy rozmawiać na poważnie, to musielibyśmy wiedzieć jaki jest potencjał tego województwa, jakie są dochody i musielibyśmy uwzględniać też interes mieszkańców. No i przepraszam bardzo, jeżeli ktoś będzie czytał ten protokół, to ja myślę, że teraz jakby dał pan świadectwo temu jak pan rozumuje, jakimi kategoriami, bo to nie o to chodzi, czy my jesteśmy radnymi sejmiku, który się nazywa tak czy inaczej, tylko chodzi o to, że my reprezentujemy interes mieszkańców. I tym interesem powinniśmy się kierować, a nie tym czy ktoś w danym momencie pełni daną funkcję i ma dostęp do kasy czy nie ma dostępu do kasy. Jak by pan był taki praworządny jak pan teraz deklaruje, to by pan pewnie wiele rzeczy nie zrobił, a wiele rzeczy by pan wyjaśnił, a pewnie wielu rzeczy złych by nie było. I proszę jakby dość tej obludy a jeżeli chcemy rozmawiać merytorycznie, to rozmawiajmy merytorycznie, wycofajcie państwo tę uchwałę, bo oczywiście to tylko będzie argument na to, żeby w bardzo szybkim trybie to województwo tworzyć, jeżeli ktoś posłucha wypowiedzi pana wicemarszałka Rzepy, bo wtedy się zacznie zastanawiać nad tym, czy jednak nie warto tutaj pewnych procesów przyspieszać.

Jarosław Rzepa ad vocem: szanowni państwo, jeżeli byśmy w taki sposób przyjmowali, ja wiem, że pan radny, przewodniczący Mucha bardzo dobrze w ostatnich tygodniach udowadnia coś co jest niemożliwe w wielu tematach, Trybunał Konstytucyjny jest najlepszym tego przykładem...

Teresa Kalina: szanowni państwo wracamy do tematu...

Jarosław Rzepa: panie przewodniczący, ja nie będę tu z panem polemizował w żaden sposób, ja powiedziałem, ja czuję się radnym sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i tylko wydaje mi się, że w silnym regionie spójnym terytorialnie, realizującym od wielu lat wiele ważnych geograficznie, choćby to co pan przewodniczący Kotłęga powiedział, że wreszcie po wielu latach Walcz ponownie ma stałe połączenie, będzie budowana S6 po to aby jeszcze bardziej tą spójność terytorialną budować, a mam wrażenie, że to, o czym pan mówi a w zamyśle może pan tego wprost nie chce powiedzieć, to jest po prostu po to, żeby to wszystko delikatnie rzecz biorąc puścić z dymem.

Józef Jerzy Faliński: tak się zastanawiam po tych 16 latach funkcjonowania samorządu województwa nad tym, że ciągle wychodzi coraz więcej tych spraw, 16 lat temu kiedy również byłem marszałkiem w tym województwie mało było takich chętnych, żeby jechać do części koszalińskiej i tłumaczyć, że mamy wspólny interes Województwa Zachodniopomorskiego. Między innymi zostałem wybrany marszałkiem województwa, nie dlatego że taki byłem mądry i najmądrzejszy, tylko, że byłem z byłego Województwa Gorzowskiego, a Szczecinianie i Koszalinianie mało by się nie pozabijali. Kiedy mój samochód stał obok samochodu z rejestracją koszalińską, to w moim nic nie uszkodzono. a w tamtym w Szczecinie pod Urzędem Wojewódzkim, powybijano lusterka, reflektory i inne rzeczy. Pierwsze, co trzeba było robić, to zmieniać rejestracje na zachodniopomorskie, takie były, ale dzisiaj jesteśmy, tak myślałem, 16 lat razem ze sobą i dzisiaj będziemy mówić coraz częściej o tym, co nas łączy, co wspólnie osiągnęliśmy przez te 16 lat, a dzisiaj coraz częściej słysząc kto jest za, kto jest przeciw i jak rozstrzygniemy, jakie zajmiemy stanowisko. Żle się stało, że nie powstało województwo koszalińskie, źle się stało, ale powstało zachodniopomorskie i ono funkcjonuje i jest, tzn. że przez te lata nic tu wspólnie nie zrobiliśmy? Mówię to dlatego, że ja jestem z części województwa północnego gorzowskiego i czy myślicie, że nie ma dyskusji w Barlinku na temat ewentualnie rozważenia powrotu do województwa lubuskiego? Dlaczego, dlatego że tam powiat myśliborski był powiatem mocnym, znaczącym, a co dzisiaj, dzisiaj najważniejszy pas północny, budowa dróg północnych, budowa portu, rozbudowa gospodarki i ciągle myślenie na to czy jak pojedziemy do Koszalina, to będą nas klepać czy będą warczeć na nas. A południe zostało często samo sobie, bo oni są za mali, bo oni niczego nie potrafią. Ale myśmy potrafili, potrafiliśmy powołać wspólne związki gospodarcze z Gorzowem,

potrafilismy, kiedy trzeba było, wspierać szpital wojewódzki w województwie lubuskim, co prawda nie to nie pomogło, bo zadłużenie było duże, ale nasi pacjenci jeździli tam, staraliśmy się pozyskiwać również stamtąd fachowców, byliśmy za tym aby powstała tam uczelnia zawodowa, byliśmy za wieloma sprawami, bo uważaliśmy, że powstanie województwa i granica, to nie jest mur chiński, który oddziela społeczności, które żyły ze sobą przez wiele lat, i które ze sobą funkcjonowały. Stąd też uważam, że to stanowisko powinno pokazywać i mówić o tym, ile nas łączy i co osiągnęliśmy. Ja jestem za tym, aby to województwo zostało w takim kształcie w jakim jest, jestem za tym aby nie ruszać tego, co może za sobą pociągnąć lawinę, abyśmy konsolidowali w dalszym ciągu społeczności, bo wcale też z drugiej strony nie wierzę, że mały region może mniej, dwa regiony nasze to są takie jak państwa niektóre członkowskie w UE, i sobie radzą tamte państwa lepiej jak nasz kraj. Wobec tego takie argumenty często nie przemawiają, a może było lepiej zostawić 49 województw i nie tworzyć powiatów w ogóle, i wtedy byłoby bliżej do społeczności, bliżej innych rzeczy. Zabierając głos mówię o pewnych refleksjach, pewnych przemyśleniach, pewnych uwagach, pewnym czasie, aspiracjach, ambicjach zdrowiu poświęconym na samym początku w budowaniu jedności tego województwa, jak również tego, abyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, ale przedstawiamy argumenty a nie pokazujemy różnice, bo one są i będą występowały.

Witold Ruciński: zgłaszam wniosek formalny, po wyczerpaniu listy mówców, którzy są zapisani, o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do procedury głosowania.

Halina Szymańska: szanowni państwo, nie wiem czy nie jedyna na tej sali mogę przemawiać jako osoba, która ma doświadczenie...

Teresa Kalina: przepraszam, myślałam, że pani chce zabrać głos przeciw wnioskowi, bo musimy przegłosować wniosek formalny o zamknięcie listy mówców, ale zrobimy to po pani wystąpieniu.

Halina Szymańska: województwo samorządowe, to jest owszem terytorium, ale przede wszystkim samorządowa wspólnota mieszkańców, i o tym nie należy zapominać. Zaczęłam od tego, że mam tutaj pewne, własne doświadczenia i uważam w tym względzie, bardzo istotne, ponieważ zostałam burmistrzem Łobza w momencie, kiedy powstawały powiaty i kiedy Łobez powiatem nie został, pomimo, że takim powiatem wcześniej był. Oczywiście były również pewne obietnice wyborcze, bo taka była wola mieszkańców, żeby powiat był utworzony i podjęliśmy jako wspólnota działania, żeby tak się stało. Trwało to wiele lat, bo trwało to praktycznie ponad 3 lata, bo najpierw trzeba było stworzyć ścieżkę prawną, trzeba było uzyskać zarówno opinie innych powiatów. Przypomnę, że powiat Łobeski powstał 5 gmin wydzielonych z trzech powiatów innych. Myśmy po drodze musieli wykonać olbrzymią pracę, bo najpierw doprowadzić do utworzenia ścieżki prawnej, później zgromadzić cały szereg dokumentów, w tym między innymi stworzyć budżety dla tych trzech powiatów z których gminy wyłączono, budżet dla tworzonego powiatu Łobeskiego, i powiat Łobeski w końcu powstał. Dlatego, bo taka była wola mieszkańców. Były oczywiście różne uchwały samorządów, zwłaszcza tych powiatowych, z których były gminy wyłączane, które niekoniecznie były z tego powodu zachwycone, ale i powiat Gryficki ma się dobrze, i Goleniowski i Stargardzki i powiat Łobeski również ma się dobrze. Ma się dobrze, ponieważ mógł zająć się problemami, które normalnie zaginęłyby w skali innych powiatów. Myśmy powstał jako powiat, który miał najwyższy w kraju poziom bezrobocia. I jakoś żeśmy sobie z tym tematem poradzi. Tak samo zresztą jak z wieloma innymi. I uważam, że podstawową rzeczą jest wola mieszkańców, myślę, że nie padły by takie zobowiązania ze strony pana prezesa Kaczyńskiego, gdyby nie słyszał od mieszkańców, że oni chcą tego województwa. I jeżeli mieszkańcy terenów byłego województwa koszalińskiego nie podtrzymają swojego stanowiska w tej kwestii, nikt na siłę tego typu rozwiązań nie będzie wprowadzał. Natomiast to stanowisko, wypowiedź pana marszałka Rzepy, to całość dla mnie jest wyrazem obawy utraty stanu posiadania, tak nie można myśleć o województwie. To jest wspólnota samorządowa mieszkańców, dobrowolna wspólnota samorządowa. I jeżeli część mieszkańców tego województwa uzna, że jednak chce funkcjonować w inny sposób i będzie w stanie większość do tego przekonać, to ja myślę, że my jako samorząd powinniśmy to po prostu uszanować. Przyjmowanie w dniu dzisiejszym uchwały na sesji jest wyrazem tak naprawdę braku szacunku dla mieszkańców tego województwa. Zwracam się do wnioskodawców dzisiejszej uchwały, żeby tą uchwałę wycofali, nie poddawajmy tego pod głosowanie, naprawdę przedyskutujmy to, przedyskutujmy to z tymi, którzy są najbardziej zainteresowani i nie bójmy się najbardziej o budżet województwa, o stan posiadania. Na pewno tego typu decyzje nie zapadną pochopnie, bez rozważenia tych wszystkich uwag, o których mówicie, być może, że się okaże, że ze względów prawnych to będzie po prostu niemożliwe i wtedy ten temat po prostu upadnie. Ale nie wychodźcie państwo z założenia, że jeżeli dzisiaj tupiecie nogą, walniecie pięścią, powiecie nie, my

jako sejmik się na to nie zgadzamy, to w tym momencie zachowamy się jako wspólnota samorządowa w porządku w stosunku do wszystkich mieszkańców tego województwa.

Teresa Kalina: przypominam, że wniosek formalny było o zamknięcie listy mówców po pani Kołodziejskiej - Motyl, więc już państwo następni będą jeżeli nie przegłosujemy tego wniosku formalnego

Jan Kuriata: muszę przyznać, że rzeczywiście dzisiaj jestem bardzo mocno rozdarty, jestem mocno rozdarty i wyjaśnię dlaczego. Ponieważ z jednej strony podzielam wiele argumentów, które zawiera stanowisko nad którym będziemy głosować, uważam, że nie jest to głos, który jest tupaniem, grożeniem czy krzyżowaniem, jest to po prostu głos troski o to, aby była zachowana jedność czegoś, co jest budowane od wielu lat, o czym mówił również pan radny J.J.Faliński, i co rzeczywiście przebiegało czasami w pewnych emocjach. Myśmy to widzieli jako najazd Szczecinian na Koszalin, którzy przyjeżdżali, zabierali nam komputery, zamykali biura, to po prostu wyglądało czasami żenująco. Ale przeszliśmy ten trudny okres i zaczęła się wspólna budowa, i są w tej budowie sukcesy, są w tej budowie osiągnięcia warte pielęgnowania i warte przenoszenia, ponieważ rzeczywiście zaczęliśmy przez kilkanaście lat budować tożsamość regionalną. I to jest to jedno rozdarcie, bo ja tę budowę widzę, widzę sukcesy w tej budowie i widzę to, co służy całemu regionowi. Natomiast gdzie jest drugie rozdarcie. Jako mieszkaniec Koszalina powiem tak, przyjeżdżali różni tacy, jak np. Jarosław Kaczyński i obiecywali, że będzie województwo. Potem doszli do władzy i okazało się, że to są zwykłe kłamczuchy, które nas oszukują. Bo oszukali nas. Oszukał nas również SLD, krokodyl łyż tutaj pana radnego Wieczorka są dla mnie wręcz żenujące, ponieważ np. taki przewodniczący Ulicki mówił w Koszalinie, że on się powiesi jak jakby to województwo nie powstało, ale myśmy mu powiedzieli, że by wystarczyło żeby się wypisał z SLD, czego nie zrobił. A więc oszukują nas wszyscy wokół i wszyscy nami grają, również Samoobrona mówiła...

Teresa Kalina: panie radny...

Jan Kuriata: mówimy o tym, dlaczego dyskutujemy o tym głosie. A więc nie chciałbym, tutaj padła kolejna obietnica kogoś, kto już raz skłamał. Wierzę jak ktoś już raz skłamał, to może to kłamstwo powtórzyć, bo ja przecież, wszyscy czytamy gazety, ja mogę przynieść gazety, nagrania z tamtego okresu, kiedy pan Jarosław Kaczyński obiecywał. Proszę państwa stąd jest to nasze rozdarcie mieszkańców wschodniej części województwa, że to jest ponowne obłudzie, tutaj padały słowa, jeżeli ktoś jest obłudny, ja poczekam, na razie nie mówię, że druga strona jest cynicznie i skrajnie obłudna, ja się zachowam tak, jak będą chcieli mieszkańcy wschodniej części. Jeżeli będzie referendum, zobaczymy jakie będą wyniki. Zobaczymy czy będzie referendum. Zobaczymy czy będzie referendum w Gdańsku, Szczecinie, w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, czy też będzie tylko na obszarze tych powiatów, które ewentualnie miałyby stanowić śródkowopomorskie. A więc zobaczymy to wszystko i zobaczymy, ja cierpliwie poczekam i zapamiętam tę datę dzisiejszą i cierpliwie poczekam. Jeżeli będzie dotrzymane słowo to, jak to się mówi popularnie w języku polskim, jestem gotów odszczekać swoje słowa. Ale jeżeli nie będą dotrzymane te obietnice, to proszę państwa ja będę o tym pamiętał i przypomnę wszystkim, którzy zarzucają obłud i zarzucają pewne rzeczy niewłaściwe.

Teresa Kalina: ostatnia zapisana do dyskusji, przed wnioskiem formalnym, była pani Krystyna Kołodziejska - Motyl. Następnie przegłosujemy wniosek formalny. Do dyskusji wrócimy, jak wniosek zostanie odrzucony. Panie radny, proszę o spokój, po zabraniu głosu przez panią Kołodziejską - Motyl ogłaszę przerwę, zgodnie z paną wnioskiem.

Krystyna Kołodziejska - Motyl: powiem krótko, bardzo jestem zainteresowana tą uchwałą, bardzo zainteresowana jestem tą obietnicą, czy nie daj Boże, jakby się spełniła prezesa Kaczyńskiego, dlatego że trzykrotnie przeżyłam zmianę województw. To będzie czwarty raz. Wyobraźcie sobie, jeszcze w swoim gabinecie mam pieczątki województwa pilskiego, tragedia. To było szarpanie mieszkańców, szarpanie instytucji, małych zakładów, dla których koszty były potężne, itd. Zastanówcie się nad tym i nie mamy się czego kłócić, bo co rzeknie prezes Kaczyński, tak się stanie, ale możemy tutaj swoje zdanie wyrazić, i żebyście wiedzieli, że rozdzielanie województwa, łączenie biedy, gdzie byśmy tą matematykę nie kończyli, to bieda plus bieda równa się bieda. A doskonale znamy nasze województwo, tę część środkową geograficzną, jak ona ładnie biegnie, wyobraźcie sobie Urząd marszałkowski, tak krótko mówiąc, jestem obowiązkowa osoba z racji zawodu, i dla mnie przyjazd tutaj czy zima, czy śnieg, to jadę, wyobraźcie sobie, jakbym nie daj Boże przeszła jako radna sejmiku, do Słupska, to jest dla każdego potężny problem, co chcemy tym zrobić? Ja oglądam 30 lat,

bo tyle mieszkam w Wałczu przepięknym, i on po prostu piękniej, może by piękniał jak byśmy byli województwem Piłskim, ale doceniamy to, dla nas to jest wielkim zaszczytem, wygodne, są pewne przyzwyczajenia. Słuchajcie, nie psujmy tego, co jest dobre.

Teresa Kalina: ponieważ był wniosek formalny pana przewodniczącego Rucińskiego dotyczący zamknięcia listy mówców, musimy go przegłosować(paragraf 31 ust. 4 i ust. 6 Statutu) Jeżeli sejmik odrzuci wniosek będą dopuszczeni kolejni mówcy.

Jerzy Kotłęga: protestuję przeciwko możliwości zabierania głosu w tak ważnej sprawie.

Teresa Kalina: ponieważ był to wniosek formalny musimy go przegłosować, rozumiem, że pan radny zgłosił wniosek przeciwny.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek pana W. Rucińskiego o zamknięciu listy mówców.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 6
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 4

Po zakończeniu głosowania przewodnicząca ogłosiła dziesięciminutową przerwę zapraszając do swojego gabinetu szefów klubów i wiceprzewodniczących sejmiku.

Po wznowieniu obrad przewodnicząca zwróciła się do radnych z apelem o wytonowanie emocji i przystąpiła do procedury głosowania nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej województwa zachodniopomorskiego.

W tym momencie radni Prawa i Sprawiedliwości oraz radni SLD opuścili salę obrad.

W głosowaniu wzięli udział pozostali radni, którzy pozostali na sali.

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 7

Olgierd Geblewicz zgłosił wniosek o reasumpcję, gdyż planowana dziesięciminutowa przerwa zakończyła się trochę wcześniej i nie wszyscy radni powrócili na salę. Zgłosił także wniosek o przeliczenie głosów przez prezydium, czy wszystko się zgadza z tym, co pokazuje system do głosowania.

Drogą głosowania wniosek o reasumpcję głosowania został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 18 (+głos pani przewodniczącej, której przycisk do głosowania nie zadziałał w tym momencie)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

Następnie pod głosowanie poddano projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego utrzymania spójności terytorialnej Województwa Zachodniopomorskiego.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr IX/185/15 i jest załącznikiem nr 48.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja Zarządu o działalności między sesjami jest załącznikiem nr 49.

Przewodnicząca Teresa Kalina poinformowała, iż od stycznia będzie prosiła komisje i ich przewodniczących o przedłożenie swoich planów pracy komisji na rok 2016. Plany te zostaną udostępnione wszystkim radnym, aby była pełna informacja, czym komisje będą się zajmować.

Maria Ilnicka – Mądry: wstrzymałam się od głosu przy podejmowaniu tego stanowiska, które było podejmowane, ponieważ nie pozwoliliście państwo zabrać mi głosu w dyskusji a nie mogłam ręki podnieść do góry i głosować za, pomimo, że uważam, że startowałam do wyborów jako kandydatka na radną Województwa Zachodniopomorskiego, nie szczecińskiego, nie koszalińskiego, tylko Zachodniopomorskiego i uwzględniając, że siła w wielkości chciałabym, żeby tak zostało, ale nie mogę się zgodzić z tym, co się dzisiaj po raz któryś dzieje w sensie pewnego rodzaju stylistyki, jaką państwo stosujecie. Pierwsze to uzasadnienie do uchwały dotyczącej pożyczki dla szpitala w Kołobrzegu, później wybór na członka rady społecznej w szpitalu w Zdrojach, a teraz jak mogłam przychylić się i głosować za przyjęciem tego stanowiska, jeśli cały akapit pierwszy, ta preambula jest świetną i właśnie ona powinna stanowić cel, pierwszy punkt również, drugi punkt, gdzie państwo piszecie brak wiedzy na temat metodologii podziału, ale już na końcu w piątym mówicie państwo o metodologii i zakresie konsultacji społecznych, gdzie was niepokoi, więc najpierw czegoś nie ma a potem was niepokoi w piątym punkcie. A już 4 jest kuriozalny, w szczególności niepokoić musi termin wejścia potencjalnej reformy. Czy państwo znacie ten termin? Chciałam zapytać w ramach tej dyskusji. Czy jest coś o czym państwo wiedzą więcej niż można normalnie doczytać w środkach publicznych, bo protestujemy przeciwko czemuś, co jest określone jednoznacznie jako termin a równocześnie czy mamy, taką wiedzę? Stąd ta niespójność między tym, co jest napisane, a co chcielibyśmy w ten sposób wyrazić, jest dla mnie pewnego rodzaju pracą chaotyczną, niedbałą i nieuporządkowaną. Teraz chciałabym przejść do materiałów, które mówią o pracy zarządu. Ja mam do pani marszałek Anny Mieczkowskiej pytanie. Poz. 123 i 124 z 18 listopada 2015, sprawa 1780, 1781. Ja mam pytanie, bo tutaj z niepokojem patrzę że zawarty został aneks nr 1 umowy z gminą miastem Kołobrzeg w sprawie udzielenia pomocy finansowej województwu zachodniopomorskiemu. Panie skarbniku, to my potrzebujemy pomocy z gminy Kołobrzeg? Ile pan „wydusił” od nich? To jest jedna sprawa, a druga sprawa, w kontekście tego o czym dzisiaj mówił pan marszałek, o tym, że to wszystko co tworzymy, mówię o ochronie zdrowia, musi być zrównoważone z tym, jak dalece jesteśmy w stanie po pierwsze to udźwignąć, po drugie to konsumować, po trzecie umieć to utrzymać na tyle, żeby nie stwarzało problemów, a po czwarte jeszcze uwzględniając, że tworzy się obojętnie kto tu będzie, czy pierwsza ławka będzie wodzowska, a stan rzeczy aktualny, utrzymany, na pewno będą mapy potrzeb, które już zaczęły być tworzone dla tych dwóch, między innymi specjalności. natomiast w tymże punkcie pod pozycją 124 jest między innymi dotacja ze strony województwa dla Wojewódzkiego Szpitala w Kołobrzegu na opracowanie koncepcji lądowiska dla śmigłowców, łącznie z analizą techniczną. No i właśnie ta analiza mnie interesuje, zwłaszcza, że pani marszałek, nie dostałam do dzisiaj, a gorąco o to prosiłam, informacji na temat wykorzystania lądowiska w Zdunowie, bo obok, rzut beretem, państwo następne pieniądze wrzucacie na budowę lądowiska w Zdrojach. Chcę wiedzieć jakie jest wykorzystanie w Zdunowie i jaki jest koszt utrzymania. To jest to, na co czekam od kilku tygodni. Natomiast w przypadku tego tu zadania, które państwo rozpatrywaliście między sesjami, to chciałabym właśnie poprosić o dane dotyczące potrzeb tamtego lądowiska, najbliższego lądowiska w jakiej odległości jest, ile lądowań na tym, które aktualnie jest. Myślę, że chodzi tu przede wszystkim o Koszalin, jakie udzielane są, z zakresu jakich specjalności udzielana jest pomoc i ile w ciągu roku jest takich wezwań.

Anna Mieczkowska: Regionalny Szpital w Kołobrzegu został wpisany do planu działań ratownictwa medycznego naszego województwa przez wojewodę, ten plan został zatwierdzony przez Ministra Zdrowia i w planach jest utworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego. Ta inicjatywa wyszła od

środowiska, od mieszkańców Kołobrzegu, jest to miasto specyficzne, albowiem poza dużą ilością turystów w sezonie letnim, kiedy karetki po prostu utykają w korkach i nie są w stanie przewieźć pacjentów w dostatecznie szybkim czasie na sor do Koszalina, taka inicjatywa od dłuższego czasu tam rodziła się i ten szpital jest wpisany w tej chwili już w kontrakcie terytorialnym i Gmina Miasto Kołobrzeg udzieliła dotacji, to był efekt negocjacji jeszcze poprzedniego dyrektora szpitala z prezydentem Miasta Kołobrzegu i z radnymi i radni postanowili przekazać, ja dokładnie tej kwoty nie pamiętam, ale tam chyba chodzi o osiemdziesiąt tysięcy na przygotowanie programu funkcjonalno - użytkowego pod budowę lądowiska. To jest inicjatywa lokalna radnych miasta. I taka kwota została przekazana na rzecz Regionalnego Szpitala na opracowanie i w tej chwili z tego co wiem opracowywana jest dokumentacja, zajęli się tym eksperci i oni opracowują po prostu dokumentację niezbędną do przygotowania takiego lądowiska, albowiem zdaniem, naszym również, niestety ale ilość pacjentów, która jest przewożona do szpitala wojewódzkiego do Koszalina na szpitalny oddział ratunkowy jest naprawdę duża w przypadku Kołobrzegu, zarówno w sezonie letnim jak i po sezonie letnim, kiedy Kołobrzeg zasilają kuracjusze. I to jest ta kwota, natomiast interpelację dotyczącą wykorzystania lądowiska, jak również sal tych operacyjnych, to o co pani się zwróciła, ja to wczoraj podpisałam, także jest w drodze do pani.

Maria Ilnicka –Mądry: czy w sprawie tej kwoty, to chodzi o ten aneks na dofinansowanie?

Marek Dylewski skarbnik województwa: na dziś to jest jedyna forma przekazywania dotacji w jedną i w drugą stronę, niestety nazwano to niefortunnie pomoc finansowa, ale zarówno np. na filharmonię czy teatr, też jest w formie pomocy finansowej, bo musimy to przekazywać organowi stanowiącemu, czyli danej jednostce samorządu terytorialnego, tak to się nazywa. My przekazujemy, ale jeżeli są nawet realizowane wspólne przedsięwzięcia, np. z bezpieczeństwa ruchu drogowego, to też otrzymujemy dotacje, ale właśnie z tyt. tak jak jest w ustawie o finansach publicznych, w ramach pomocy finansowej.

Anna Mieczkowska: jeszcze dopowiem, że ten aneks dotyczył terminów rozliczenia, a taka formuła jest stosowana przez nas od dłuższego czasu. Gmina Miasto Koszalin jest tą gminą, która bardzo często dokonuje takiego przekazania środków na rzecz rozbudowy czy też modernizacji, remontów dokonywanych w szpitalu wojewódzkim w Koszalinie, w zasadzie każdego roku, również Powiat Koszaliński i ościennie gminy wokół tego szpitala.

Maria Ilnicka – Mądry: wszyscy z państwa otrzymaliście dzięki pani przewodniczącej pismo, które przysłała Pani Burmistrz Miasta Wałcz. Chciałabym się dowiedzieć, czy na to jest jakaś odpowiedź. Chciałabym wiedzieć jaka jest odpowiedź nasza.

Teresa Kalina: zawsze jest udzielana, na wszystkie pisma, które wpływają do nas odpowiadamy.

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Interpelacji i zapytań, zgodnie z § 33 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego, nie zgłoszono.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Z uwagi na brak interpelacji, nikt z Zarządu Województwa nie zabrał głosu.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Witold Ruciński: chciałbym na święta Bożego Narodzenia życzyć wszystkiego najlepszego, zdrowych, pogodnych, ciepłych, rodzinnych świąt. Wysoka Rado, szkoda, że dzisiejsza sesja miała taki charakter, troszeczkę nieprzystający do tych świąt, które się zbliżają, bo to są tak naprawdę jedyne takie rodzinne święta. Myślałem, że ta rada jest taką jedną wielką rodziną województwa zachodniopomorskiego. Na ten Nowy Rok życzę sobie i Wam, by takie zdarzenia jak dzisiaj, jak w Wałczu, nigdy nie miały miejsca.

Olgiard Geblewicz: w imieniu własnym i całego zarządu chciałem wszystkim wytrwałym radnym życzyć zdrowych, pogodnych, wesołych świąt i rzeczywiście takiego momentu wytchnienia w tej niełatwej rzeczywistości, która nas otacza. Myślę, że wspólnie możemy powiedzieć, że bardzo źle się dzieje, że te standardy, które w szczególności w ostatnim okresie, mamy chyba wątpliwą przyjemność oglądać w TV z ul. Wiejskiej, niestety, przenoszą się również na nasz Sejmik. Chciałbym również z optymizmem spoglądać w ten nadchodzący 2016 rok, chociaż o ten optymizm z dnia na dzień coraz trudniej. Tym niemniej wytrwałości wiele i tego ciepła rodzinnego na ten nadchodzący dzień, niech chociaż trochę to ciepło rodzinne nam wynagrodzi to, co na co dzień musimy oglądać z ekranów telewizora i słuchać w radio, a więc chwilę wytchnienia, refleksji co robimy, dokąd zmierzamy w czasie tych Świąt Bożego Narodzenia w imieniu własnym i całego zarządu, dziękując za dzisiejszą sesję i za wsparcie.

Maria Ilnicka - Mądry: zgodnie z tradycją polską, świąteczną, myślałam właśnie, że zakończę dzisiejsze to nasze spotkanie, jako ta, która otwierała z racji właściwego Pesel-u przed półtora rokiem prawie, nasze wspólne bytowanie, i o czym pan marszałek mówił, który chciałby, żeby to była właśnie taka jedna rodzina, ta rodzina nam się trochę „zpsiarzyła” jak to się mówi. Tak często bywa w rodzinach, nie myśleliśmy, że w naszej, tej trzydziestoosobowej to nas spotka, ale mamy tak jak mamy. Trzeba wierzyć w to, że może święta, tak jak mówią, że zwierzęta przemawiają ludzkim głosem w noc wigilijną, a więc ta noc wigilijna może spowoduje to, że inni również usłyszą ten głos, który pokarze im właściwą drogę. Trzeba w to wierzyć. A sobie życzymy zdrowia i może niekoniecznie tej ciężkiej doli przed nami, o której mówił pan marszałek Rzepa, że będzie tak jak ma być, jak ktoś tam powie. Panie Marszałku, tak dawno już ludzie mówili, później się okazuje, że potrafi być różnie. Wszystkiego dobrego państwu życzę.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady IX sesji Sejmiku życząc także wszystkim zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego dobrego w nowym roku.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Teresa Kalina

protokołowały:
M. Goździewska
M. Nawrocka